



MIESIĘCZNIK
STOWARZYSZENIA
BIBLIOTEKARZY POLSKICH
I BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ M.ST. WARSZAWY

3/1998

BIBLIOTEKARZ

Jerzy MAJ:

Koncepcja trójstopniowej sieci bibliotek publicznych
w Polsce w warunkach ustroju samorządowego

Jadwiga SADOWSKA:

70 lat Biblioteki Narodowej i Instytutu Bibliograficznego

Ruth GOODWIN:

Rada Europy na rzecz rozwoju sektora książki w Europie

Ewa DĄBROWSKA:

AFAS — system zamówień i księgowania wydatków
w ocenie użytkownika

PROLIB jest zintegrowanym, profesjonalnym oprogramowaniem pozwalającym na pełną automatyzację procesów bibliotecznych związanych z gromadzeniem, opracowaniem, wyszukiwaniem i udostępnianiem dokumentów, zapewniającym kontrolę wypożyczeń, czytelników i zbiorów, a także umożliwiającym bibliotece udostępnianie własnych katalogów (poprzez tekstowy lub graficzny moduł OPAC) w sieci INTERNET.

PROLIB KOMPLEKSOWY SYSTEM ZARZĄDZANIA BIBLIOTEKĄ

PROLIB jest systemem bardzo elastycznym, dzięki czemu może być wykorzystywany z powodzeniem zarówno przez małe, jak i bardzo duże, pracujące w wieloużytkownikowych sieciach rozproszonych, biblioteki. Program gwarantuje: przyjazny i jednolity sposób komunikacji z użytkownikiem wspierany dodatkowo systemem podpowiedzi; pracę w konfiguracji klient/serwer; zachowanie międzynarodowych norm oraz standardów bibliotecznych i informatycznych; niezależność sprzętową i systemową; pełne zabezpieczenie systemu i bazy danych.

cechy systemu

PROLIB ma budowę modułową, której wszystkie elementy współpracują ze sobą tak, aby uniknąć podwójnych kartotek i wielokrotnego wprowadzania danych.

MODUŁY PODSTAWOWE:

- Gromadzenie Dokumentów
- Katalogowanie Wydawnictw Zwartych, Ciągłych i Czasopism
- Wypożyczalnia
- OPAC
- Administrator

pozwalają na pełną automatyzację procesów bibliotecznych.

MODUŁY DODATKOWE stanowią rozszerzenie możliwości funkcjonalnych systemu:

- Import danych Przewodnika Bibliograficznego Biblioteki Narodowej
- Import danych Słownika Języka Haseł Przedmiotowych Biblioteki Narodowej
- OPAC WWW
- Bibliografia
- Patenty
- Normy
- Centralny Katalog Czasopism Zagranicznych
- Tezaurus medyczny MeSH
- konwersja baz , m.in. z programów MARC-BN, LECH, UNIKAT, ISIS i in.

moduły podstawowe

moduły dodatkowe

Moduł „OPRACOWANIE WYDAWNICTW ZWARTYCH I CIĄGŁYCH”- umożliwia tworzenie hierarchicznych opisów bibliograficznych wydawnictw zwartych i ciągłych (tytuł/tom/część/zeszyt oraz tytuł/pozycja/numer/artykuł), łączenie ich z opisami inwentarzowymi oraz modyfikację wprowadzonych danych, przy czym informacje raz wprowadzone do systemu mogą być wykorzystywane we wszystkich jego modułach. Opis dokumentu zgodny jest z PN-82/N-01151.xx na trzecim poziomie szczególności, zaś format opisu - z formatem MARC i normą ISO 2709. Dla opisów bibliograficznych artykułów system generuje podkatalog, który można przeszukiwać. Można także przeglądać treść artykułu (jeśli została wprowadzona) lub jego abstrakt.

System umożliwia prowadzenie wielu różnych kartotek klasyfikacji, a także tworzenie i utrzymywanie (z możliwością dodawania, poprawiania i usuwania haseł) KARTOTEK HASEŁ WZORCOWYCH dla osób, instytucji, imprez, haseł przedmiotowych, tytułów, serii.

PROLIB daje możliwość zapisywania i aktualizacji informacji o ZASOBIE dla wszystkich rodzajów zbiorów, utrzymywania wielu ksiąg inwentarzowych, a także generowania unikatowego kodu kreskowego dokumentu.

W bogatej ofercie WYDRUKÓW znajdują się: wszystkie rodzaje kart katalogowych, inwentarz, protokoły ubytków oraz szeroki zestaw statystyk i raportów.



MAX ELEKTRONIK S.A. - 65-073 Zielona Góra, ul. Mariacka 2 Tel. (068) 327 00 31/ 34; Fax (068) 327 16 14
DZIAŁ UTRZYMANIA I ROZWOJU SYSTEMU PROLIB Tel. (068) 324 24 35/6
ODDZIAŁ GDYNIA: 81-368 Gdynia, ul. Świętojańska 12/3 Tel/fax (058) 620 16 17
ODDZIAŁ KATOWICE: 40-032 Katowice, ul. Dąbrowskiego 23 Tel/fax (032) 255 57 14
ODDZIAŁ POZNAŃ: 61-814 Poznań, ul. Ratajczaka 23 Tel/fax (061) 853 14 57

Od redaktora

W jednym ze styczniowych numerów dodatku Plus Minus „Rzeczypospolitej” (10-11.01.1998 r.) Wiktor Osiatyński napisał: „Za jeden z najważniejszych problemów naszego kraju uważam karlenie autorytetów politycznych, przy jednoczesnym zanikaniu autorytetów pozapolitycznych. Jedne z nich, wkraczając na teren polityki, niejako na własne życzenie tracą autorytet, inne zaś – zostają wyrugowane z życia publicznego, między innymi przez koncentrację uwagi środków przekazu na polityce”. I dalej: „W efekcie o każdej sprawie publicznej zaczęli wypowiadać się przede wszystkim politycy – często mówiąc głupstwa, czasem klamiąc, najczęściej obwiniając przeciwników i załatwiający interesy własnej partii (...). A więc padają autorytety, kurczy się dyskurs publiczny, a jednocześnie wszystko ulega upolitycznieniu, i przez to staje się przedmiotem przetargu, kłótni, konfliktu i ewentualnie kompromisowego podziału”.

Kilka dni później na łamach tej samej gazety minister kultury i sztuki ogłosił konkurs na stanowisko dyrektora Biblioteki Narodowej...

Idzie o to, że Biblioteka Narodowa od 15 listopada ubiegłego roku ma dyrektora mianowanego przez poprzedniego ministra kultury i sztuki. Warto przypomnieć, że obecny dyrektor został mianowany, a nie powołany w wyniku konkursu, który, choć przeprowadzony, nie wyłonił kandydata na to stanowisko. Mianowanie obecnego dyrektora odbyło się po odwołaniu poprzedniego w aurze kompromitującej polityków, środowisko oraz księżnicę narodową kampanii politycznej, pełnej oskarżeń, kompromitujących stwierdzeń, zacierzawienia i walki politycznej układów, których interesy zostały naruszone. Zajmowano się głównie personaliami. Nikomu z uczestników owej kampanii nie przyszło do głowy, aby spojrzeć na całą rzecz z punktu widzenia interesu Biblioteki Narodowej, jej roli w polskim bibliotekarstwie i wyzwani, którym ta instytucja i jej dyrektor muszą sprostać. Jak gdyby wszyscy postrzegali tylko jedno: walory ciepłej posady. Całkowicie ignorowano przygotowanie profesjonalne kandydata na stanowisko dyrektora, zarówno w aspekcie menedżerskim jak i bibliotekarskim. Obecnie, w trakcie przechodzenia służb biblioteczno-informacyjnych w kraju i na świecie na nowe technologie, oczekiwanie od kandydata na stanowisko dyrektora księżnicy narodowej, że ma mieć „wykształcenie w dziedzinie nauk humanistycznych”, jest albo przejawem kpiny (zapewne nieświadomej), albo niekompetencji albo bezradności, albo jeszcze czegoś innego, w co trudno wnikać. Dobrze chociaż, że – po niedobrych doświadczeniach w przeszłości – w ogłoszeniu o konkursie uwzględniono kryterium stażu dziesięcioletniego, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym. Źle, że dopuszcza to do konkursu m.in. dyrektora przedszkola lub szkoły podstawowej, jeśli mają odpowiedni staż, ukończone studia humanistyczne i znają jakiś język kongresowy.

Mamy tu więc do czynienia ze skutkami sytuacji, którą opisał W. Osiatyński. Gdy elity milczą (a milczały i nadal milczą) albo poddały się owemu procesowi, „wszystko ulega upolitycznieniu, i przez to staje się przedmiotem przetargu, kłótni, konfliktu i ewentualnie kompromisowego podziału”.

To ostatnie stwierdzenie o kompromisowym podziale też wydaje się niesłychanie trafne. A sprowadza się do nieformalnego przyjęcia założenia, że my będziemy robić swoje i nie będziemy wchodzić na wasze poletko pod warunkiem, że i wy czynić będziecie podobnie. Jest to chyba jedyny klucz do zrozumienia bardzo już rozpowszechnionego zjawiska, że utytułowana kadra dydaktyczna szkół bibliotekarskich zajmuje się prawie wyłącznie sprawami kształcenia i pracami naukowymi, specjaliści z bibliotek naukowych problemami szych warsztatów pracy, podobnie bibliotekarze nauczyciele oraz specjaliści z bibliotek publicznych i innych. Jest to nowa tradycja i z pewnością forma obrony przed politykami, którzy skutecznie wypychają autorytety i specjalistów z ich ról społecznych, zwłaszcza w mediach; ale także przyczyna słabnięcia głosu środowiska w sprawach dla niego istotnych. Pozostało już niewiele tych, którzy w sprawach bibliotek i środowiska chcą się wypowiadać, mając na uwadze pomnażanie powszechnego dobra w społeczeństwie, w czym biblioteki przecież uczestniczą. Jeszcze mniej wydaje się być tych, którzy nie poprzestając na wypowiedzianiu, gotowi są angażować się w działania poza własnym warsztatem pracy, mimo mało sprzyjających warunków, dominacji polityków i częstego niezrozumienia w otoczeniu.

Pocieszam się tylko jednym: mogą nie mieć racji!

Jau Wolosz

Artykuły

Jerzy Maj

Koncepcja trójstopniowej sieci bibliotek publicznych w Polsce w warunkach ustroju samorządowego

Zmiany bez zasięgania opinii bibliotekarzy — dogadajmy się sami, jakiego modelu chcemy — zmiany w organizacji sieci po wojnie — założenia dotyczące celów działalności bibliotek i uprawnień użytkowników — założenia organizacyjne bibliotek rejonowych i bibliotek stopnia podstawowego — przewidywane korzyści (red.)

I. Wstęp

Perspektywa przywrócenia powiatów zdaje się — po kilku latach zawieszenia — nabierać realności. Tym samym znów staje na porządku dziennym kwestia organizacji sieci bibliotek publicznych w warunkach nowej struktury zarządzania państwem.

Przez blisko pół wieku każda zmiana struktury administracji państwowej i systemu zarządzania przesądzała o organizacji sieci i warunkach działania bibliotek publicznych w Polsce. Opinie bibliotekarzy w tych sprawach, po 1949 r., nigdy nie brano pod uwagę. Nikt nie pytał bibliotekarzy, jakie mogą być skutki zmiany gmin na gromady w 1954 r., ani likwidacji bibliotek powiatowych w 1975 r. Ale też i w ostatnich latach nie konsultowano ze środowiskiem skutków nawet tak poważnych zmian systemowych, jakie wprowadził pakiet ustaw ustrojowych w latach 1989-1990, zignorowano też najistotniejsze uwagi środowiska zawodowego w kwestii nowej ustawy bibliotecznej. Trudno się zatem dziwić deterministyczno-fatalistycznej wypowiedzi Wojciecha Szymanowskiego, iż „model bibliotek, jaki ukształtuje się w najbliższych latach będzie w zasadniczym zarysie wynikiem dokonujących się przeobrażeń państwa, systemów zarządzania, a nie wynikiem teoretycznych docie-

kań, dotyczących samego bibliotekarstwa”¹⁾. Nie jestem i ja wolny od takich obaw, ponieważ jednak zmiany ustrojowe przełomu lat 80. i 90. wprowadziły nie tylko nowe formy, ale i nowe, demokratyczne treści zarządzania państwem, chcę skorzystać z prawa artikulacji poglądów i postulatów, jako przedstawiciel żywotnie zainteresowanego środowiska zawodowego. Wierzę, że nasze postulaty mają szanse realizacji, pod warunkiem dobrego ich wpasowania w nową sytuację ustrojową, a także przekonującego uargumentowania. Ale w tym celu musimy najpierw dogadać się sami, jakiego modelu chcemy.

Interesujące analizy i propozycje w tej mierze opublikował kilka lat temu Jacek Wojciechowski²⁾. Są one w znacznym stopniu zbieżne, choć nie identyczne, z moim punktem widzenia, wyłożonym już wcześniej w referacie wygłoszonym na Ogólnopolskiej Konferencji SBP w Poznaniu w 1996 r.³⁾. Jeśli decyduję się przypomnieć je (w wersji nieco zmodyfikowanej, w wyniku uwag kilku osób i własnych przemyśleń), to w przekonaniu, iż sprawa jest ważna i aktualna, oraz że zasięg czytelniczy „Bibliotekarza” jest jednak sporo większy niż dokumentacyjnych materiałów konferencyjnych.

II. Korzenie obecnego modelu

Jak wiadomo, model organizacji sieci bibliotek publicznych w Polsce, którego rudymenty funkcjonują do dziś, wywiedziony został z duńskiej ustawy bibliotecznej z 1920 r., wzorowanej z kolei na doświadczeniach amerykańskich i brytyjskich. Była to koncepcja modelu opartego na silnej bibliotece powiatowej (central country library), pełniącej zadania szkoleniowe i metodyczne, dysponującej znacznymi uprawnieniami w zakresie nadzoru organizacyjnego i kształtowania księgozbiorów podległych placówek, ale mającej także obowiązek wspomaganie ich wymiennymi księgozbiorami depozytowymi i pomocy w opracowaniu zbiorów stałych. Biblioteka wojewódzka miała w tej koncepcji pełnić funkcję programowania „strategicznego” oraz sprawować nadzór nad działalnością bibliotek powiatowych.

Taki model został z niewielkimi modyfikacjami zapisany w Dekrecie o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi z 1946 r. i praktycznie zrealizowany w ciągu pierwszej powojennej dekady. Ponieważ był ściśle powiązany z podziałem administracyjnym kraju, podlegał w następnych latach różnym fluktuacjom wraz z jego zmianami. Największe dokonały się w latach 1955-1956 w wyniku wprowadzenia ponad 8 tys. mniejszych jednostek gromadzkich w miejsce niespełna 3 tys. przedtem istniejących gmin ⁴⁾, co spowodowało, zgodnie z hasłem „biblioteka w każdej gromadzie” ⁵⁾, około trzykrotny przyrost liczby bibliotek i filii bibliotecznych na wsi, często karłowatych, prowadzonych przez przypadkowe osoby. Mimo komplikacji wynikających z gwałtownego rozrostu sieci wiejskiej, model ten utrzymał się w zasadniczym kształcie do połowy lat 70. Próby jego modyfikacji, najwyraźniej wyartykułowane w trakcie tzw. Sesji Olsztyńskiej w 1971 r. ⁶⁾, a zmierzające do rozszerzenia uprawnień bibliotek powiatowych o kontrolę organizacyjną na wzór inspektoratów oświaty (Jan Burakowski), a nawet do bezpośredniego podporządkowania im placówek terenowych jako ich filii (Tadeusz Zarzębski) ⁷⁾, nie zostały zrealizowane. Tzw. reforma administracyjna E. Gierka przeprowadzona 4 lata później ⁸⁾ oznaczała koniec tego modelu sieci, a zatem i powiązania bibliotek publicznych w Polsce w jednolity system organizacyjno-funkcjonalny. Obecnie, po reformie samorządowej 1989-1990 r., funkcjonują już tylko jego niespójne elementy.

Trójstopniowy model sieci bibliotek publicznych, który funkcjonował w Polsce Ludowej przez około 30 lat, nie poddaje się jednoznacznej ocenie. Był to model pionowy, hierarchiczny, o wysokim, ale nie skrajnym stopniu centralizacji, zwłaszcza w porównaniu z innymi krajami obozu, jak Bułgaria, NRD i ZSRR ⁹⁾. Był on względnie sprawny organizacyjnie, tzn. pozwalał na utrzymanie „w ruchu” większości placówek, nawet w odległych wsiach i przysiółkach, głównie dzięki wysiłkowi bibliotek powiatowych, a zwłaszcza ich instruktorów.

Była i druga strona medalu. Ręcznie sterowane przez „powiatówki” biblioteki i filie były ubezwłasnowolnione w zakresie gromadzenia księgozbiorów, zmuszane do realizowania „planowanych wskaźników czytelnictwa”, „planów imprez okolicznościowych”, nie mogły decydować nawet o dniach i godzinach otwarcia.

Innym mankamentem tego modelu było mechaniczne powiązanie sieci bibliotecznej z podziałem administracyjnym. Zgodnie bowiem z tą zasadą lokalizowano bibliotekę gminną (lub gromadzką) we wsi, która była centrum administracyjnym danej jednostki, bez względu na „liczbę dusz” w niej zamieszkujących, co prowadziło do paradoksów; spotykało się 6-8-tysięczne biblioteki we wsiach liczących 150-300 mieszkańców obok liczących 1,5-2 tys. wol. filii we wsiach zamieszkałych przez 500, 800 i więcej osób.

Miało to także szersze, też paradoksalne i trwające do dziś implikacje. Otóż podział administracyjny kraju, zarówno przed, jak po 1975 r., był przykrojony bardziej według kryterium terytorialnego niż demograficznego. I tak w 1974 r. obszarowo najmniejsze województwo (katowickie) miało się do największego (warszawskie, bez Warszawy) jak 1 : 3, natomiast pod względem liczby mieszkańców najmniejsze województwo (koszalińskie) miało się tak do największego (katowickie) jak 1 : 5 ¹⁰⁾. Po 1975 r. proporcje te kształtowały się pod względem obszaru jak 1 : 8 (skierniewickie do olsztyńskiego) ¹¹⁾, a w liczbie ludności jak 1 : 16 (chełmskie do katowickiego) ¹²⁾. Ponieważ sieć budowano zgodnie z kryterium administracyjnym, a więc w proporcji do obszaru, to w efekcie powstały charakterystyczne dysproporcje w liczbie mieszkańców przypadających na 1 placówkę biblioteczną w poszczególnych województwach, od 2600 (ostrołęckie, przemyskie) do 7500 (łódzkie) ¹³⁾. Odbijało się to we wszystkich wskaźnikach obliczanych jako proporcje do liczby mieszkańców. Jeszcze kilka lat temu czołowe miejsca pod względem liczby książek na 100 mieszkańców, odsetka czytelników czy liczby wypożyczeń na 1 mieszkańca zajmowały województwa o najmniejszej gęstości zaludnienia.

Najkrócej można powiedzieć, że omawiany model ogólnie sprawdził się organizacyjnie w pierwszej dekadzie swojego istnienia, w drugiej (po wprowadzeniu gromad) jego sprawność spadła (za dużo słabych placówek na 1 bibliotekę powiatową), wymagał modyfikacji w ostatnich latach swego trwania, ale jej nie doczekał. Sprawności organizacyjnej nie należy przy tym utożsamiać z efektywnością społeczną i kulturową, która w tamtych warunkach ustrojowych musiała być w określony sposób okrojona i zdeformowana.

Założeniem ogólnym poniżej przedstawianej propozycji jest wykorzystanie tych elementów

modelu, które sprawdziły się w praktyce, z jednoczesną eliminacją ujawnionych wad strukturalnych. Nawiązuje ona także do aktualnych rozwiązań w bibliotekarstwie duńskim i innych krajach Unii Europejskiej.

W stosunku do wyspecyfikowanych przez J. Wojciechowskiego wariantów stopnia centralizacji sieci (całkowita decentralizacja, federalizacja, częściowa centralizacja, pełna centralizacja)¹⁴⁾, propozycja mieści się pomiędzy typem sfederalizowanym a częściowo scentralizowanym, i w konkretnych rozwiązaniach może przyjmować formy bliższe jednego lub drugiego typu.

Osobiście skłaniałbym się — podobnie jak J. Wojciechowski — do form silniej scentralizowanych, zwłaszcza w zakresie organizacji uzupełniania zbiorów, szkolenia, doskonalenia zawodowego i kontroli merytorycznej, ale opcja taka, wobec przeczulenia samorządów lokalnych w kwestii zagrożenia ich uprawnień, wydaje się nie mieć obecnie realnych szans. Stąd propozycja modelu leżącego pomiędzy deterministycznym ujęciem W. Szymanowskiego a nie nowymi przecież koncepcjami centralistycznymi¹⁵⁾.

III. Założenia funkcjonalne

1. Podstawowym zadaniem biblioteki publicznej jest **obsługa informacyjna środowiska**, także instytucjonalnego, oraz wspieranie sformalizowanych i nie sformalizowanych **zachowań edukacyjnych**, w tym także tzw. edukacji kulturalnej, w której mieści się zarówno intelektualizacja, rozpowszechnianie przekazów artystycznych, jak rozrywka i czytelnictwo kompensacyjne (wg kategoryzacji proponowanej przez J. Wojciechowskiego)¹⁶⁾.

2. Każdy, kto przedstawi ważny dokument tożsamości może zarejestrować się jako czytelnik w dowolnej bibliotece publicznej, bez względu na miejsce pracy, zamieszkania czy czasowego pobytu. Od tej chwili **jest uprawniony do korzystania z całej sieci**, a nie tylko z danej placówki. Może przy tym korzystać ze zbiorów dowolnej placówki, w tym także wypożyczać na zewnątrz, w trybie bezpośrednim lub pośrednim. Ma też prawo zwrócić wypożyczoną książkę w dowolnej innej placówce tej sieci. Dostarczenie książki do biblioteki, z której została wypożyczona jest obowiązkiem personelu tej placówki, do której książkę oddano.

3. Czytelnik ma dostęp do wszelkich (tradycyjnych i skomputeryzowanych) katalogów

centralnych, przeznaczonych do publicznego użytku. Ma też prawo, w wypadku braku potrzebnej mu książki w bibliotece, do której się zwrócił, **żądać sprowadzenia jej** w terminie określonym odpowiednimi przepisami z tej biblioteki, w której jest ona dostępna, możliwie z najbliższej.

IV. Założenia organizacyjne

A. Biblioteka rejonowa

1. W proponowanej koncepcji węzłowym ogniwem sieci są **biblioteki rejonowe**, instytucje biblioteczne o ustawowo określonych funkcjach ponadlokalnych¹⁷⁾. Gromadzą księgozbiór zorientowany na zaspokojenie permanentnie rozpoznawanych potrzeb środowiska w całym rejonie, w tym także użytkowników instytucjonalnych. Prowadzą (docelowo komputerowy) katalog centralny bibliotek danego obszaru, udostępniany użytkownikom tej biblioteki oraz wszystkich bibliotek współpracujących z nią na zasadach określonych dalej, a także (perspektywicznie) węzły komputerowych sieci rozległych.

2. Biblioteki rejonowe są powoływane przez starostę, albo związki gmin¹⁸⁾ i działają w zakresie funkcji ponadlokalnych z mocy ustawy¹⁹⁾ oraz są w tym zakresie finansowane przez organ założycielski („organizatora”).

3. Funkcję biblioteki rejonowej mogą pełnić istniejące biblioteki miejskie lub gminne o pełnym profilu, albo biblioteki specjalnie w tym celu utworzone.

4. Biblioteka rejonowa może być zlokalizowana w ośrodkach miejskich lub gminnych (wiejskich) o dogodnych powiązaniach komunikacyjnych z otaczającym terenem.

5. Lokalizacja i obszar działania biblioteki rejonowej **może, ale nie musi** pokrywać się z podziałem administracyjnym (np. ewentualnie z terenem powiatu).

6. W zakresie serwisów informacyjno-bibliograficznych biblioteki rejonowe finansowane są z budżetu państwa i funduszków gminnych, w proporcjach określonych ustawą (*alternatywa*: finansowanie tych zadań jest przedmiotem umowy między zainteresowanymi).

7. Biblioteki rejonowe mogą prowadzić działalność szkoleniową, metodyczną i konsultacyjną na zasadzie odpłatności doraźnej lub abonowania określonych usług przez zainteresowane biblioteki.

8. Biblioteki rejonowe są nadzorowane pod względem merytorycznym przez właściwą terenowo bibliotekę wojewódzką, która odpowiada także za prawidłową realizację przez nie zasad polityki kulturalnej państwa w zakresie bibliotekarstwa.

B. Biblioteki stopnia podstawowego i filie

1. Podstawową obsługę biblioteczno-informacyjną środowisk lokalnych w zakresie określonym w pkt. III. 1. pełnią placówki stopnia podstawowego, biblioteki lokalne i ich filie.

2. Placówki stopnia podstawowego dysponują w zasadzie **kanonicznym księgozbiorem beletrystycznym i ograniczonym wyborem źródeł informacyjnych**, zorientowanych głównie pod kątem stereotypowych potrzeb kształcących się w lokalnych placówkach oświatowych. Obsługa rzadkich, nietypowych kwerend odbywa się wg zasad wskazanych w pkt. III 2 i 3, a instytucją odpowiedzialną za sprawną realizację takich kwerend jest biblioteka rejonowa.

3. Uzupełnianie księgozbioru placówki stopnia podstawowego może być dokonywane przez każdą placówkę stopnia podstawowego we własnym zakresie, albo przez wybór tytułów z listy propozycji przygotowywanych przez wyspecjalizowane służby z biblioteki rejonowej.

4. W wypadku samodzielnej realizacji zakupu i opracowania przez bibliotekę st. podstawowego może ona bezpłatnie korzystać z podglądu aktualizowanych katalogów centralnych online lub offline (drukowane), albo odpłatnie uzyskiwać gotowe opisy w postaci drukowanych kart katalogowych lub ich komputerowych kopii z odpowiedniej bazy w trybie online lub wsadowo (dyskietki, CD-ROM).

5. W wypadku korzystania z listy proponowanej przez bibliotekę rejonową biblioteka stopnia podstawowego otrzymuje karty katalogowe lub komputerowe kopie opisów wybranych książek nieodpłatnie (koszty pokrywa organ założycielski biblioteki rejonowej).

5.1. Realizacja techniczna zakupu i opracowanie katalogowe książek nabywanych we własnym zakresie może być także **zlecone bibliotece rejonowej**, która pobiera za te świadczenia ustaloną prowizję od gminy.

V. Przewidywane korzyści

1. Proponowane rozwiązania stwarzają możliwość odpowiedniej typologii i stratyfikacji,

a nawet pewnej specjalizacji placówek stopnia podstawowego, pozwalając na poważne ograniczenie liczebności ich księgozbiorów, głównie przez eliminację pozycji o niskiej rotacji. W stosunku do aktualnego stanu księgozbiorów bibliotek wiejskich można szacować, że redukcje te sięgnęłyby 30-50% obecnych stanów, wydatki poprawiając warunki lokalowe, umożliwiając organizowanie kącików czytelnianych itp.

2. Redukcja księgozbioru i eliminacja opracowania z placówki podstawowej pozwoliłaby na zmniejszenie zatrudnienia prawdopodobnie w granicach także ok. 30-40% obecnego, a wydatki osobowe stanowią ponad 75% kosztów utrzymania biblioteki publicznej.

3. Redukcji uległyby też koszty kształcenia. W bibliotece stopnia podstawowego byłoby bowiem optymalne zatrudnianie osób z wykształceniem średnim ogólnym i odpowiednimi predyspozycjami, oraz tylko z przyuczeniem bibliotekarskim, nie obejmującym zagadnień opracowania katalogowego i bardziej złożonej obsługi informacyjnej, bo tę, w danej koncepcji przejmowałby warsztat informacyjny biblioteki rejonowej i inne serwisy informacyjno-bibliograficzne.

4. Wprowadzenie bibliotek rejonowych, które nie byłyby mechanicznie powiązane z działem administracyjnym pozwoliłoby na ich elastyczne lokalizowanie, zgodne z lokalnymi potrzebami (warunkowanymi m.in. gęstością i strukturą osadnictwa oraz lokalnym układem administracyjnym).

5. Założenie, że biblioteka rejonowa jest przede wszystkim centrum informacyjnym (i zarazem, perspektywnie, węzłem sieci komputerowej) oraz instytucją usługową (o usługach częściowo odpłatnych) jednoznacznie określa merytoryczno-metodyczny charakter tej instytucji, likwidując w załączku obawy o wynaturzenie się tej instytucji w organ administracyjny.

VI. Uwagi końcowe

Propozycja ma charakter ramowy i perspektywiczny. Jej pełna realizacja możliwa jest wraz z komputeryzacją całej sieci. Nie jest to jednak perspektywa odległa. Sprzęt komputerowy relatywnie tanieje, bliska wydaje się radykalna poprawa telekomunikacji dzięki przejściu z łącz kablowych na radiowe (telefonnia komórkowa) w ciągu kilku lat. Kwestie ekonomiczne — to sprawa tempa rozwoju gospodar-

czego kraju, którego perspektywy rysują się korzystnie. Czynnikiem przyspieszającym rozwój infrastruktury technicznej może stać się też spodziewane przystąpienie Polski do Unii Europejskiej.

Głównych przeszkód należy spodziewać się w sferze psychospołecznej (tradycjonalizm bibliotekarzy i części użytkowników, opory części działaczy samorządowych przed „centralizacją”) i w nie sprzyjającym otoczeniu legislacyjnym (ustawa o bibliotekach z 27 czerwca br. nie stwarza podstaw do takich rozwiązań). Są to jednak przeszkody możliwe do pokonania, zwłaszcza że silnym argumentem byłoby powoływanie się na rozwiązania zachodnioeuropejskie, a zwłaszcza skandynawskie.

Można jeszcze zapytać, czy nie lepiej pozostać przy nazwie „biblioteka powiatowa”. Otóż nie. Bo taka nazwa od razu kojarzy się z przypisaniem do określonego podziału administracyjnego, atrybutami urzędniczej nadrzędności, centralizacji itd. Dlatego lepiej chyba koncepcję modelu sieci oprzeć na instytucji biblioteki rejonowej, która może istnieć niezależnie od typu podziału administracyjnego. Miałyby to jeszcze dwie zalety:

1° — uelastyczyłoby sieć, umożliwiając jej zintegrowanie z naturalną strukturą osadnictwa, zamiast ze sztucznymi podziałami administracyjnymi,

2° — uwolniłoby sieć od skutków ew. zmian podziału administracyjnego, które w przeszłości często dezorganizowały działalność sieci.

Dr Jerzy Maj jest kierownikiem Zakładu Bibliotekoznawstwa Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej.

PRZYPISY:

- ¹⁾ W. Szymanowski: *Uwagi o wybranych funkcjach powiatowych bibliotek publicznych*. „Bibliotekarz” 1993 nr 6 s. 6.
- ²⁾ J. Wojciechowski: *Zespół powiatowy bibliotek publicznych*. „Przegl. bibl.” 1993 nr 3/4 s. 205-217.
- ³⁾ J. Maj: *Panorama problematyki bibliotekarstwa wiejskiego*. W: *Czytelnictwo i biblioteki na wsi. Obraz współczesny i tendencje*. Warszawa 1996 s. 102-114.
- ⁴⁾ Ustawa z dn. 25 września 1954 r. o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych (Dz. U. nr 43 poz. 191).
- ⁵⁾ Zarz. nr 39 Ministra Kult. i Szt. z dn. 4 kwietnia 1956 r. w sprawie zasad i trybu organizowania oraz otwierania placówek bibliotecznych na wsi.
- ⁶⁾ Sesja Naukowa Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich „Rola biblioteki gromadzkiej w rozwoju oświaty na wsi”, Olsztyn 15-16 X 1971, „Bibliotekarz” 1971 nr 10/12.
- ⁷⁾ T. Zarzębski: *25 lat bibliotek w PRL*. „Przegl. bibl.” 1969 z. 1.
- ⁸⁾ J. Kołodziejska: *Biblioteki publiczne po reformie administracyjnej kraju*. Warszawa 1980. J. Maj: *Modele*

sieci bibliotek publicznych na wsi na tle struktury osadniczej. Warszawa 1976.

- ⁹⁾ J. Maj: *Biblioteki publiczne 1945-1990 na tle innych instytucji kultury*. Warszawa 1996.
- ¹⁰⁾ „Rocznik Statystyczny” GUS 1975.
- ¹¹⁾ Pominie to województwa „miejskie”: krakowskie, łódzkie, warszawskie.
- ¹²⁾ „Rocznik Statystyczny” GUS 1995.
- ¹³⁾ Wg stanu w 1995 r.
- ¹⁴⁾ J. Wojciechowski: *op. cit.*, s. 205.
- ¹⁵⁾ Skrajne koncepcje centralistyczne sformułowane były już w międzywojniu, a po II wojnie m.in. w trakcie wspomnianej już Sesji Olsztyńskiej (przyp. 3).
- ¹⁶⁾ J. Wojciechowski: *Organizacja i zarządzanie w bibliotekach*. Warszawa-Kraków 1997 s. 28.
- ¹⁷⁾ Wymaga to odpowiedniej modyfikacji ustawy z dn. 27 czerwca '97 o bibliotekach.
- ¹⁸⁾ W zależności od wprowadzenia (lub nie) powiatów i określenia ich charakteru.
- ¹⁹⁾ Kończąca nowelizacja ustawy z dnia 27 czerwca '97 o bibliotekach.

Jadwiga Sadowska

70 lat Biblioteki Narodowej i Instytutu Bibliograficznego

Początki BN i Instytutu Bibliograficznego — podstawowe funkcje BN — aktualność podstawowych funkcji BN i IB dzisiaj — narodowa agencja bibliograficzna (red.)

24 lutego 1998 r. minęło 70 lat od oficjalnego powołania, Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej, Biblioteki Narodowej i Instytutu Bibliograficznego przy Bibliotece Narodowej. Losy obu instytucji na tyle się łączą, że mówiąc o jednej, nie można nie mówić o drugiej. Jubileusz ten skłania do popatrzenia wstecz, do dokonania pewnych podsumowań, wreszcie do zadania sobie kilku fundamentalnych pytań. Jednym z nich jest pytanie o to, czym była w zamierzeniu twórców, czym jest dzisiaj i czym powinna być Biblioteka Narodowa? Drugim natomiast jest pytanie o miejsce i rolę Instytutu Bibliograficznego jako narodowej centrali bibliograficznej.

Próbując odpowiedzieć na te pytania trzeba sięgnąć do okresu, kiedy krystalizowała się idea Instytutu Bibliograficznego i Biblioteki Narodowej. Mam tu na myśli lata 1905-1928. Z zachowanych dokumentów z tamtego okresu wyłania się bardzo klarowny obraz, zarówno Biblioteki Narodowej, jak i Instytutu Bibliograficznego. Wzorem dla tego ostatniego był Międzynarodowy Instytut Bibliograficzny (Institute Internationale de Bibliographie) w Brukseli powołany w 1895 r.

Pierwotny Instytut Bibliograficzny związany był z działalnością Biblioteki Publicznej w Warszawie, a w odezwie Towarzystwa Biblioteki Publicznej, zawierającej program¹⁾ określono jego zadania. Należały do nich m.in.: rejestrowanie wszelkich druków polskich wychodzących w kraju i za granicą, katalogowanie artykułów z czasopism, gromadzenie informacji bibliograficznych, statystyka produkcji wydawniczej, zbieranie materiałów do bibliografii retrospektywnej XX wieku. I choć w praktyce większość z tych zadań nie została podjęta, bowiem nie było na to odpowiednich warunków finansowych, a także chyba nie stworzono odpowiednich warunków organizacyjno-prawnych, to stanowiły one ważną podstawę programu działania Instytutu Bibliograficznego umieszczonego przy Bibliotece Narodowej. Znajdują one odzwierciedlenie w takich dokumentach, jak *Memoriał w sprawie powołania Biblioteki Narodowej w Warszawie* autorstwa Ludwika Bernackiego, ówczesnego dyrektora Biblioteki Ossolińskich we Lwowie, lub *Memoriał Związku Bibliotekarzy Polskich*, jak też m.in. w wystąpieniach Stefana Dembego i Stefana Wierczyńskiego na I i II Zjeździe Związku Bibliotekarzy Polskich. Wreszcie samo *Rozporządzenie* Prezydenta Rzeczypospolitej wyraźnie określiło cele i zadania Biblioteki Narodowej oraz podkreślało związek Instytutu Bibliograficznego z Biblioteką Narodową.

Tak więc Biblioteka Narodowa miała być **archiwum piśmiennictwa polskiego**, a dokładniej archiwum dorobku umysłowego Polaki i obywateli polskich. Po drugie miała **dokumentować** ten dorobek, publikując bibliografię narodową. Realizację tych dwóch fundamentalnych zadań widziano w powiązaniu z bezpłatnie dostarczanym **egzemplarzem obowiązkowym**.

Funkcje te zaczęto realizować praktycznie kilka miesięcy wcześniej. Już od sierpnia 1927 r. zaczął napływać egzemplarz obowiązkowy (na podstawie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej — z dnia 10 maja 1927 roku o prawie prasowym i Rozporządzenia ministra WRiOP z 4 lipca 1927 r. o bezpłatnym dostarczaniu druków dla celów bibliotecznych i urzędowej rejestracji). W drugim półroczu 1927 r. rozpoczęła się urzędowa rejestracja druków, tj. zaczęło ukazywać się powielane wydawnictwo pt. „Urzędowy Wykaz Druków” pod kierunkiem Jadwigi Dąbrowskiej.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej powołujące Bibliotekę Narodową sank-

cjonowało te zadania. Art. 1, mówił o powołaniu Biblioteki Narodowej w Warszawie, natomiast już w Art. 2, zostało zapisane, że przy Bibliotece Narodowej powołuje się **Instytut Bibliograficzny**, którego zadaniem jest inicjowanie i prowadzenie wszelkich prac wchodzących w zakres bibliografii pisma, druku i grafiki.

Dodajmy, że pierwszy *Statut* nadany Bibliotece Narodowej w 1938 r. za główne zadanie uznał gromadzenie, przechowywanie i udostępnianie przede wszystkim całokształtu produkcji umysłowej narodu polskiego i narodowości zamieszkujących Polskę, wydanego w granicach państwa. Drugą wyodrębnioną grupę stanowiły polonika, tj. produkcja piśmiennicza Polaków i obywateli państwa polskiego opublikowana za granicą. Na trzecim miejscu znalazło się piśmiennictwo obce niezbędne do naukowego badania zagadnień dotyczących kultury, historii i polityki państwa polskiego. *Statut* zwracał uwagę na działalność naukową Biblioteki Narodowej, podkreślając związek z gromadzonymi zbiorami.

Struktura organizacyjna (i struktura zatrudnienia) zawsze jest odzwierciedleniem zadań każdej instytucji. Dotyczy to także Biblioteki Narodowej. Otóż pierwotna struktura organizacyjna Biblioteki obejmowała następujące działy: rękopisów, starych druków, druków nowszych, zbiorów specjalnych (grafika, teatralia, kartografia), uzupełniania zbiorów, katalogów wraz z biurem informacyjnym, czytelnię ogólną, wypożyczalnię, magazyny, pracownię fotograficzną i konserwatorską. Osobną jednostką organizacyjną był Instytut Bibliograficzny, składający się z trzech oddziałów: rejestracji bieżącej druków, bibliografii retrospektywnej i specjalnej oraz oddziału bibliologicznego. Odrębny status miało też Biuro Międzynarodowej Wymiany Wydawnictw i Sekretariat (kancelaria, księgowość, intendentura czyli zaopatrzenie).

Podsumowując ten krótki wstęp historyczny trzeba powiedzieć, że Biblioteka Narodowa w założeniu jej twórców i organizatorów, to po pierwsze: **księżnica-archiwum piśmiennictwa polskiego i poloników**, po drugie: **Instytut Bibliograficzny, tj. centrum urzędowej rejestracji druków czyli tworzenie bibliografii narodowej** oraz po trzecie **warsztat informacyjno-naukowy** odwołujący się do gromadzonych zbiorów.

W ciągu minionych 70 lat Biblioteka Narodowa rozbudowała swoje agendy, otrzymała samodzielne budynki, zwiększyła prawie

20-krotnie zatrudnienie, zmieniała kilkakrotnie statut, podejmowała nowe zadania. Czy jednak możemy dziś powiedzieć, że rewizji wymagają pierwotne zamiary twórców? Czy wyznaczone kilkadziesiąt lat temu **fundamentalne dwa zadania — przechowywania i rejestracji dorobku umysłowego narodu** zmieniły się? Otóż nie. Nie możemy powiedzieć, że w miarę postępu technologicznego i w miarę upływu czasu przestały być ważne te dwie funkcje i nikt nie zwolnił nas z wypełniania ich. Natomiast obserwując działania Biblioteki Narodowej i wsłuchując się w głosy środowiska powinniśmy uczciwie przyznać, że zadania te są wykonywane przez nas w sposób niezadowalający, że doprowadzamy do „zacytania”, a zatem zniszczenia egzemplarza archiwalnego, a mamy go przecież wiecześnie archiwizować, że nie dbamy należycie o kompletność egzemplarza obowiązkowego, który jest podstawą kompletności bibliografii narodowej, że mamy luki w gromadzeniu i opracowaniu dokumentów regionalnych, podziemnych, poloników zagranicznych. Pytanie dlaczego? Dlaczego nie spełniamy należycie funkcji, które legły u podstaw idei powołania Biblioteki Narodowej? Zapewne znalazłoby się wiele wyjaśnień tego stanu rzeczy, jednak w moim głębokim przekonaniu „grzech pierworodny” tkwi w niskiej świadomości społecznej rangi tych fundamentalnych dla kraju zadań. Musimy wiedzieć, że tylko te dwie funkcje różnią nas od innych bibliotek w kraju i to właśnie z nich będziemy kiedyś rozliczani przez historię, a cały czas jesteśmy rozliczani przez środowisko bibliotekarskie i naukowe. Potwierdzeniem tych oczekiwań jest stałe zainteresowanie różnych środowisk szybkim i kompletnym opracowaniem piśmiennictwa polskiego, a także innych dokumentów traktowanych jako egzemplarz obowiązkowy. Nie jesteśmy i nie będziemy rozliczani z nie zorganizowanych wystaw i nie odbytych konferencji, choć te także się liczą, ale będziemy rozliczani z niekompletności gromadzonych zbiorów polskich, z niezauważonych, nieodnalezionych i niezakupionych poloników, z niekompletnej lub spóźnionej rejestracji druków w bibliografii narodowej opartej na gromadzonym egzemplarzu obowiązkowym, z opóźnień w opracowaniu retrospektywnej bibliografii narodowej i innych serwisów bibliograficznych.

Pracuję w Bibliotece Narodowej ponad 20 lat. Może jestem tradycjonalistką, ale w moim przekonaniu każda instytucja powinna zachować swoisty charakter i tak określać swoje

priorytety, aby były one zgodne z celami, do których została powołana. Instytucja, która nie jest jednolitym organizmem, a tylko konglomeratem różnych jednostek organizacyjnych, które mają swoje odrębne cele, która zatracą świadomość celu głównego nie może dobrze spełniać swoich zadań. Jest skazana na powolną, ale stałą degradację. Także Biblioteka Narodowa. Jej zadania zostały określone na długo przed jej formalnym powołaniem i mimo upływu czasu nie widzę potrzeby ich rewizji. Widzę natomiast potrzebę większego uświadomienia ich wagi w społeczeństwie, a zwłaszcza w środowiskach, od których bezpośrednio zależy los Biblioteki Narodowej — unikalnej instytucji państwowej powołanej do archiwizowania i dokumentowania dorobku kultury narodowej. To wielka szkoda, że świadomość celów i zadań jest tak niska nie tylko w instytucjach nadzorujących działalność Biblioteki Narodowej, ale także w niej samej.

I na zakończenie słowo o Instytucie Bibliograficznym — narodowej centrali bibliograficznej. Przypomnijmy, że w okresie powojennym, a zwłaszcza po roku 1949, gdy jego kierownictwo powierzono Adamowi Łysakowskiemu, Instytut zaczął realizować postulowane od dawna rozległe zadania, kontynuowane również dzisiaj. Warto podkreślić, że działalność ta znajdowała wielkie zrozumienie u ówczesnego Dyrektora Biblioteki Narodowej Władysława Bienkowskiego. Zadania Instytutu Bibliograficznego zostały w sposób niezwykle nowatorski i szeroki nakreślone w pracach Adama Łysakowskiego, m.in. w artykule pt. *Polska służba bibliograficzno-dokumentacyjna* ²⁾. Dziś możemy powiedzieć, że Instytut nie zaniedbał tych zadań z wyjątkiem kart centralnie drukowanych i adnotowanych poradników bibliograficznych. Opracowuje: bieżącą bibliografię narodową książek, bibliografię poloników zagranicznych, bibliografię artykułów z czasopism, bibliografię tytułów czasopism, bibliografię bibliologiczne, bibliografię retrospektywną 1901-1939, statystykę wydawniczą. Po Czwartej Ogólnokrajowej Naradzie Bibliografów w 1995 roku podjęto prace nad bibliografią retrospektywną polskich wydawnictw ciągłych. Mamy nadzieję, że pod koniec tego roku ukaże się pierwszy tom obejmujący lata 1971-1976. Zaawansowane są także prace przy kolejnym tomie obejmującym lata 1958-1970.

Dopóki jednak rola Instytutu Bibliograficznego jako narodowej centrali bibliograficznej wobec bibliotek w kraju i za granicą

nie zostanie należycie zrozumiana i doceniona, dopóty będzie on tylko jednym z wielu działów Biblioteki Narodowej. Trzeba uświadomić sobie jasno, że narodowa centrala bibliograficzna nie pracuje wyłącznie, ani nawet przede wszystkim na potrzeby Biblioteki Narodowej, ale na rzecz wszystkich bibliotek w kraju i wielu instytucji za granicą. Takiej świadomości brak. Może dlatego, że brak nam dzisiaj ludzi tej miary, co inicjatorzy, twórcy i organizatorzy Biblioteki Narodowej i Instytutu Bibliograficznego, a potem ich dyrektorzy i kierownicy, tacy jak Stefan Demby, Józef Grycz, Stefan Vrteł-Wierczyński, Adam Łysakowski, Helena Hleb-Koszańska.

Dr Jadwiga Sadowska jest zastępcą dyrektora Biblioteki Narodowej i kierownikiem Instytutu Bibliograficznego.

PRZYPISY:

- ¹⁾ Pełny tekst Programu zob. E. Stodkowska: Instytut Bibliograficzny w Polsce w: Biuletyn Instytutu Bibliograficznego 1964 nr 4, s. 264-265.
- ²⁾ A. Łysakowski: Polska służba bibliograficzno-dokumentacyjna w: Biuletyn Instytutu Bibliograficznego 1950 nr 1.

Ruth Goodwin

Rada Europy na rzecz rozwoju sektora książki w Europie

Zainteresowanie Rady Europy sektorem książki — uwrażliwienie na Europę Centralną i Wschodnią — zainteresowanie egzemplarzami obowiązkowymi i katalogami „książki w druku” — prawodawstwo dla świata książki — przeglądy narodowych polityk w zakresie książki — ostatnie inicjatywy (red.)

Rada Europy (RE) jest międzyrządową organizacją, której 40 państw członkowskich wypełnia przestrzeń całej Europy. Dla RE Europa rozciąga się od Reykiaviku do Konstantynopola i od Lizbony do Władywostoku. Dlatego jesteśmy zachwyceni, że CENL¹⁾ od początku postrzega swoje kompetencje w odniesieniu do tej szerszej Europy.

Od początku RE i CENL pracowały wspólnie nad przyspieszeniem rozwoju sektora książki w Europie. RE traktuje działalność CENL

jako organizację wykonawczą i lobby o ważnym znaczeniu dla tego rozwoju. Mówię raczej o sektorze książki niż bibliotecznym, ponieważ kluczowym elementem w tej dziedzinie jest promocja całościowego podejścia do książki; żaden z uczestników świata książki nie mógłby przeżyć bez innego; wydawcy nie mogliby przetrwać bez dystrybutorów, księgarń i bibliotek a biblioteki utraciłyby swoje znaczenie bez wydawców, autorów i tłumaczy.

Największa część prac związanych z projektem książek i archiwów RE skupiona jest na praktycznym i politycznym wsparciu krajów Europy Centralnej i Wschodniej, które obecnie odbudowują struktury demokratyczne. Projekt ten, przyjęty w 1993 r., jest pochodną zalecenia konferencji europejskich ministrów odpowiedzialnych za sprawy kultury, odbytej w 1992 r.

Nasza praca z bibliotekami skupia się na zapewnianiu technicznej i politycznej konsultacji w odniesieniu do kwestii legislacyjnych bibliotek, na godnych uwagi klasycznych kwestiach odpowiednich kompetencji władz centralnych i lokalnych.

Innym zagadnieniem, ściśle związanym, jest egzemplarz obowiązkowy.

W związku z DG XIII kilka spotkań zostało zorganizowanych w 1994 r. Pierwsze, zorganizowane we współdziałaniu z organizacją Nordinfo, odbyło się w Strasburgu w 1994 r. na temat prawodawstwa bibliotecznego w krajach Europy Centralnej. Wypracowano wówczas ważne zalecenia dotyczące różnych typów bibliotek. Uwzględniając biblioteki narodowe, zalecenia obejmowały żądanie uznania specjalnej roli, jaką biblioteki narodowe odgrywają jako kulturalne, naukowe i edukacyjne instytucje i w związku z tym potrzebę specjalnych przepisów prawnych, a także gwarancji dotyczących egzemplarza obowiązkowego oraz ochrony dziedzictwa narodowego, włączając w to kulturę mniejszości narodowych.

Kluczem do rozwoju zdrowego, pluralistycznego sektora książki jest katalog „Książki w druku”. Te katalogi są dopiero rozwijane w Europie Centralnej i Wschodniej. Paradoksalnie, jak się wydaje, tylko Republika Czeska, Węgry i Polska mają obecnie katalogi „Książki w druku”. Biorąc pod uwagę ogromne znaczenie katalogów „Książki w druku” dla sektora książki. RE wspomaga projekty publikowania tych katalogów w kilku krajach Europy Centralnej i Wschodniej. Zwykle katalogi „Książki w druku” publikowane są przez stowarzyszenia wydawców albo wydawców niezależnych.

Jednakże, mając na uwadze potrzebę dostępu do informacji o książkach wydanych i osiągalnych już na rynku w Europie Centralnej i Wschodniej, uświadomiliśmy sobie, że biblioteki narodowe i bibliografie narodowe, specjalnie zaś narodowe agencje ISBN, mogą być faktycznie najlepszym punktem startu dla rozwoju katalogu „Książki w druku”. Uważamy, że biblioteki narodowe mogą odegrać ważną rolę w rozwoju narzędzi informacji, które nie tylko zachęcają do czytania, lecz także są wizytówką dziedzictwa kultury narodowej.

Obecnie, w ramach projektu bibliotek i archiwów RE, wspomagany jest projekt „Książki w druku” w krajach bałtyckich i w Chorwacji. Jesteśmy zainteresowani wspieraniem innych krajów, które rozważają wydawanie katalogu „Książki w druku”.

Inny aspekt naszej pracy dotyczącej bibliotek, zwłaszcza narodowych, to zalecenia opracowane z myślą o egzemplarzu obowiązkowym. Jak wiadomo, dąży się do zalecania niższej liczby egzemplarzy obowiązkowych niż to było regułą w krajach komunistycznych. Co więcej, przygotowaliśmy zalecenia uwzględniające selekcję, katalogowanie i dostępność egzemplarza obowiązkowego.

Obecnie RE rozważa projekt konwencji w sprawie zachowania dziedzictwa audiowizualnego. Konwencja zawiera propozycje egzemplarza obowiązkowego materiałów filmowych, a ponadto protokół dotyczący egzemplarza obowiązkowego materiałów elektronicznych, dla którego opracowania podstawę stanowiły rezultaty znakomitych prac UNESCO, CDNL i — można dodać — DG XIII Komisji Europejskiej.

Myśląc o przyszłych działaniach, mamy na uwadze trzy główne obszary:

Pierwszy, prawodawstwo dla świata książki. W listopadzie 1997 r. ważna konferencja odbyła się tu, w Warszawie, na temat prawodawstwa dla świata książki. Konferencja przyciągnęła najważniejszych ludzi z różnych części łańcucha książki — autorów, tłumaczy, wydawców, księgarzy, bibliotekarzy, polityków i oficjeli ministerialnych z zamiarem rozwijania całościowego podejścia do prawodawstwa, które powinno uwzględniać potrzeby wszystkich elementów sektora książki tak, aby wszystkie ogniwa łańcucha mogły obserwować, jak ich działania i potrzeby wpływają na pozostałe ogniwa.

Obecnie przygotowana jest implementacja działań, które zawarło w konkluzjach raportu

opracowanego w wyniku konferencji. Odbyliśmy spotkania w Bułgarii, na Ukrainie i w Chorwacji, aby zbadać nowe ustawodawstwo, które jest przygotowywane w tych krajach, i opracowywać sugestie na temat prawnych sposobów wspomaganie rozwoju zdrowego sektora książki.

Drugi aspekt naszej przyszłej działalności dotyczy przeglądów polityki związanej ze światem książki. We współpracy z UNESCO będziemy dokonywać przeglądów narodowych polityk w tym zakresie w kilku krajach Europy Centralnej i Wschodniej. Pierwsze przeglądy zaczną się w 1998 r. Mamy nadzieję, że z czasem wiele krajów podejmie dokonanie takich przeglądów, które mogą stać się ważnym narzędziem zmian.

Wzrost zastosowania nowych technologii nieuchronnie pociąga za sobą szybkie zmiany we wszystkich częściach sektora książki i wpływa na nasze zaangażowanie. RE zainicjowała projekt nazwany ekonomią nowej książki, utworzony w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego (wspólnotowa inicjatywa ADAPT). Projekt ma na celu promocję badań i kształcenia, a jego realizacja powinna doprowadzić do wzrostu zaangażowania sektora książki w publikacje elektroniczne i rozrost struktur elektronicznych. W 1998 r. program ekonomii nowej książki zostanie rozszerzony na kilka krajów Europy Centralnej i Wschodniej, w ramach programu PHARE. Odpowiednie propozycje zostały zgłoszone przez Bułgarię, Polskę, Węgry i Słowenię. Rada Europy zapewnia ponadnarodowe powiązania tego programu i jest żywo zainteresowana wspomaganie krajów zainteresowanych tą działalnością.

Ze względu na nowe technologie, jesteśmy usatysfakcjonowani, że Biblioteka Narodowa Łotwy we współpracy ze Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Łotwy organizuje międzynarodową konferencję na temat wolności przekonań i nowych technologii. Rada Europy ma nadzieję na aktywne uczestnictwo w tej konferencji. (Tłum.: jw)

Ruth Goodwin jest asystentem w Głównym Dyrektoriacie Edukacji, Kultury i Sportu Rady Europy.

PRZYPIS:

- ¹⁾ Informacja została wygłoszona podczas konferencji europejskich bibliotek narodowych (CENL), która odbyła się w Warszawie w dniach 2-3 października 1997 r.

Ewa Dąbrowska

AFAS — system obsługi zamówień i księgowania wydatków w ocenie użytkownika

Uwagi o systemie i praca w systemie — ocena zalet i wad systemu (red.)

Do chwili obecnej spośród bibliotek polskich, pracujących w systemie VTLS, jedynie Biblioteka Jagiellońska zakupiła oprogramowanie tej firmy, wspomagające pracę działu gromadzenia zbiorów. System ten, po przeszkoleniu użytkowników i innych przygotowaniach, został wdrożony w 1994 r. Wydaje się zatem, że kilkuletni codzienny kontakt z systemem i uzyskane tą drogą doświadczenia stanowią wystarczającą podstawę do zaprezentowania jego wad i zalet. Nie będę tu przedstawiała natomiast poszczególnych funkcji AFAS-a, ponieważ ogólne ich omówienie można znaleźć w literaturze ¹⁾.

Zasadniczym zadaniem tego systemu, zaprojektowanego w oparciu o oprogramowanie dbase na mikrokomputery i sieci mikrokomputerowe, jest, jak sama jego nazwa (Acquisitions and Fund Accounting System) wskazuje, obsługa zamówień i księgowanie wydatków. Należy podkreślić, że rekordu zamówienia w AFAS-ie nie tworzy opis bibliograficzny z dodaniem informacji o dostawcy czy cenie, jak to się zwykle rozumie, lecz składa się na niego wiele rekordów — opisu bibliograficznego, dostawcy, waluty, konta księgowego, kodu biblioteki, i innych informacji. Bibliotekarz może korzystać z danych wcześniej wprowadzonych do odpowiednich kartotek przez innych pracowników bądź dodawać i modyfikować powiązane z zamówieniem rekordy w trakcie pracy nad nim. Natomiast konta księgowe rozliczające wydatki biblioteki na literaturę naukową muszą być gotowe przed przystąpieniem do pracy.

Hierarchiczna struktura czteropoziomowych kont księgowych daje bibliotece możliwość szczegółowego rozliczania budżetu ²⁾. Do użytkownika systemu należy zaprojektowanie takiej struktury, dzięki czemu może on kontrolować wydatki według własnych kryteriów (np. wg różnych źródeł finansowania,

dziedzin wiedzy czy zakupów dla poszczególnych jednostek organizacyjnych). W Bibliotece Jagiellońskiej konta pilnują wydatków z budżetu na wydawnictwa zwarte, zbiory specjalne, prenumeratę i zakup wydawnictw na wymianę. Biblioteka może używać wiele hierarchii kont, my również zatem skorzystaliśmy z tego dla bilansowania innych źródeł wpływu i finansowania. Każde z tych kont daje informację o przyznanej kwocie do wydania, wydatkach, wartości złożonych zamówień, a wreszcie o pozostającej jeszcze do dyspozycji sumie. Należy zaznaczyć, że nawet jeśli biblioteka nie potrzebuje aż tak rozbudowanej struktury konta, musi zachować jego hierarchiczną strukturę. Konieczna jest również alokacja środków na kontach i gdy biblioteka nie ma z góry przewidzianego na dany rok budżetu na zakupy do zbiorów, musi operować przybliżonymi danymi, opartymi na przykład na zeszlorocznych wydatkach.

Już na etapie tworzenia zamówienia trzeba zdecydować, z którego konta będzie ono zapłacone i po zapamiętaniu zamówienia podane konto obciążane jest od razu jego wartością — w ten sposób rezerwuje się środki na mający nastąpić zakup. Jedno zamówienie może obciążać kilka kont, a dodatkowe koszty ponoszone w związku z nabyciem książki (porto, opłaty bankowe i inne koszty manipulacyjne) można rejestrować na innych kontach, niż samą wartość książek. Wprowadzenie rachunku i potwierdzenie jego zapłacenia powoduje, że dana suma zostaje zarejestrowana jako wydatek (tak więc potwierdzenie otrzymania książki w AFAS-ie nie jest jeszcze potwierdzeniem wydania pieniędzy). Funkcja płatności daje wydruki „voucherów” — pism w rodzaju poleceń zapłaty dla banku, gdzie umieszcza się informacje ile i komu trzeba zapłacić. Należy dodać, że system przewiduje możliwość zapłacenia tylko części rachunku, za niektóre pozycje. Takie „polecenie zapłaty” może być jeszcze pomniejszone o sumy, które jest nam dłużny dostawca. W zasadzie ta funkcja jest nieprzydatna u nas, gdzie do banków należy dostarczać oryginały rachunków, a wszelkie rozbieżności korygowane są notami. Niektóre biblioteki europejskie postulowały u twórców systemu usunięcie całego procesu rejestracji rachunków i płatności. Wydatek miałby być notowany zaraz po potwierdzeniu realizacji zamówień, ale jak dotychczas postulat ten nie został zrealizowany.

Obsługa tych kont może się wydać na pierwszy rzut oka skomplikowana, tym bardziej,

że wprowadza elementy księgowości, z którymi bibliotekarze w sekcjach zajmujących się zakupami niekoniecznie mieli dotąd do czynienia. Wystarczy jednak jednorazowe zaprojektowanie hierarchii kont przez menedżera systemu i wspomaganie się później przez bibliotekarzy jakąś „ściągawką” przy opracowywaniu zamówień, jeśli tych kont jest dużo (tak jak np. w BJ), by mieć później aktualną informację o stanie wydatków w bieżącym okresie rozliczeniowym, oraz o wartości złożonych u dostawców zamówień bez dodatkowych manipulacji.

Niezależnie od tego, czy książkę dopiero zamawiamy, czy też mamy ją już w ręku bez wcześniejszego zamówienia, należy wykonać kolejne działania w AFAS-ie — tworzenia zamówienia, potwierdzenia realizacji, zarejestrowania i zapłacenia rachunku. Tak więc nawet dla daru czy egzemplarza obowiązkowego zakłada się rekord zamówienia, rejestrując następnie wpływ w innym rekordzie.

Opis bibliograficzny można albo skopiować z katalogu online w VTLS-ie, albo wprowadzić na poziomie AFAS-a. W warunkach Biblioteki Jagiellońskiej bibliotekarz w dziale gromadzenia nie dysponuje najczęściej gotowym opisem w VTLS, musiałby więc sam rozpocząć katalogowanie książki otrzymanej bądź dopiero zamawianej. Jest to jednak dodatkowym obciążeniem dla pracownika, którego zadaniem jest pozyskiwanie materiałów do zbiorów, a nie ich opracowywanie, i to w dwu różnych systemach jednocześnie. Poza tym ograniczenia programu pośredniczącego między VTLS a AFAS-em powodowały, że skopiowany opis bibliograficzny musiał być korygowany, ponieważ w trakcie przenoszenia powstawały błędy, co często powodowało konieczność poprawek. W rezultacie po półtora roku pracy w takim systemie przeszliśmy na opracowywanie książki na poziomie AFAS-a, co znacznie usprawniło pracę. Można jednak postawić zarzut, że w bibliotece dwa razy wykonuje się tę samą pracę — takie same informacje wprowadza bibliotekarz w gromadzeniu, a później katalogujący w VTLS. Poza tym traci się możliwość automatycznego porównania zawartości obu baz, co ma znaczenie w kontroli przebiegu katalogowania. Także czytelnik na tym traci, nie otrzymując informacji o pozycjach dopiero zamówionych bądź już otrzymanych, a jeszcze niedostępnych w bibliotece. Wydaje się, że dla optymalnego rozwiązania tego problemu należałoby się zastanowić nad strukturą organizacyjną obu działów.

Do rekordu zamówienia, jak i do innych rekordów, można dołączyć wolne notatki w polu o teoretycznie nieograniczonej długości (faktycznie do wielkości 65 Kb). System sprawdza poprawność wprowadzonych danych i sygnalizuje błędy, zatrzymując jednocześnie zamówienie z odpowiednim statusem. Zależnie od potrzeb użytkownika zamówienia można drukować lub nie, twórcy systemu przewidują również możliwość przesyłania zamówień elektronicznie, ale jest to możliwe tylko z dostawcami stosującymi standardy ANSI i BISAC.

AFAS daje możliwość przeszukiwania baz danych przez różne kryteria, ale z opisu bibliograficznego jedynym elementem wyszukiwanym jest tytuł. Niestety, system ten nie radzi sobie z właściwym szeregowaniem nielacińskich znaków alfabetu, tak więc wszystkie znaki polskie bądź z innych języków (niemieckie, francuskie) znajdują się na końcu indeksu, po literze „z”. Innym problemem są tzw. słowa nieznaczące, czyli wszelkie rodzajniki. Są one zapisane w jednym z plików, dzięki czemu AFAS je rozpoznaje i pomija przy indeksowaniu. Niektóre jednak z tych rodzajników są słowami znaczącymi w języku polskim (np. „a”, „los”). Trzeba więc albo pamiętać, by przy wprowadzaniu tytułów pewne rodzajniki pomijać, co jest dosyć kłopotliwe, bądź też całkiem zrezygnować z ich wpisywania.

Do wprowadzania zmian w zamówieniu służy opcja modyfikowania zamówienia, ale niestety, wykonanie tej operacji wiąże się ze zmianą daty zamówienia — traktowane ono jest właściwie jako ponownie zamówione, co nie zawsze jest słuszne. Zamówienia można anulować, podając przyczynę w polu notatek i również otrzymać wydruk w celu przesłania go do dostawcy. Choć według podręcznika da się drukować wszystkie anulowania bądź wszystkie dla jednego dostawcy, to w praktyce okazało się, że każde anulowanie zamówienia trzeba drukować osobno. Pozostają one w bazie dostępne w przeszukiwaniu z informacją o ich anulowaniu, czego przyczynę można podać w notatkach. Jedynie zamówienia „niekompletne” — z niepełnymi danymi, po anulowaniu są usuwane z bazy. Można też „sposobem” doprowadzić do wymazania zamówienia kompletnego i z realizacją, byle nie było już zapłacone.

Biblioteka ma możliwość zaprojektowania własnych wydruków, które później automatycznie otrzymuje się w trakcie zamawiania, anulowania lub reklamacji (urgowania) wy-

dawnictw). Znacznym ograniczeniem jest to, że o rodzaju wydruku, który ma nastąpić w trakcie pracy, należy zdecydować na poziomie rekordu dostawcy, a nie zamówienia. Nierzadko jednak ta sama firma lub instytucja jest zarazem np. sprzedawcą i dostawcą egzemplarza obowiązkowego, co w razie potrzeby drukowania zmusza do każdorazowego korygowania danych w rekordzie dostawcy. Wielu bibliotekarzy zarzuca, że te wydruki nie są estetyczne, ponieważ konieczność określenia ilości drukowanych znaków dla każdego pola pobieranego z bazy powoduje, że jakieś słowo może zostać urwane w połowie lub ostatni znak zostanie przeniesiony do drugiej linii.

AFAS przewiduje również możliwość wydruku raportów. Oprócz tych gotowych, zaprojektowanych przez twórców systemu, można też zaprojektować własne. Raporty przybierają postać listy, a dla danych liczbowych można uzyskać podsumowanie. Postać i rezultat takiego sprawozdania zależy w dużej mierze od umiejętności posługiwania się przez użytkownika językiem dbase4, ale i bez tego również można łatwo zaprojektować prosty raport.

Wraz z systemem został dostarczony program umożliwiający przetłumaczenie wyrażen występujących w AFAS-ie (nazw pól, opcji, komend i podpowiedzi) na język polski. Jednakże efekt nie zawsze jest zadowalający, ponieważ często polskie odpowiedniki są zbyt długie i nie mieszczą się w przewidzianych na to polach, a przy tym system posługuje się w wielu miejscach skrótami, co jeszcze bardziej komplikuje sprawę, czyniąc ekran nieczytelnym. Poza tym zauważyliśmy, że nie wszystkie sformułowania są dostępne do tłumaczenia, wskutek czego część wyrażen pozostaje w wersji angielskiej.

Zespół VTLS-a, pracujący nad AFAS-em, wprowadza na bieżąco różne zmiany w systemie, które docierają do nas jako modyfikacje w ramach serwisu. W ten sposób wprowadzono możliwość tworzenia i modyfikowania rekordów powiązanych z zamówieniem (czyli m.in. opisów bibliograficznych, dostawców, walut) w trakcie tworzenia rekordu zamówienia, co znacznie ułatwia pracę. Bardzo pomocny jest też dostęp do notatki w celu zmiany jej zawartości, co pierwotnie nie było możliwe. Od pewnego czasu za pomocą klawiszy funkcyjnych można zobaczyć na ekranie informacje o realizacji w przeglądanych zamówieniach.

Nie wszystkie wprowadzone zmiany są niestety tak fortunne jak powyższe. Niewypałem okazało się umożliwienie wprowadzania nazw dostawców małymi literami. Wcześniej były one automatycznie zamieniane na duże, a po tej zmianie, wprowadzonej podobno na życzenie innych bibliotek, pozostają one w takiej postaci, w jakiej je wprowadzono. Tymczasem mechanizm przeszukiwania działa w dalszym ciągu tak jak pierwotnie, wskutek czego są problemy z odszukaniem właściwej nazwy. Cały czas nie funkcjonują też niektóre opcje przeglądania i modyfikowania, brakuje również pewnych funkcji opisywanych w podręczniku.

Istotnym dla nas brakiem jest niemożność automatycznego nadawania numeru akcesji i uzyskania danych statystycznych w potrzebnym zakresie, co spowodowało konieczność prowadzenia w dalszym ciągu tradycyjnych ksiąg akcesyjnych. Należy zauważyć, że problem ten nie był w ogóle podnoszony przez inne europejskie biblioteki posługujące się AFAS-em.

Trzeba podkreślić, że system ten nie może być traktowany jako przede wszystkim kartoteka zamówień i przybytków. Służy do kontroli przebiegu realizacji zamówień i bieżących rozliczeń finansowych. Nie powinien zawierać informacji archiwalnych — o zrealizowanych zamówieniach czy darach z poprzednich lat. Takie informacje o wpływach bibliotekarz z oddziału gromadzenia powinien otrzymywać z katalogu online VTLS, a z AFAS-a brać informację bieżącą. Sam AFAS ma pewne ograniczenia, uwarunkowane programowo. Ilość pól typu memo, w których wpisuje się notatki, jest ograniczona — ok. 65 000. Już ten fakt wskazuje na to, że traktowanie tego systemu jak tradycyjnej (fiszkowej) kartoteki przybytków, która obejmowała zwykle kilka lat, jest błędem. AFAS posiada mechanizm archiwizacji danych, który pozwala wyciągnąć z AFAS-a na dyskietkę lub wskazane miejsce na dysku twardym rekordy ze wskazanego okresu czasu. Niestety, nie jest to w pełni dopracowane, gdyż odpowiednie opcje dają możliwość archiwizacji zamówień zrealizowanych i zapłaconych, anulowanych oraz darów, a zapomniano np. o wymianie.

Podsumowując można stwierdzić, że AFAS doskonale spełnia rolę narzędzia do zamawiania i śledzenia przebiegu realizacji zamówień. Powinien zawierać tylko w miarę bieżącą informację o złożonych zamówieniach i wpły-

wach z danego roku rozliczeniowego. Założenie to jest do zrealizowania w przypadku, gdy bibliotekarz w gromadzeniu dysponuje źródłami do kopiowania gotowych opisów do VTLS-a, a stamtąd może je ściągać do AFAS-a. Można również zdecydować się na pracę bez łączności z VTLS i gromadzić informacje o wpływach z ubiegłych lat w AFAS-ie, póki nie będzie miało się pewności, że zostały już skatalogowane, ale trzeba wówczas pamiętać, że liczba rekordów zamówień nie może przekroczyć 65 tysięcy, chyba, że nie korzysta się z pola notatek³⁾. Dużą zaletą systemu jest możliwość uzyskania błyskawicznej informacji o stanie wydatków dzięki powiązaniu zamówień z kontami księgowymi, co pozwala na bieżącą kontrolę budżetu bez dodatkowych manipulacji, a hierarchiczna struktura kont umożliwi rozdział budżetu i rozliczanie wydatków na różne sposoby. W trakcie zamawiania i innych czynności związanych z gromadzeniem (anulowanie, reklamacje) można uzyskać wydruki w formie zaprojektowanej przez użytkowników, co daje znaczną oszczędność czasu. System daje również wiele informacji, wyświetlanych na ekranie lub drukowanych, w zakresie przygotowywanym przez twórców systemu lub przez użytkownika. Daje się jednak zauważyć, że częściej wykorzystywane są raporty i inne wydruki zaprojektowane przez nas. Należy zauważyć, że system oferuje wiele możliwości, nie zawsze wykorzystywanych, a z drugiej strony nie zaspokaja wszystkich naszych potrzeb. Powstał wszak pierwotnie dla bibliotek amerykańskich i dopiero później był przystosowany do europejskich, a Biblioteka Jagiellońska, spełniająca funkcje zarazem biblioteki uczelnianej, narodowej i publicznej ma swoją specyfikę, co mocno odzwierciedla się w Oddziale Gromadzenia i Uzupelniania Zbiorów⁴⁾. Nie wszystkie rozwiązania przyjęte przez twórców systemu są oceniane przez nas pozytywnie, ale być może w innego typu bibliotece nie budziłyby zastrzeżeń, jest też w AFAS-ie wiele potknięć i niedopracowań, których przykłady podawałam powyżej. Prace zespołu VTLS nad AFAS-em trwają, co jakiś czas przychodzą modyfikacje, ale wygląda na to, że główny wysiłek jest skierowany na przyszłą, nową wersję systemu — Virtue. Miejmy nadzieję, że ta pełniej zaspokoi nasze potrzeby.

Ewa Dąbrowska jest pracownikiem Działu Gromadzenia Zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej.

PRZYPISY:

- ¹⁾ Ewa Dobrzyńska-Lankosz, Marek Nahotko: „Zautomatyzowane systemy biblioteczne”, „Bibliotekarz”, 1992, nr 2, s. 14-19; takie same informacje w internecie na stronie domowej VTLS — <http://www.vtls.com/acqz.html>; oraz podręcznik dostarczany wraz z oprogramowaniem „The VTLS Acquisitions and Fund Accounting System: Release 2.0”, Blacksburg 1992.
- ²⁾ Należy zauważyć, że w Stanach Zjednoczonych AFAS jest uważany za system księgowy z pełnymi tego konsekwencjami. Dlatego nie można modyfikować zrealizowanych zamówień, które zostały zapłacone, nie da się również modyfikować ani usuwać zapłaconych rachunków.
- ³⁾ W przypadku Biblioteki Jagiellońskiej są to wpływy i zamówienia na same książki z okresu ok. 3 lat.
- ⁴⁾ Głównym źródłem wpływów jest tu bowiem egzemplarz obowiązkowy, a AFAS nawet nie przewiduje takiego typu zamówienia. Użyty więc został „Federal Depository” jako najbardziej zbliżony, ale wymaga on podania konta, czyli przewiduje płacenie za taką pozycję.

Teresa Dachtera

Tradycyjne i nowoczesne nośniki informacji na przykładzie „Beilstein's Handbuch der organischen Chemie”

Historia wydawnictwa — Beilstein klasyczny — Beilstein elektroniczny (red.)

„Beilstein's Handbuch der organischen Chemie” jest ciągłym wydawnictwem encyklopedycznym z dziedziny chemii organicznej. Celem jego jest opisanie systematycznego i kompletnego zbioru wszystkich poznanych związków organicznych, sklasyfikowanych na podstawie wzorów strukturalnych. Oprócz nazwy i wzoru znajdują się tam charakterystyczne dane każdego związku, a więc: wszystkie nazwy i metody otrzymywania, własności fizyczne, chemiczne i biologiczne, pochodne wraz z temperaturami topnienia, dane analityczne i inne informacje podane w literaturze. Przy każdej informacji podano odsyłacz do literatury oryginalnej.

To wielce zasłużone i nieodzowne dla chemika organika wydawnictwo powstało z inicjatywy Friedricha Konrada Beilsteina (1838-1906), rosyjskiego chemika pochodzenia niemieckiego. W latach 1866-1896 był Beilstein profesorem w Instytucie Technologicznym

w Petersburgu, gdzie wraz z innymi rozpoczął opracowanie tego dzieła.

Beilstein klasyczny. Pierwsze dwa tomy, które ukazały się w latach 1880-1883 zawierały opisy 15 000 związków organicznych. Następne wydania ukazywały się w latach 1885-1899.

Ze względu na wzrastającą w zawrotnym tempie liczbę poznawanych związków organicznych przekazał Beilstein wykonanie uzupełnienia trzeciego wydania Niemieckiemu Towarzystwu Chemicznemu (Deutsche Chemische Gesellschaft). Towarzystwo wykonało uzupełnienie III wydania w latach 1900-1906, przy czym uzupełnienie objęło wszystkie związki organiczne opisane do ok. 1900 r. Zamiast jednak, opierając się na tym samym układzie treści uzupełnić III wydanie na bieżąco, postanowiono opracować i wydać IV wydanie, przyjmując klasyfikację lepiej odpowiadającą ówczesnie panującym pojęciom w chemii.

Wydanie IV obejmowało wszystkie związki organiczne poznane do 31 grudnia 1909 r. oraz literaturę od początku do 1909 r. Wydanie to, zwane **dziełem głównym (das Hauptwerk)**, ze względu na ilość związków, podzielono na 27 woluminów. Każdy tom, oznaczony kolejną cyfrą rzymską, obejmuje pewien dział związków organicznych. Wszystkie związki są ponadto podzielone na grupy oznaczone numerami od 1-4720, co tworzy tzw. liczbowy układ systematyczny i ułatwia posługiwanie się **tomami uzupełniającymi (Erganzungswerk)**. **Dzieło główne (das Hauptwerk) jest nadal podstawą Beilsteina i nie zostało zmienione, natomiast literaturę późniejszą obejmują kolejne uzupełnienia.**

Pierwsze z nich (**erstes Ergänzungswerk**) obejmują lata 1910-1919,

drugie (**zweites Ergänzungswerk**) lata 1920-1929,

trzecie (**drittes Ergänzungswerk**) lata 1930-1949,

trzecie i czwarte (**drittes und viertes Ergänzungswerk**) lata 1930-1959,

czwarte (**viertes Ergänzungswerk**) lata 1950-1959.

W oryginalnej edycji niemieckiej dzieło główne i uzupełnienia odróżniają się kolorami naklejek na grzbietach.

Dla ułatwienia odnalezienia poszukiwanego związku wprowadzone zostały **skorowidze nazw podstawowych związków**. Ogólnym skorowidzem rzeczowym jest **General Sachregister**, a ogólnym skorowidzem wzorów sumarycznych jest **General Formelregister**.

Skorowidze rzeczowe znajdują się na końcu każdego tomu. Począwszy od III uzupełnienia, wszystkie tomy tego dzieła zawierają dodatkowo indeksy wzorów sumarycznych. Indeksy te stanowią zbiory związków organicznych, uszeregowane według ich wzorów sumarycznych.

Przez wiele lat korzystanie z tego wydawnictwa było sprawą bardzo skomplikowaną i wymagało dużej wprawy. Jednakże w chwili kiedy uzupełnienia zostały dostosowane do układu w dziele głównym (das Hauptwerk), wyszukanie informacji stało się o wiele łatwiejsze. Zastosowano system, według którego związki są omawiane w tej samej kolejności, a także zachowano ten sam podział na tomy. I tak np. związek znajdujący się w tomie trzecim pod numerem systemu 199 w dziele głównym (das Hauptwerk), można znaleźć w tomie trzecim, pod numerem systemu 199 każdego z uzupełnień (Erganzungswerk). Wszystkie uzupełnienia podają dla każdego związku numery stron, na których ten sam związek opisany jest w tomach wcześniejszych.

Dużą pomocą stały się wspomniane już indeksy wzorów sumarycznych; użycie ich w poszukiwaniu danego związku stało się najpewniejszą i najszybszą metodą.

Beilstein elektroniczny. W wyniku komputeryzacji pojawiły się nowe możliwości dostępu do informacji i ich przechowywania.

Komputerowa baza Beilsteina opiera się na trzech źródłach informacji:

1. Dzieło podstawowe (das Hauptwerk) i uzupełnienia referują dane literaturowe od r. 1779-1959. Dla tego okresu istnieją dane fizykochemiczne odnoszące się do 1,1 miliona związków organicznych.

2. Dane literaturowe od 1960-1979 r. obejmują 3 mln związków organicznych. Dotyczą one takich własności fizykochemicznych związków organicznych, jak: temperatura topnienia, temperatura wrzenia, gęstość, współczynnik załamania światła itd. Powyższe dane uzupełnione są często o sposoby pozyskiwania niektórych związków ze źródeł naturalnych, a także o pochodne chemiczne.

3. Wszystkie inne własności fizyczne i chemiczne podane są w formie słów kluczowych wraz z odpowiednimi odsyłaczami do literatury źródłowej.

To źródło danych jest również podstawą uzupełnienia V (Erganzungswerk) dzieła głównego. Co trzy miesiące baza jest uzupełniana o najnowsze dane z bieżącej literatury, a także

konsekwentnie uzupełniane są braki za lata 1960-1979. Dane literaturowe obejmujące lata od 1979 r. do chwili obecnej wzbogacone są dodatkowo o informacje dotyczące własności fizjologicznych i zastosowań nowo poznanych związków organicznych. Szacuje się, że ok. 200 tys. nowych związków w skali rocznej pojawia się w opcji Current Facts (Fakty bieżące). Od 1 maja 1997 r. Beilstein wprowadził dodatkowy element do bazy danych — CrossFire plusReactions (XFpR) zawierający tytuły oraz abstrakty z czasopism z chemii organicznej, obejmujący okres od 1960 r. do chwili obecnej, a także, udostępnił tytuły, abstrakty i nazwiska autorów publikacji z lat 1980-1996, ze 140 najważniejszych czasopism. Można przypuszczać, że z wieloma nowymi propozycjami jeszcze się spotkamy.

Komputerowa baza Beilsteina, oprócz oczywistych korzyści wynikających z oszczędności miejsca, a także — oszczędności finansowych (cena jednego tomu waha się w granicach od kilkuset DM do kilku tysięcy), umożliwia wszechstronne i szybkie przeszukiwanie nie tylko ze względu na nazwę czy wzór sumaryczny związku, jak to było w postaci drukowanej, ale również ze względu na własności fizykochemiczne i reakcje.

Olbryznie możliwości, jakie daje komputerowa baza Beilsteina, pozwalają chemikowi organikowi na bieżąco śledzić literaturę ukazującą się na świecie, a korzystanie z bazy nie sprawia najmniejszych kłopotów.

Od czasu wykupienia przez Bibliotekę Wydziału Chemii UAM w Poznaniu licencji, ilość osób zainteresowanych, zwłaszcza studentów przygotowujących prace magisterskie wyraźnie wzrosła. Poza studentami korzysta z bazy wielu użytkowników z innych ośrodków naukowych Poznania, podkreślając łatwość i szybkość uzyskania informacji, jej aktualność oraz możliwość dokonania wydruku, co pozwala na dużą oszczędność czasu.

Wydawnictwo, którego początki sięgają wieku XIX, znalazło kontynuację w najnowszej technice komputerowej, służąc wielkiej rzeszy uczonych na całym świecie.

Teresa Dachtera jest bibliotekarką Biblioteki Wydziału Chemii UAM w Poznaniu.

Alina Kozioł

Biblioteka publiczna — jaka?

Jeden rok z życia biblioteki

Utworzenie placówki — formy działalności i rezultaty (red.)

Dnia 22 września 1997 r. podczas V Jeleniogórskich Dni Książki i Biblioteki, Filia Nr 8 Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Jeleniej Górze świętowała 1 rocznicę swojego istnienia. Takie święto staje się okazją do wspomnień, podsumowania dokonań oraz planów na przyszłość, toteż pracownicy Filii zorganizowali uroczyste spotkanie przy urodzinowym torcie.

Jubileusz zaszczycili goście: pani Zofia Czernow, Prezydent Miasta Jeleniej Góry, pani Grażyna Lewandowicz z Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej, pan Andrzej Rostocki z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego, pani Mirosława Joško — Dyrektor WBP w Jeleniej Górze oraz bibliotekarze jeleniogórscy.

Filia została otwarta 23 września 1996 r. w zaadaptowanym do tego celu pomieszczeniu po sklepie. Jest jedyną placówką kulturalną na terenie blisko 8-tysięcznego osiedla Zabobrze III.

Na ile trafną okazała się decyzja otwarcia biblioteki w tej części miasta, świadczy liczba odwiedzających ją czytelników. Tylko w ciągu 3 miesięcy ubiegłego roku zdążyło się zapisać 880 czytelników, a III kwartał br. zamknięto liczbą 1697 odwiedzających nas miłośników książki, w większości uczniów szkół podstawowych i średnich oraz przedszkolaków.

Oferta biblioteki — to przede wszystkim blisko 14-tysięczny, starannie dobrany księgozbiór oraz 61 tytułów czasopism.

Zbiory udostępniane są w wypożyczalni dla dorosłych, wypożyczalni dla dzieci oraz czytelnici. Zorganizowano również miejsce do eksponowania wystaw.

Biblioteka jest dogodnie zlokalizowana, dostępna dla osób starszych, niepełnosprawnych, dzieci młodszych roczników oraz mam ze swoimi pociechami w wózkach.

Rozpoczęliśmy intensywną działalność informacyjną o tym, że jest biblioteka, kto może z niej korzystać, w jakich godzinach jest

Nie zapomnij o prenumeracie!!!



Uroczyste pożegnanie pierwszej grupy „klubowiczów” i pasowanie na honorowego czytelnika biblioteki

otwarta, jakimi zbiorami dysponuje dla dorosłych, jakimi dla dzieci, jaki rodzaj usług bibliotecznych i form upowszechniających książkę i czytelnictwo — oferuje.

Szczególnym adresatem naszych działań są dzieci, zwłaszcza w wieku przedszkolnym. Na stałe w kalendarz imprez organizowanych w bibliotece, wpisał się **Klub Przyjaciół „Bęc!”**, działający już od stycznia 1997 r.

Spotkania Klubu mają na celu zapoznanie przedszkolaków z biblioteką, zasadami korzystania, zbiorami bibliotecznymi oraz rozbudzenie zainteresowania książką. Cykl spotkań zakończył się przed wakacjami uroczystym przyrzeczeniem złożonym książce i pasowaniem na honorowego czytelnika biblioteki. Od września Klub otworzył podwoje dla następnej grupy dzieci. Inspiracją do zajęć z „klubowiczami” są dla nas propozycje programowe miesięcznika „Bęc!” — stąd też nazwa Klubu.

Stałym elementem naszej pracy popularyzatorskiej stają się **lekcje biblioteczne** dla uczniów szkół podstawowych, zwłaszcza z klas początkowych, mające na celu wstępne zapoznanie dzieci ze zbiorami i usługami naszej biblioteki. Dla niektórych odwiedzających nas uczniów jest to pierwszy kontakt z biblioteką publicz-

na — dla nas jest to okazja, aby zachęcić dzieci do dalszych wizyt.

W związku z podjęciem próby wykreowania w naszym środowisku modelu biblioteki rodzinnej, ogłosiliśmy plebiscyt na ulubioną książkę rodziców i dzieci „**Familijne lektury**”. Wyniki plebiscytu pozwoliły poznać zainteresowania czytelnicze rodzin, wskazały najpopularniejszych autorów oraz tytuły a także rodzaj najchętniej czytanych książek. Stanowią one bardzo cenną wskazówkę do dalszego uzupełniania zbiorów naszej biblioteki. Forma ta została przyjęta z dużym entuzjazmem. Do plebiscytu przystąpiło 168 rodzin, w sumie 678 osób.

Najpopularniejszą lekturą okazała się „**Ania z Zielonego Wzgórza**” L. M. Montgomery, na nieco dalszych miejscach znalazły się tytuły: „**Dzieci z Bullerbyn**” A. Lindgren, „**Muminki**” T. Jansson, „**Kubuś Puchatek**” A. A. Milne’a, wiersze J. Brzechwy.

Wśród uczestników plebiscytu rozlosowaliśmy cenne nagrody książkowe. Losowanie przedstawiono na antenie lokalnej telewizji kablowej.

Znakomitą zabawą z książką okazało się także Książkowe Koło Fortuny „**Co wiesz**

o swoim regionie?" oraz turniej literacki „**Bohaterowie naszych książek**". Imprezy te zostały zaadresowane również do czytelników dwóch innych Filii WBP osiedla Zabobrze i przeprowadzone we współpracy z bibliotekarzami tych placówek.

Współdziałanie z innymi bibliotekami w tej części miasta jest bowiem oczywistym warunkiem doskonalenia usług bibliotecznych dla mieszkańców Zabobrza. Wspólnie podejmujemy działania dotyczące prenumeraty prasy. Rozszerzona została oferta czasopism a prowadzenie prac związanych z prenumeratą przez Filię Nr 8 dla pozostałych placówek osiedla, przyniosło nam znaczne oszczędności finansowe. Zadbano również o to, aby każdy mieszkaniec miał dostęp do informacji o czasopismach znajdujących się w zabobrzańskich placówkach.

Informator z tytułami gazet i czasopism dla dzieci, młodzieży i dorosłych, jest dostępny w każdej bibliotece.

Filia włączyła się w program imprez organizowanych z okazji V Jeleniogórskich Dni Książki i Biblioteki. Zorganizowaliśmy spotkanie autorskie z panią Karoliną Kusek — dziennikarką, autorką fraszek, złotych myśli, tekstów piosenek a nade wszystko — poetką, autorką siedmiu tomików wierszy adresowanych do dzieci, które odbyło się w amfiteatrze Szkoły Podstawowej Nr 11 w Jeleniej Górze.

Ogromna ekspresja pani Karoliny oraz aktywne uczestnictwo dzieci, które poza transparentami i hasłami, prezentowały ilustracje, recytacje wierszy Poetki — uczyniły ze spotkania niezapomniany spektakl.

Propozycje, z którymi nasza biblioteka wychodzi do środowiska spotkały się z dużym zainteresowaniem i gotowością pomocy finansowej sponsorów, którzy wspierają nasze przedsięwzięcia.

Uruchomiono również Fundusz Czytelniczy. Dobrowolne wpłaty pieniężne czytelników, przeznaczamy na zakup oczekiwanych przez darczyńców książek.

Z niemięniej żywym zainteresowaniem naszej społeczności, przyjęte zostały **wystawy widokówek** ze zbiorów Pracowni Regionalnej WBP. Na przedwojennych pocztówkach można było podziwiać u nas „Zimę w Karkonoszach”, „Schroniska karkonoskie”, „Liczyrzepę — Ducha Karkonoszy”.

Najnowsza wystawa „Nasze miasto — okiem obiektywu”, prezentuje zbiór fotografii amatorskich, udostępnionych nam przez czytelników. Są one tym bardziej cenne, iż przed-

stawiają nasze miasto przed wojną, z lat 50., 60. i późniejszych. W sposób ciekawy i często zaskakujący dokumentują historię naszego miasta i atmosferę minionych lat.

Niesłychanie szybko minął pierwszy rok działalności biblioteki. Z ogromnym entuzjazmem wkraczamy w następny, z nadzieją, że nasza biblioteka staje się miejscem coraz bardziej interesującym, użytecznym i przyjaznym dla wszystkich mieszkańców osiedla.

Alina Koziol jest kierownikiem Filii nr 8 Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Jeleniej Górze.

Z kraju

Konferencja nt. „Biblioteki medyczne wobec problemów informacji elektronicznej”

Czy idea bibliotecznego marketingu lansowana w ostatnim czasie pomoże w lepszym dostosowaniu się do potrzeb i oczekiwań użytkowników? Czy wobec „eksplozji informacji” spowodowanej wzrostem tempa jej przepływu bibliotekarz—specjalista stanie się partnerem dla pracownika naukowego w krytycznej analizie piśmiennictwa naukowego? Czy wreszcie lekarz—praktyk, nie dysponujący większą ilością wolnego czasu, oddalony od ośrodków akademickich a zobligowany do permanentnego kształcenia, pójdzie szlakiem przetartym przez biblioteki i skorzysta z bogatej oferty proponowanych przez nie usług? Takie pytania i wątpliwości nasuwała odbywająca się 20-21 listopada 1997 r. w Poznaniu konferencja nt. „Biblioteki medyczne wobec problemów informacji elektronicznej”.

Inicjatorami i współorganizatorami konferencji byli: Biblioteka Główna Akademii Medycznej im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu oraz Firma Stratus z Poznania. Honorowy protektorat objął Jego Magnificencja Rektor prof. dr hab. med. Janusz Gadzinowski.

W konferencji uczestniczyli przedstawiciele różnych środowisk naukowych i instytucji (bibliotek akademii medycznych, Głównej Biblioteki Lekarskiej, bibliotek naukowych m. Poznania, Wielkopolskiej Izby Lekarskiej, środowiska naukowego uczelni). Zaproszono także przedstawicieli firm zagranicznych, prezentujących najnowsze osiągnięcia światowych systemów informacyjnych.

Obszernym wprowadzeniem do tematu konferencji był referat programowy mgr Anieli Piotrowicz

„Rola biblioteki w środowisku medycznym”. Omówiono w nim statutowe zadania bibliotek naukowych oraz dynamiczne przeobrażenia w sferze informacji naukowej w związku z jej elektronizacją. Przedstawiono też potrzeby użytkowników bibliotek medycznych i działania ze strony bibliotek, zmierzające do organizowania szerokiej dostępności do zasobów informacyjnych. Podjęto też problem kształcenia użytkowników informacji naukowej, gdyż jak wynika z poczynionych obserwacji, stopień samodzielności i umiejętności korzystania z usług bibliotecznych jest ciągle na niskim poziomie. Wsparcia i pomocy dydaktycznej wymagają nie tylko studenci, ale też niestety większość pracowników naukowych odwiedzających bibliotekę. Dla tych drugich potrzeba szkolenia spowodowana jest koniecznością odświeżenia wiadomości i zaznajomienia się z warsztatem informacyjnym, choćby z powodu radykalnych zmian zachodzących w bibliotekach.

Nakreślono kierunki dalszego rozwoju bibliotek medycznych, akcentując współpracę środowisk bibliotekarskich, wydawnictw naukowych, firm tworzących nowe systemy informacyjne.

Zwrócono uwagę, iż przekształcanie bibliotek tradycyjnych w nowoczesne ośrodki informacji naukowej wiąże się z określonymi nakładami finansowymi, nie tylko ze strony macierzystych uczelni, ale również z funduszy wojewódzkich i miejskich wydziałów zdrowia, Komitetu Badań Naukowych, europejskich fundacji itp.

Koegzystencja biblioteki tradycyjnej i wirtualnej stawia bibliotekarzom nowe wyzwanie. Nieodzowne staje się kształcenie i uzupełnianie wiedzy w zakresie opanowania nowych technik informatycznych i znajomości języków obcych, przede wszystkim angielskiego.

W programie konferencji tematycznie wydzielono dwa bloki referatów. Pierwszy prezentował oczekiwania użytkowników bibliotek medycznych wywodzących się z różnych środowisk:

— nauczycieli akademickich „Oczekiwania nauczycieli akademickich a możliwości ich zaspakajania przez bibliotekę medyczną” autorstwa dr. hab. Grzegorza Uchmana i prof. dr. hab. farm. Tadeusza W. Hermana z poznańskiej Akademii Medycznej,

— lekarzy, nie związanych z uczelnią, ale działających w środowisku wielkomięjskim „Oczekiwania poznańskiego środowiska lekarskiego wobec biblioteki akademii medycznej” zaprezentował Prezes Wielkopolskiej Izby Lekarskiej prof. dr. hab. med. Piotr Dylewicz,

— lekarzy z innych miejscowości „Dostępność usług biblioteki akademii medycznej dla lekarzy z terenu” — potrzeby, oczekiwania, problemy” przedstawił dr med. Krzysztof Kliks z Leszczyńskiej Delegatury Wielkopolskiej Izby Lekarskiej.

Można by sądzić, że dynamiczny postęp techniczny w udostępnianiu informacji usunie bibliotekarzy w cień. Bo do czego może być on potrzebny, skoro czytelnik sam dotrze do pożądanej informacji za pomocą sieci komputerowej i sporządzi sobie auto-

matyczne zestawienie tematyczne. Okazało się jednakże, że referenci wysoko ocenili rolę bibliotekarza-specjalisty, przy pomocy którego łatwiej jest się poruszać w gąszczu informacji, i że rezultat przy przeszukiwaniu baz danych przez bibliotekarza jest lepszy od rezultatu osiąganego przez osobę sporadycznie przeszukującą np. bazę MEDLINE. Osobnym zagadnieniem jest uzyskanie pełnych tekstów prac w jak najkrótszym czasie. W tej dziedzinie biblioteki robią bardzo wiele, aby sytuacja w zakresie dostępności do źródeł publikacji uległa poprawie.

W swoim wystąpieniu prezes Zarządu Poznańskiej Fundacji Bibliotek Naukowych scharakteryzował rolę konsorcjów bibliotecznych w sferze komputeryzacji i automatyzacji bibliotek. Jako główne zadania konsorcjum przyjęto zbudowanie odpowiedniej infrastruktury informatycznej w celu szerokiego udostępniania informacji elektronicznej oraz wdrożenie jednolitego dla wszystkich bibliotek zrzeszonych w ramach Fundacji systemu bibliotecznego.

Drugi blok tematyczny omawiał dotychczasowe zadania bibliotek uczelnianych w działalności naukowo-badawczej i w procesie dydaktycznym. Pokazał łączenie tradycyjnej informacji z elektroniczną, otwarcie się na coraz powszechniejszy dostęp do baz danych na CD i tych w Internecie. Podkreślił duży wkład bibliotek w tworzeniu nowych źródeł informacji (np. serwery www i własne bazy danych).

Zainteresowania uczestników wyrażone w trakcie dyskusji zamykającej pierwszy dzień konferencji skupiały się wokół spraw związanych z centralnym katalogiem czasopism zagranicznych i szkoleń użytkowników.

Centralny Katalog Czasopism Zagranicznych z zakresu medycyny i nauk pokrewnych w medycznych bibliotekach naukowych, aktualizowany od roku 1994 przez Główną Bibliotekę Lekarską, został udostępniony demonstracyjnie z serwera Max Elektron SA w Zielonej Górze. Bibliotekarze przyjęli z zadowoleniem możliwość bieżącej aktualizacji danych poprzez wprowadzanie informacji o zasobach własnych za pośrednictwem Internetu. Jedynym poważnym mankamentem tego przedsięwzięcia jest sprawa finansowania procedur katalogowych. Zapropionowano sformułowanie przez GBL wniosku do KBN na finansowanie aktualizacji katalogu.

Stan szkolenia bibliotecznego studentów w polskich akademiach medycznych oceniono jako niezadowolający. W świetle zasad formalnoprawnych funkcja dydaktyczna bibliotek szkół wyższych jest bezdyskusyjna. Natomiast jej realizacja napotyka na ogromne trudności z wielu powodów. Wobec bogatej oferty bibliotecznej przygotowanie użytkowników do pełnego jej wykorzystania jest sprawą niezwykle ważną i temu zagadnieniu będzie poświęcona kolejna konferencja organizowana przez Bibliotekę Główną Akademii Medycznej w Poznaniu.

Drugi dzień obrad zdominowały firmy informatyczne, prezentując nowe oferty dla bibliotek.

Justyn Robinson z SilverPlatter omówił nowe bazy z dziedziny medycyny, demonstrując przygotowany serwis SilverLinker.

Nick Turner z UMI zapoznał zebranych z pełnotekstową bazą ProQuest Medical Library, obejmującą ponad 100 czasopism indeksowanych w bazie MEDLINE.

Mark Furneaux z firmy Cambridge Scientific Abstracts przedstawił bogatą ofertę dotyczącą baz bibliograficznych.

Wiesław Szczurek z firmy Stratus zademonstrował i omówił multimedialne wydawnictwa edukacyjne z dziedziny medycyny Multimedia Accelerated Learning.

„Rola czasopism elektronicznych w dostępie do informacji naukowej” J. Burczyka ze Sweetsa, „Analiza porównawcza kosztów wykorzystania zasobów drukowanych i elektronicznych w bibliotekach naukowych” M. Górnego z UAM oraz referat dyrektora Biblioteki Głównej AM w Poznaniu „Prawne aspekty korzystania ze źródeł informacji elektronicznej” poruszyły zagadnienia, o których bibliotekarze dyskutują przy okazji różnych spotkań i na łamach prasy.

Upowszechnienie techniki komputerowej oraz towarzysząca jej automatyzacja bibliotek i innych placówek informacyjnych stworzyły warunki do zainicjowania nowej formy przekazu dokumentów — elektronicznego dostarczania dokumentów przez skomputeryzowane systemy informacyjno-wyszukiwawcze. Rozwojowi tej metody towarzyszą postępujące równoległe fakty; powstanie pełnotekstowych baz danych obejmujących przeważnie artykuły z wydawnictw ciągłych np. system ADONIS, DataSwets, słowniki, encyklopedie, podręczniki na dyskach CD.

Metoda elektronicznego dostarczania dokumentów spełnia swoje zadania bardzo skutecznie pod warunkiem, że w środowisku istnieją wymagane podstawy materialne i techniczne, niezbędne do jej uruchomienia. Korzyści dla użytkownika płynące z połączenia wyszukania informacji bibliograficznej z dostarczeniem dokumentu źródłowego w ciągu 24 godzin są bezsporne.

Z praktyki bibliotekarskiej wynika jednak, że barierą w rozwoju tej technologii są problemy natury finansowo-prawnej. Odpłatność, zabezpieczająca zyski wydawcom, za dostarczanie pełnych tekstów prac w formie kopii z elektronicznej wersji czasopisma jest dla polskiego czytelnika ciągle za wysoka.

Powołana w trakcie konferencji czteroosobowa komisja opracowała wnioski-zalecenia wynikające z dyskusji i z przedstawionych referatów, które stanowią załącznik do niniejszego tekstu.

Konferencja stała się okazją do nawiązania współpracy a także spotkania towarzyskiego. Wieczór spędzony wśród dyskretnie podświetlonej roślinności w poznańskiej Palmiarni dostarczył uczestnikom konferencji niezapomnianych wrażeń.

Szerzej o konferencji na serwerze Biblioteki Głównej <http://www.ml.usoms.poznan.pl>

Ewa Grządzielewska

B-ka Główna Akademii Medycznej
im. K. Marcinkowskiego
w Poznaniu

Wnioski z konferencji nt.: Biblioteki medyczne wobec problemów informacji elektronicznej

Poznań, 20 i 21 listopada 1997 r.

1. Konferencja pozwoliła na skonfrontowanie oczekiwań użytkowników naukowej informacji medycznej (nauczycieli akademickich i pracowników medycznych pracujących w regionie) z aktualnymi możliwościami bibliotek głównych akademii medycznych, a także na określenie tych oczekiwań, które w obecnej sytuacji finansowej bibliotek nie są możliwe do spełnienia.

2. Użytkownicy domagają się likwidacji barier w dostępie do informacji, m.in. do źródeł informacji naukowej znajdujących się na serwerach bibliotek głównych akademii medycznych. Likwidacja tych barier i zwiększenie dostępności do bibliotek głównych akademii medycznych dla pracowników medycznych wykonujących swoje zadania na terenie regionu, m.in. na obszarze działania okręgowej izby lekarskiej, wymaga zacieśnienia współpracy tych bibliotek z:

1) organami samorządów zawodowych pracowników medycznych,

2) instytucjami zatrudniającymi pracowników medycznych,

3) terenowymi organami administracji rządowej odpowiedzialnymi za opiekę zdrowotną na terenie województwa, a przede wszystkim określenia zasad współfinansowania przez te instytucje działań związanych z usługami dla środowiska medycznego w regionie.

3. Szereg oczekiwań użytkowników związanych z poszerzeniem zakresu informacyjnych usług bibliotek, a przede wszystkim zainstalowaniem na serwerach bibliotek głównych szeregu nowych i drogiej baz danych (np. Chemical Abstract Search), nie jest możliwe w obecnej sytuacji finansowej tych bibliotek.

4. Niektóre oczekiwania użytkowników przekraczają zakres zadań bibliotek głównych akademii (np. przejęcie niektórych obowiązków wydawniczych, przygotowywanie materiałów, posterów na konferencje naukowe itp.), świadczą to o konieczności rozwiązywania tych spraw w uczelnianych, ale poza bibliotekami.

5. Niezbędna jest rozbudowa „informacji o zasobach informacji naukowej”, m.in. centralnych katalogów (np. katalog zasobów czasopism zagranicznych w bibliotekach medycznych), informacyjnych baz danych itp. — instytucje, które podejmują się stosownych działań muszą uzyskać wsparcie finansowe, dotacje np. ze środków znajdujących się w dyspozycji Komitetu Badań Naukowych.

6. Niezbędne jest podjęcie takich działań, które umożliwią i ułatwią zainteresowanym użytkownikom korzystanie z zasobów informacyjnych, a przede wszystkim z krajowych i zagranicznych baz danych. Służyć temu będzie właściwe rozmieszczenie tych zasobów (obecny stan krajowej sieci Internet i związane z tym problemy z połączeniami, m.in. z Warszawą, nie uzasadniają lokalizacji baz danych tylko w jednym ośrodku w kraju, lepiej organizować odpowiednie ośrodki regionalne), jak również zawieranie takich umów licencyjnych, które umożliwią bezpłatny dostęp do najnowszych mediów informacji naukowej, do baz danych; pełnotekstowych, dokumentacyjnych itp. wszystkim zainteresowanym profesjonalistom w regionie.

7. Wobec stwierdzenia, że użytkownicy nie są dostatecznie przygotowani do korzystania z najnowszych mediów informacji naukowej, konieczne jest włączenie do programów doskonalenia zawodowego pracowników medycznych,

a przede wszystkim lekarzy, problematyki umiejętności korzystania z najnowszych mediów naukowej informacji medycznej. Celowe byłoby wdrożenie systemu edukacyjnego, pozwalającego na przygotowanie przyszłych (kształcących się, studiujących) oraz aktualnych pracowników medycznych do korzystania z tych mediów w ramach kształcenia przed- i podyplomowego, a następnie systematyczne prowadzenie takich szkoleń (m.in. przy wykorzystaniu do tego potencjału kadrowego i rzeczowego bibliotek głównych akademii medycznych; temu celowi powinna m.in. służyć planowana na czerwiec 1998 r. konferencja na temat: „Dydaktyczne funkcje biblioteki głównej uczelni medycznej”).

8. Stwierdza się, że użytkownicy nie znają przepisów polskiego prawa autorskiego, związanych z tym praw i obowiązków bibliotek i czytelników (świadczą o tym m.in. postulaty wprowadzania w bibliotekach możliwości wypożyczeń oprogramowania).

9. Niezbędne jest zapewnienie bibliotekom środków finansowych pozwalających na ich unowocześnianie, na jak najszersze udostępnianie najnowszych dokumentów informacji naukowej przy wykorzystaniu nowoczesnych środków technicznych, a w szczególności na dalszą komputeryzację i utrzymanie tych bibliotek oraz tworzonych przez nie systemów informacyjnych i tworzenie baz danych.

Konferencja nt.: „Funkcja informacyjna biblioteki publicznej”

Konferencję zorganizowała Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Sieradzu, firma „SOKRATES-SOFTWARE” w Poznaniu — Producent Zintegrowanego Systemu Informatycznego dla Bibliotek „SOWA” oraz Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego, w dniach 18-19 listopada 1997 r. W spotkaniu udział wzięli dyrektorzy i przedstawiciele wojewódzkich bibliotek publicznych, użytkujący system komputerowy „SOWA” z: Częstochowy, Elbląga, Konina, Krosna, Krakowa, Opola, Olsztyna, Piotrkowa Trybunalskiego, Piły, Poznania, Rzeszowa, Skierniewic i Sieradza. W drugim dniu konferencji w obradach uczestniczyli też przedstawiciele Biblioteki Dzielnicowej Warszawa-Mokotów.

Cele konferencji to:

- 1) zaprezentowanie funkcji informacyjnej biblioteki publicznej w zakresie obsługi wsi i rolnictwa,
- 2) wzajemne poznanie osiągnięć w zakresie komputeryzacji w systemie „SOWA”.

Do udziału w konferencji byli również zaproszeni dyrektorzy Wojewódzkich Ośrodków Doradztwa Rolniczego z tych województw, w których WBP pracują w oparciu o system komputerowy „SOWA”.

Pierwszy dzień konferencji poświęcony był systemowi informacji biblioteki publicznej. Interesujący referat wygłosił mgr Jan Wołosz — wicedyrektor Biblioteki Narodowej. W swojej wypowiedzi zwrócił uwagę na konieczność wypracowania koncepcji nowoczesnej biblioteki publicznej, rozwijającej usługi informacyjne o charakterze lokalnym. Omówił funkcje informacyjne bibliotek publicznych działających

w strukturze dzisiejszej rzeczywistości samorządowej, zmieniających się stosunków społecznych.

Z dużym zainteresowaniem uczestnicy konferencji wysłuchali referatu dr Jadwigi Sadowskiej na temat „Integracja usług informacyjnych oraz nowoczesne technologie w działalności informacyjnej.” Referentka przybliżyła trzy czynniki związane z rozwojem technologii komputerowych tj.: CD-ROM-y, biblioteczne systemy komputerowe i dostęp do sieci komputerowych rozległych.

Po omówieniu zjawisk towarzyszących dzisiejszym sposobom realizacji usług informacyjnych i obsługi czytelników, szczególnie trafną wydała się konkluzja dr J. Sadowskiej, „z punktu widzenia czytelnika nie jest ważne, gdzie informacja powstaje, kto ją tworzy i finansuje. Istotne jest, czy czytelnik może mieć do niej dostęp z dowolnego miejsca. Mówiąc inaczej czytelnik powinien mieć możliwość jednakowego dostępu do baz danych z każdej instytucji zajmującej się działalnością informacyjną, do której przyjdzie. Ale, aby tak się stało placówki informacyjne muszą przewyższyć podziały administracyjne, muszą przestać uważać, że mają różne zadania informacyjne do spełnienia. Powinny po prostu uznać, że każda z nich jest niezależna i samodzielna, ale jednocześnie, że każda z nich jest elementem systemu informacyjnego na danym terenie i temu celowi podporządkować swoją działalność”. Dr J. Sadowska podała adresy internetowe udostępnionych baz danych Biblioteki Narodowej.

Kolejnym punktem programu było zaprezentowanie przez inż. Krystynę Engel-Brzęk baz danych dotyczących wsi i rolnictwa Biblioteki Głównej Akademii Rolniczej we Wrocławiu.

Tworzenie systemu informacji dla mieszkańców wsi na przykładzie bibliotek publicznych woj. sieradzkiego przedstawiła dyr. WBP w Sieradzu mgr Zofia Sobczak. Wskazała na pomoc jakiej udziela WBP w Sieradzu 21 bibliotekom samorządowym, które rozpoczęły komputeryzację. Omówiła też współpracę WBP z WODR-em w Sieradzu. Wszyscy uczestnicy konferencji otrzymali zestawienie bibliograficzne, opracowane w Dziale Informacyjno-Bibliograficznym WBP w Sieradzu pt. „Ekologia w rolnictwie” (publikacje z lat 1995 — I półrocze 1997 w zbiorach WBP i WODR). Zestawienie było jednocześnie przykładem wydruku komputerowego z kartoteki zagadnieniowej w „SOWIE”.

Pierwszy dzień konferencji zakończyły refleksje — spostrzeżenia mgr Haliny Kalwińskiej — kierownika Gminnej Biblioteki Publicznej w Sędziejowicach na temat korzyści z komputeryzacji.

W drugim dniu konferencji uczestnicy poznali swoje osiągnięcia w zakresie komputeryzacji w systemie „SOWA”. Każda biblioteka uczestnicząca w konferencji przygotowała wypowiedź na temat prac prowadzonych w zakresie komputeryzacji, określiła możliwości wymiany baz danych oraz zgłosiła gotowość do współpracy. Dzięki temu uzyskano wiarygodne informacje, które zapewne pozwolą rozwinąć współpracę między bibliotekami i zapoczątkują koordynację niektórych prac.



W trakcie konferencji...

Następnie uczestnicy konferencji mieli możliwość poznania stanu zaawansowania automatyzacji WBP w Sieradzu. Szczególnym zainteresowaniem cieszyła się praca automatycznej wypożyczalni książek, która działa od 3 lat. Z niemniejszym zainteresowaniem spotkało się oprogramowanie dla czytelników, którzy sami przeglądają katalog komputerowy, zamawiają książki, których w danej chwili nie ma na półce, rezerwują potrzebne pozycje. Czytelnicy uzyskują natychmiastową odpowiedź o dostępności egzemplarza, ilości egzemplarzy danego tytułu. Mają możliwość sprawdzenia własnego konta bez udziału bibliotekarza.

Dyskusję poprzedziła wypowiedź mgr. inż. Leszka Masadyńskiego na temat „Co nowego w SOWIE?”. Autor programu omówił współpracę systemu „SOWA” z siecią INTERNET oraz zaprezentował przeglądanie katalogu Biblioteki Głównej Akademii Rolniczej we Wrocławiu. Poza tym przedstawił możliwość programu konwersji do formatu USMARC (TO-USMARC). Program ten umożliwi wyeksportowanie danych katalogowych „SOWY” do formatu USMARC. Może być też zastosowany do pobierania danych „SOWY” przez inne systemy (np. HORIZON, ALEPH, VTLS).

Konferencję zakończyła dyskusja, w trakcie której ustalono listę najpilniejszych problemów do rozwiązania:

1. Dostosowanie systemu „SOWA” do wydruku bibliografii regionalnej wg przepisów bibliograficznych: „Kompozycja wydawnicza i typograficzna bibliografii w układzie działowym lub systematycznym”.

Tworzenie indeksu autorskiego i przedmiotowego.

2. Organizowanie szkoleń tematycznych dotyczących:

— pracy z relacyjnym słownikiem haseł przedmiotowych,

— opracowania przedmiotowego literatury dla dzieci i młodzieży,

— sposobu prowadzenia badań czytelniczych.

3. Organizowanie kursów dla administratorów systemu „SOWA” oraz kursów dla początkujących.

4. Zapewnienie lepszego przepływu informacji na temat zmian w poszczególnych modułach „SOWY”.

Wszyscy uczestnicy konferencji byli zgodni co do przydatności organizowania spotkań użytkowników tego samego programu komputerowego.

Krystyna Brodowska

Nie zapomnij o prenumeracie!!!

„SYLWETKI PAMIĘCIĄ MAŁOWANE” — wieczór wspomnień o bibliotekarzach rzeszowskich zmarłych w 1997 roku.

„Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą...” — cytatem z poezji ks. Jana Twardowskiego, jako hasłem głównym, odbył się wieczór wspomnień o zmarłych pracownikach rzeszowskich bibliotek. W 1997 r. śmierć zabrała siedem osób: mgr. Marka Czechowicza kustosa Biblioteki Filii Marii Curie-Skłodowskiej; Jadwigę Kusy starszego bibliotekarza Biblioteki Głównej Politechniki Rzeszowskiej im. Ignacego Łukasiewicza; mgr. Janinę Matułową kustosa Miejskiej i Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej; mgr. Marię Pondo kustosa Biblioteki Głównej Wyższej Szkoły Pedagogicznej; Czesławę Skoczylas starszego bibliotekarza Biblioteki Publicznej w Budziwoju koło Tyczyna; mgr. Domicellę Staniszewską dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej w Mielcu oraz Marię Zabierowską — emerytowaną pracownicę Biblioteki Głównej WSP.

Wieczór odbył się z inicjatywy Zarządu Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich przy współpracy dyrekcji WiMBP w dniu 27 listopada 1997 roku.

Uroczystość poprowadziła mgr. Gabriela Radomska — przewodnicząca ZO SBP, w słowie wstępnym nawiązując do polskiej tradycji Święta Zmarłych i Dnia Zaduszych, mocno zakodowanego w naszej tradycji i kulturze. Celem wieczoru wspomnień jest przywołanie pamięci zmarłych Koleżanek i Kolegów, którzy jeszcze nie tak dawno byli wśród nas, cieszyli się osiągnięciami, martwili kłopotami i niepowodzeniami zawodowymi i rodzinnymi. Przez powstanie oraz chwilą ciszy uczczono ich pamięć.

Część wspomnieniową rozpoczęła dyrektor — mgr. Irena Stanis z mówiąc o Koledze — mgr. Marku Czechowiczu — specjalście do spraw informacji naukowej w Bibliotece Filii UMCS, zmarłego w lipcu 1997 roku, w wieku 38 lat, w wyniku choroby nowotworowej, z którą walczył przez dwa lata. W Bibliotece Filii UMCS pracował 8 lat, ogółem w bibliotekarstwie 14 lat. Zawód bibliotekarza stał się dla niego życiowym powołaniem. „Podziwialiśmy tak potrzebną do jego wykonywania benedyktyńską pracowitość i dokładność Kolegi Marka, a jednocześnie ciekawość, zdolność selekcjonowania i wprowadzania do pracy nowych osiągnięć nauki — powiedziała I. Stanis — wzorem pozostanie jego stosunek do czytelników, którym służył nie tylko umysłem, ale zdolnościami pedagogicznymi, którymi tak szczerze Bóg go obdarzył” — zakończyła swoje wspomnienia dyrektorka Biblioteki Filii UMCS.

Następnie o mgr. Jadwidze Kusy — kierownicze Oddziału Opracowania Biblioteki Głównej Politechniki Rzeszowskiej — w zastępstwie chorej dyrek-

torki, mówiła dr Zofia Sokół w oparciu o materiały z teczek osobowej oraz „Kroniki Biblioteki”. Odczytała życiorys Zmarłej na chorobę nowotworową Koleżanki, podkreślając jej zaangażowanie w pracy zawodowej przy komputeryzacji procesów bibliotecznych, przytaczając słowa z przemówienia pożegnalnego wygłoszonego nad trumną przez dyrektora Biblioteki Politechniki mgr. Elżbietę Kałużową: „Jeżeli można mówić o szczęściu w aspekcie zawodowym — to Ona takie szczęście miała. Kochała to, co robiła. A robiła to doskonale”.

Kolejną sylwetkę — mgr. Janiny Matułowej przytoczyła inż. Krystyna Źródłowska — kierowniczka Oddziału Udostępniania WiMBP. „Koleżanka Ninka — jak ją nazywano w skrócie — była kobietą piękną, młodą, pełną życia i planów, zaangażowaną w pracy zawodowej, była kierowniczką Filii Nr 9 WiMBP w Rzeszowie, działała w Towarzystwie Miłośników Tańca w Boguchwale koło Rzeszowa, gdzie mieszkiała, ponieważ jej synek występował w zespole dziecięcym”. Zginęła tragicznie w wypadku samochodowym 23 sierpnia 1997 r.

Biblioteka Główna WSP w 1997 r. straciła dwie osoby: mgr. Marię Pondo i emerytowaną pracownicę — Marię Zabierowską, o których serdecznie mówiła mgr. Jadwiga Orzechowa — najbliższa współpracownica i przyjaciółka obu Zmarłych. Kustosz Maria Pondo — kierowniczka Działu Opracowania Biblioteki Głównej WSP w zawodzie bibliotekarskim przepracowała 25 lat, stając się wysokiej klasy specjalistką katalogowania komputerowego druków zwartych, udzielała konsultacji i pomocy wszystkim, którzy się do niej zwrócili. Opiekowała się również studentami bibliotekoznawstwa, którzy odbywali swoje praktyki zawodowe w Rzeszowie. Była działaczką Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Zmarła śmiercią tragiczną w wypadku samochodowym 20 czerwca 1997 roku. Druga zmarła w 1997 r. pracownica Biblioteki WSP — bibliotekarz Maria Zabierowska przepracowała w zawodzie bibliotekarza 30 lat, początkowo w WiMBP, potem od 1973 r. w Czytelni Biblioteki Głównej WSP. Pozostawiła po sobie wdzięczną pamięć wśród studentów i współpracowników. Zmarła po ciężkiej chorobie serca 10 listopada 1997 r.

Wspomnienie o mgr. Domicelli Staniszewskiej przygotowała najbliższa współpracownica — mgr. Emilia Żoła z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Mielcu. Koleżanka Staniszevska — dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Mielcu od 1984 roku, była również znaną działaczką i członkinią Zespołu Pieśni i Tańca „Rzeszowiacy”. Stanowisko dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej objęła w okresie reform gospodarczych, oszczędności i różnego rodzaju trudności, które ją nie zrażały, gdyż „pełna inwencji i pomysłów realizowała kolejne postawione sobie cele i zadania”. Mimo trudnej sytuacji gospodarczej „potrafiła otworzyć i wyposażyć kilka nowych filii bibliotecznych w Mielcu, przeprowadzić modernizację i remonty w pozostałych. Dbała o stronę wizualną i estetykę pomie-

szczeń bibliotecznych. Wyróżniała ją konsekwencja w działaniu, inwencja i pomysłowość w pracy codziennej, toteż cenili ją i szanowali zwierzchnicy i pracownicy". Była aktywnym członkiem SBP. Wyróżniona odznaką „Zasłużony Działacz Kultury”. Zmarła na ciężką chorobę serca w wieku 58 lat 17 lutego 1997 roku.

W drugiej części wieczoru odbył się „Apel Bibliotekarzy” zmarłych wcześniej, których pamięć i życiorysy przytoczyła dr Zofia Sokół, przywołując pamięcią dr. Tadeusza Stanisza zmarłego w 1986 roku, twórcę i założyciela Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz Centralnej Biblioteki Pedagogicznej w Rzeszowie, obecnie Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej. Przypomniała postać mgr. Franciszka Świdra zmarłego w 1969 r. wieloletniego dyrektora Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej, twórcy sieci bibliotek pedagogicznych w powiatach, żołnierza kampanii wrześniowej, twórcy polskiego szkolnictwa na Węgrzech w czasie okupacji hitlerowskiej. Przywołała sylwetkę niezwykle barwną mgr. Stanisława Piziaka dyrektora WiMBP w Rzeszowie w latach 1958-1968, który „zastał biblioteki rzeszowskie drewniane a zostawił murowane”. Za czasu Jego dyrekcji liczba bibliotek we wsiach wzrosła o 262 placówki, o 304 czytelnie, a księgozbiory o 1 375 467 woluminów, czytelnictwo zaś o 156 579 czytelników i o 2 031 281 wypożyczeń. Umarł w kwiecie wieku w 1968 r. na chorobę nowotworową.

Przypomniała również sylwetki zmarłych „szeregowych pracowników bibliotek rzeszowskich”, pracowników czytelní, wypożyczalni, informatoriów. Najwięcej pracowników straciła WiMBP: w 1990 r. mgr Izabellę Jankiewiczową, w 1994 r. Zbigniewę Marię Schultis, w 1995 r. Marię Kocębę — przedwojenną pracownicę biblioteki TSL, której uratowane z czasów okupacji hitlerowskiej zbiory stały się podstawą utworzenia Miejskiej Biblioteki Publicznej w 1945 r. Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka utraciła dwie pracownice: mgr Helenę Frończyk w 1985 r. i mgr Helenę Sądejową w 1995 r. Biblioteka Główna Wyższej Szkoły Pedagogicznej — obok wspomnianych zmarłych osób w 1997 r. — wcześniej utraciła emerytowaną bibliotekarkę Marię Bartman. Biblioteka Główna Politechniki Rzeszowskiej w 1990 r. pożegnała założycielą i twórcę tej placówki — Lesława Czaplíckiego, wieloletniego pracownika, bardzo popularnego i cenionego przez pracowników i studentów.

Jeszcze tak niedawno ludzie ci byli z nami, żyli i pracowali, mieli rozległe plany życiowe i rodzinne. Śmierć wyrwała ich nagle, przedwcześnie. Nie wszyscy pozostawili godnych siebie następców, gdyż nie da się zastąpić tych, którzy odeszli pozostawiając po sobie żal, pustkę i wspomnienie.

Zofia Sokół

Koledze

Janowi Wołoszowi

serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci

ŻONY

składają współpracownicy z Biura
i Wydawnictwa SBP

Z zagranicy

Bibliotekarze krośnieńscy z wizytą na Węgrzech

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krośnie była inicjatorką I Międzynarodowej Konferencji Bibliotekarzy Bibliotek Publicznych Euroregionu Karpackiego, która odbyła się we wrześniu 1996 r. w Iwoniczu Zdroju. Nawiązane kontakty są podtrzymywane i rozwijane nadal m.in. poprzez wzajemne wizyty i wymianę doświadczeń.

W ramach wymiany doświadczeń oraz w celu poznania pracy bibliotek węgierskich, w dniach 20-23 maja do Miskolca udała się delegacja bibliotekarek Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krośnie. Organizatorem spotkania była Edit Kornyei, dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Miskolcu. W trakcie czterodniowego pobytu zwiedziliśmy biblioteki publiczne w Miskolcu, Egerze i Sarospataku, Bibliotekę Uniwersytecką w Miskolcu oraz biblioteki muzealne, muzea i galerie w komitatach (województwach) Borsod-Abaúj-Zemplén i Heves.

Pierwsze spotkanie odbyło się w Wojewódzkiej Bibliotece im. Franciszka Rakoczego II w Miskolcu. Węgierskie koleżanki opowiadały o pracy swoich działów, a następnie pokazały nam kolejno: Wypożyczalnię dla Dorosłych, Oddział dla Dzieci, Dział Regionalny i Dział Języków Obcych. Pokazano nam również Dział Gromadzenia i Opracowania Zbiorów, w którym częściowo skomputeryzowano pracę oraz magazyny. Mimo zwartego magazynowania problemem Biblioteki jest ciągle brak miejsca.

Biblioteka Wojewódzka w Miskolcu obsługuje różne grupy użytkowników, w tym również studentów Uniwersytetu. Jako biblioteka ponadlokalna udziela pomocy bibliotekom miejskim. Robi to w formie doraźnego instruktażu bądź, jeżeli zachodzi taka potrzeba, wydaje opinię w spornej sprawie. Do tego celu dyrektor biblioteki każdorazowo powołuje zespół złożony z kierowników działów. Jest także organem nadzorującym tworzenie sieci komputerowych w bibliotekach miejskich.

W Miskolcu funkcjonuje Uniwersytet założony w 1735 r. W bibliotece głównej (zbudowanej w 1969 r.) rejestruje się 100 tys. użytkowników rocznie. W czytelni głównej dostęp do książki jest bardzo szybki. Czytelnik otrzymuje ją w ciągu 2 minut. Do jego dyspozycji jest 10 stanowisk komputerowych, bezpłatny dostęp do Internetu i CD-ROM-ów. Jako centralna narodowa biblioteka techniczna biblioteka ta współpracuje z organizacjami i bibliotekami w 52 krajach świata.

Zwiedziliśmy historyczną jej część, która mieści 30-tysięczną kolekcję starodruków i rękopisów z Selmec, gdzie do 1919 r. funkcjonowała Akademia Górniczo-Hutnicza. Ten muzealny księgozbiór po-

zostawiono w jego dawnym kształcie z kolorami na grzbietach oznaczającymi dziedziny wiedzy. Na stałej wystawie, która towarzyszy tej muzealnej kolekcji, znajdują się wydawnictwa akademickie, notatki studenckie, rysunki i inwentarz z lat 1851-1861.

Miejską sieć bibliotek publicznych w Miskolcu tworzy Miejska Biblioteka Publiczna oraz jej siedem filii. Centrala mieści się w wyremontowanym budynku, w którym parter zajmuje część muzealna z 18-wiecznymi starodrukami w jęz. łacińskim i węgierskim i imponującym zbiorem czasopism odziedziczonych po szkołach katolickich i reformackich. Tu znajduje się również czytelnia starodruków dostępna już dla osób, które ukończyły 14 lat. Pierwsze piętro zajmuje Wypożyczalnia, Czytelnia, Dział Języków Obcych, Dział Muzyczny i Czytelnia Prasy Bieżącej. Biblioteka ma księgozbiór wprowadzony częściowo do bazy danych. Dzięki finansowemu wsparciu różnych instytucji ma środki na Internet, a dary rzeczowe w postaci książek w językach obcych wzbogacił Dział Języków Obcych.

Biblioteka Miejska w Mezokovesd zgotowała nam bardzo serdeczne przyjęcie ofiarując oprócz poczęstunku haftowane serwetki charakterystyczne dla ludu Matyo, który od stuleci zamieszkuje ten teren. Przede wszystkim jednak pokazano nam bibliotekę i jej osiągnięcia w postaci sieci komputerowej i dostępu do Internetu. Zwiedziliśmy muzeum poświęcone kulturze i sztuce ludu Matyo, charakterystyczne kryte trzciną domy, w których prezentowane są obecnie m.in.: malowane meble, garncarstwo, a także dom haściarki ludowej Kis Janko Bori z kolekcją jej wspaniałych haftów.

Eger, stolica komitatu Heves, jest miastem wspaniałych zabytków i cennych bibliotek. W chłodne majowe przedpołudnie zaprowadzono nas na średniowieczny zamek, z którego mogłyśmy podziwiać panoramę miasta z wyróżniającymi się: minaretem tureckim, pałacem arcybiskupim, kościołem Minorytów i liceum z wieżą obserwatorium astronomicznego, w którym mieści się obecnie Wyższa Szkoła Pedagogiczna. Chlubą miasta oraz Wyższego Seminarium Duchownego jest biblioteka kościelna, dla której od XVII w. gromadzono księgozbiór liczący obecnie 140 tys. tomów. Znajdują się tu książki o tematyce religijnej i filozoficznej, książki z zakresu historii oświaty europejskiej oraz bogaty zbiór regionalniów. Muzealna część biblioteki mieści się w zabytkowym wnętrzu z plafonem wyobrażającym sceny z soboru trydenckiego, z dębowymi regałami i 24 medalionami świętych i uczonych na ścianach. Księgozbiór tu zgromadzony liczy 130 tys. starodruków. Wśród nich są 34 rękopiśmienne kodeksy średniowieczne i 94 inkunabuły. Biblioteka posiada jedyny na Węgrzech list Mozarta. Mimo swego muzealnego charakteru jest biblioteką żywą, korzystając z niej pracownicy nauki, studenci i duchowni.

Również zabytkowy jest budynek główny Biblioteki Wojewódzkiej (dawny Pałac Probostwa Węgierskiego z końca XVIII w.). Oprócz tego budynku biblioteka posiada jeszcze 5 innych. Całą sieć miej-

ską tworzą 3 placówki. Księgozbiór liczy 220 tys. tomów, a korzysta z niego 12 tys. czytelników rocznie. W bibliotece są następujące działy: Czytelnia Czasopism Bieżących, Dział Regionalny, Czytelnia Główna, Dział Informacji, Oddział Dziecięcy i Dział Obcojęzyczny. Dział Gromadzenia Zbiorów jest nadzorowany przez wicedyrektora, który jest równocześnie kierownikiem tego Działu. Dzięki uczestnictwu w konkursach oraz wsparciu organizacji międzynarodowych bo biblioteki wpływają liczne dary, wzbogacając księgozbiór beletrystyczny. Udo-
stepnianie odbywa się za pomocą komputera. Poza tym czytelnicy mają do dyspozycji kolorowe ksero umieszczone w hallu biblioteki. Atmosfera biblioteki jest niezwykle ciepła, sprzyja skupieniu i pracy. Na potrzeby własne pracuje introligatornia, która posiada profesjonalny sprzęt.

Sarospatak w komitacie Borsod-Abauj-Zemlen było ostatnim miastem na trasie naszej wędrówki. Miasto zwane dawniej Atenami Bodrog jest również dzisiaj ośrodkiem nauki. W 1531 r. założono tu Kolegium Kalwińskie, w którym studiowało wiele wybitnych postaci węgierskich. Wykładał tu m.in. znakomity pedagog czeski Jan Amos Komensky. Zwiedziliśmy najstarszą, muzealną część szkoły oraz bibliotekę założoną w XVI w. z fundacji rodziny Rakocznych i Lorantffy. W bibliotece, która jako kościelna biblioteka kalwińska przechodziła burzliwe dzieje, zgromadzono bogaty zbiór starodruków służący do dziś pracownikom naukowym.

Miejska Biblioteka Publiczna mieści się w nowoczesnym domu kultury i posiada 70 tys. książek. Owiedza ją 3 tys. czytelników rocznie. Nie posiada odrębnej czytelnicy, ale wszystkie książki są dostępne dla czytelników łącznie z możliwością ich przejrzenia na miejscu w kącikach czytelniczych. Znajduje się tutaj Oddział dla Dzieci z miejscem do prowadzenia zajęć kulturalno-
oświatowych. Biblioteka w Sarospatak była w czasie naszego pobytu organizatorem dwudniowego seminarium dla licznej grupy bibliotekarzy węgierskich pracujących na terenach obecnej Słowacji, Ukrainy i Rumunii. Seminaria te są jednym ze sposobów integracji węgierskiego środowiska bibliotekarskiego, w tym także mniejszości węgierskiej poza granicami kraju.

Na zakończenie tej relacji chcę dodać parę słów komentarza.

Biblioteki publiczne na Węgrzech są bibliotekami dobrze zorganizowanymi i dobrze wyposażonymi w sprzęt komputerowy. Mają wypracowane nowe formy pozyskiwania środków na działalność. Jest to udział w konkursach o granty organizowanych na szczeblu centralnym, łącznie się bibliotek dla realizacji jednego, konkretnego przedsięwzięcia, współpraca z organizacjami i fundacjami za granicą. Dzięki temu biblioteki zyskują nie tylko środki finansowe, ale także cenne dary książkowe oraz szerokie kontakty z bibliotekarstwem światowym.

Wanda Belcik
WBP Krosno



Z Warszawy i regionu

WIZYTA W OŚRODKU INFORMACJI BIZNESOWEJ EUROPEJSKIEGO BANKU ODBUDOWY I ROZWOJU W LONDYNIE

We wrześniu 1997 r. odwiedziłam Ośrodek Informacji Biznesowej Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju w Londynie (*the Business Information Centre of European Bank for Reconstruction and Development*). Wizyta odbyła się po zakończeniu targów technologii informacyjnych dla bibliotek LIBTECH INTERNATIONAL '97¹⁾, w których pracownicy Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy — Biblioteki Głównej uczestniczyli już po raz czwarty.

W artykule omawiam działalność Ośrodka ze szczególnym zwróceniem uwagi na usługi informacyjne. Na wstępie przypomnę jedynie, że Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju²⁾ jest międzynarodową organizacją finansową utworzoną w 1991 r. w celu wspierania przemian gospodarczych w Europie Środkowej i Wschodniej (także w państwach byłego

ZSRR). Skupia około 50 państw, w tym wszystkie należące do Unii Europejskiej. W Ośrodku, który jest częścią the Office of the Chief Economist (w wolnym przekładzie Biura Szefa Działu Ekonomicznego) pracuje 10 osób (dwie w niepełnym wymiarze — są to studenci bibliotekoznawstwa i informacji naukowej)³⁾. Personel Ośrodka, podobnie jak samego Banku, jest międzynarodowy. Są tu reprezentanci 6 narodowości, posługujący się 10 językami (bez języka polskiego jak dotąd, chociaż w Banku pracuje wielu Polaków).

Podstawowym celem działalności Ośrodka jest zaspokajanie potrzeb informacyjnych pracowników Banku. Z jego usług korzysta (potencjalnie) około 1.100 użytkowników. Szacuje się, że blisko 2/3 z nich korzysta codziennie z bieżącej prasy oraz biuletynów, czasopism elektronicznych etc. dostar-

czanych przez specjalistów Ośrodka. Około 50 użytkowników dziennie odwiedza Ośrodek osobiście. Materiały gromadzone w Ośrodku Informacji Biznesowej związane są ściśle z profilem działalności Banku i obejmują:

- książki (jeśli dana pozycja, nowość wydawnicza, dostępna jest w Londynie — może trafić do rąk użytkownika już po 2 godz.; zwyczajowo na dostarczenie większości zamówionych nowych nabytków potrzeba od 1 do 5 dni roboczych),

- dokumenty niepublikowane, m.in. raporty, materiały z konferencji, dysertacje etc. (tzw. grey literature),

- materiały audiowizualne, przede wszystkim kasety wideo, magnetofonowe (głównie z myślą o prowadzonych przez Ośrodek kursach),

- gazety i czasopisma (ponad 120 tytułów, w tym m.in. *the International Herald Tribune*, *the Wall Street Journal Europe*, *the Economist*, *Izvestia*, *Euromoney*, *Warsaw Business Journal*).

Gazety przechowywane są w zbiorach Ośrodka przez co najmniej miesiąc. Publikacje najbardziej „poczytne” nabywane są w dwóch egzemplarzach. Książki można wypożyczać na miesiąc, natomiast kasety wideo na weekendy, ewentualnie na noc.

W miarę potrzeby pracownicy Ośrodka korzystają ze zbiorów the British Library, the Westminster Business Library oraz the City Business Library. Współpracują również m.in. z firmą Disclosure dostarczającą rocznych raportów przedsiębiorstw z całego świata ⁴⁾.

Informacja o zbiorach dostępna jest poprzez OPAC, tj. Online Patron Access Catalogue ⁵⁾ (z zastosowaniem oprogramowania Oracle Library System — OLIB). Pracownicy Banku mają bezpośredni dostęp do katalogu online z własnych PC. Potrzebne materiały mogą zamawiać przez e-mail.

Ośrodek posiada dwa serwery CD-ROM (łącznie dla 16 baz danych), prócz tego dostępne są wieże wolnostojące. Ośrodek zapewnia łatwy dostęp do ponad 30 baz danych na CD-ROM (dla 200 użytkowników). Są to m.in. pełnotekstowy *Financial Times* (za lata 1995 i 1996), *Amadeus* (zawiera informacje finansowe dotyczące 180.000 największych przedsiębiorstw na świecie), *Bankscope* (baza dotycząca 9000 najważniejszych banków na świecie), *Inside Russia*, *Project Finance International*, *Global Researcher*, *Global Books in Print*.

Ośrodek dysponuje dostępem online do komercyjnych serwisów informacyjnych i baz danych (dla ponad 60 użytkowników). Są to m.in. *Dow Jones*, *Internet Securities* (informacje, w tym finansowe, dotyczące przedsiębiorstw, rynku papierów wartościowych etc. w Europie Środkowej i Wschodniej, a także lokalne czasopisma online), *Knight Ridder Information – Dialog*, *Dastatar*; *Lexis/Nexis*; *Reuters Business Briefing*; *Reedbase – Compass*; *GBI – German Business Information*.

Ponad 100 pracowników Banku ma bezpośredni dostęp do Internetu. Planuje się, że w 1998 r. grono użytkowników Internetu zostanie znacznie powiększone.

Z inicjatywy m.in. Ośrodka Informacji Biznesowej utworzone zostało Centrum Kształcenia Otwartego (*The Open Learning Centre – OLC*), którego podstawowym celem działania jest szkolenie pracowników Banku. Łącznie OLC organizuje ponad 30 interaktywnych kursów, w tym:

- szkolenie w zakresie posługiwania się technologiami informacyjnymi (np. Word, Excel, Access, podstawy HTML, wprowadzenie do Internetu, WWW) oraz dostępnymi serwisami i bazami danych,

- kursy językowe (dużą popularnością cieszy się język rosyjski),

- szkolenia związane z doskonaleniem zawodowym, m.in. w zakresie zarządzania, bankowości, biznesu, a także dotyczące asertywności, umiejętności prowadzenia rozmów, spotkań w biznesie etc.

OLC dysponuje 4-multimedialnymi stacjami roboczymi z czytnikiem CD-ROM i dostępem do Internetu. Wszystkie kursy są bezpłatne i mają charakter indywidualny. Pracownicy zobowiązani są jedynie do wcześniejszej rezerwacji oraz wypełnienia formularza zgłoszenia (z akceptacją przełożonego). Metoda samokształcenia i doskonalenia umiejętności stosowana przez OLC cieszy się znacznym zainteresowaniem wśród personelu Banku. Z myślą o pracownikach zorganizowano także „cybercafé” zapewniającą chwilę relaksu z możliwością surfowania po stronach WWW („WWW plus cappuccinos!”).

Pracownicy Ośrodka Informacji Biznesowej dostarczają poprzez e-mail ponad 60 dziennych oraz tygodniowych biuletynów i czasopism elektronicznych. Są to m.in. *Country Updates* (przygotowywane dla 25 państw, wśród nich Albanii, Armenii, Białorusi, Chorwacji, Łotwy, Rumunii, Macedonii, Ukrainy), *Topic Updates* (dotyczą m.in. instytucji finansowych, prywatyzacji, ochrony środowiska, turystyki, transportu), *Oxford Analytica* (przegląd analityczny sytuacji politycznej, ekonomicznej krajów Europy Wschodniej), *Interfax* (dotyczy Rosji b. republik radzieckich) oraz z „polonistów” *Daily News Bulletin in Polish–Donosy–L*.

Ośrodek zajmuje się również publikowaniem (wspólnie z profesjonalnym wydawcą ETM Ltd) wydawnictw o charakterze informacyjnym. Są to *the EBRD Directory of business information sources on central and eastern Europe and the CIS* (rocznik) oraz *the EBRD Business Information Review* (kwartalnik ukazujący się od 1997 r.) ⁶⁾.

Warto wspomnieć, że do obowiązków specjalistów Ośrodka należy także instalacja, obsługa systemu oraz szkolenie personelu Banku w zakresie posługiwania się m.in. bazami danych. Oczekuje się od nich stałego zachęcania użytkowników do korzystania z zasobów informacji dostępnych na CD-ROM, online etc.

Dewizą działania Ośrodka jest to, że informacja jest bezwartościowa dopóki nie zostanie wykorzystana. Stąd dbałość o racjonalny dobór źródeł oraz przechowywanie informacji najwartościowszych. Wiąże się to ze staraniem pracowników Ośrodka o dostarczanie informacji relewantnych. W najbliż-

szej przyszłości planuje się, z myślą o bardziej efektywnym zarządzaniu informacją w firmie, utworzenie sieci Internet.

Podsumowując, naszkicowana tu różnorodność zadań realizowanych przez Ośrodek świadczyć może o sprawnej organizacji i tempie pracy. Jest on, moim zdaniem, przykładem nie tylko znakomicie wyposażonego, ale także dynamicznie zarządzanego centrum informacji zorientowanej na potrzeby Banku. Prawdopodobnie przedstawiony zakres i formy działalności są nieco odmienne od funkcjonujących w tego typu ośrodkach w Polsce. Nie miejsce tu jednak na uwagi dotyczące, myślę dla większości dobrze znanych, ewentualnych przyczyn takiego zróżnicowania. Dla mnie, pracownika informacji naukowej, to zaledwie 2-godzinna wizyta, była interesującym i pożytecznym doświadczeniem.

Małgorzata Zonik

PRZYPISY:

- ¹⁾ Targi organizowane są przez University of Hertfordshire w Hatfield pod Londynem.
- ²⁾ Adres home page: <http://www.ebrd.com>.
- ³⁾ Dane liczbowe pochodzą z września 1997 r.
- ⁴⁾ Dodać należy, że pracownicy Ośrodka odczuwają niedostatek tego typu raportów w odniesieniu do firm polskich.
- ⁵⁾ W odróżnieniu od Online Public Access Catalogue.
- ⁶⁾ W numerze 1 jako najlepiej zorganizowany „free directory” oceniony został Internetowy przewodnik po polskich przedsiębiorstwach, *TeleAdreson* (<http://www.teleadreson.com.pl>).

Kronika, październik — grudzień 1997

Biblioteka Główna

14 X sesja naukowa z okazji 150 rocznicy urodzin i 85 rocznicy śmierci Bolesława Prusa, której towarzyszyła wystawa autografów Pisarza.

5-6 XI Konferencja nt. Unii Europejskiej, zorganizowana przy współpracy Ośrodka Informacji i Dokumentacji Wspólnot Europejskich, działającego przy Centrum Europejskim Uniwersytetu Warszawskiego.

25 XI seminarium dla bibliotekarzy bibliotek publicznych, zakładowych i szpitalnych Warszawy i województwa nt. uczestnictwa osób niepełnosprawnych.

26 XI seminarium dla bibliotekarzy pracujących z czytelnikiem dziecięcym.

5 XII spotkanie mikotajkowe z emerytowanymi pracownikami Biblioteki.

8 XII uroczystość kończąca obchody jubileuszu 90-lecia Biblioteki, w trakcie której uhonorowano odznaczeniami państwowymi następujących pracowników Biblioteki: Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski prof. Konrada Zawadzkiego, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski dyr. Janinę Jagielską oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski kol. Romualdę Schmidt i Barbarę Stępniewską.

8-9 XII seminarium nt. ochrony zbiorów bibliotecznych prowadzone przez prof. Bronisława Zyskę.

Biblioteki publiczne Warszawy i województwa — ważniejsze wydarzenia

9 X promocja książki „Uwagi” Ignacego Krasickiego w opracowaniu Zdzisława Libery — Biblioteka Publiczna Dzielnicy Ochota — Wyp. 93.

9 X wystawa „Jeszcze Polska nie zginęła — znaki tożsamości narodowej”. Biblioteka Publiczna Gminy Bielany — Muzeum.

15 X podsumowanie konkursu literackiego „Przeszłość z bliska” zorganizowanego z okazji 450-lecia Grodziska Maz. — BPMiG Grodzisk Maz. Wyp. dla Dzieci i Młodzieży.

15 X wystawa ekslibrisów Jerzego Napieracza. Biblioteka Publiczna Dzielnicy Ochota — Wyp. nr 75.

23 X prelekcja o zwierzętach z udziałem przedstawicieli Towarzystwa Miłośników Ptaków Egzotycznych. Biblioteka Publiczna Dzielnicy Śródmieście — Biblioteka dla Dzieci nr 10.

24 X I Amatorski Turniej Szachowy. Biblioteka Publiczna Dzielnicy Mokotów — Biblioteka dla Dzieci nr 33.

7 XI wieczór poezji Bolesława Bryńskiego „A życie nasze...”. Biblioteka Publiczna Gminy Wawer — Wyp. nr 87.

11 XI wręczenie nagród finalistom 3-etapowego konkursu „Dzieje hymnu polskiego”. Biblioteka Publiczna Gminy Wawer.

17 XI promocja książki „Thesaurus” w opracowaniu Mirosława Korolko. Biblioteka Publiczna Dzielnicy Ochota — Wyp. nr 93.

19 XI program słowno-muzyczny „Jeszcze Polska nie zginęła” i wystawa „Motywy hymnu i godła narodowego w ekslibrisie i na pocztówkach archiwalnych”. Biblioteka Publiczna Dzielnicy Ochota — Wyp. nr 75.

21 XI „Spotkanie z pantomimą” — etudy komiczne Elżbiety Piaseckiej. Biblioteka Publiczna Dzielnicy Praga-Północ — Wyp. nr 4.

19 XII obchody 50-lecia działalności BPMiG Piaseczno: konkurs plastyczny „Moja biblioteka”, wystawa „Biblioteka wczoraj i dziś”.

Doniesienia



Porozumienie o utworzeniu Rady podpisuje prof. Alicja Strzelczyk w obecności pozostałych sygnatariuszy dokumentu: prof. Jakuba Z. Lichańskiego, dyrektora Biblioteki Narodowej, dr. Henryka Hollendra, dyrektora BUW i Stefana Czai, dyrektora Biblioteki UMK.

OGÓLNOPOLSKA RADA DLA RATOWANIA ZBIORÓW BIBLIOTECZNYCH PO POWODZI została powołana w wyniku podpisania porozumienia w Bibliotece Narodowej w dniu 6 stycznia br. przez trzy biblioteki: Narodową, Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu oraz Instytut Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa UMK. Powołanie do życia tego ciała podyktowane zostało potrzebą ratowania zbiorów bibliotecznych po powodzi 1997 r. oraz opracowania programu ochrony zbiorów przed kataklizmami, które mogą się zdarzyć w każdym czasie. Rada dążyć będzie do zorganizowania profesjonalnych ośrodków specjalizujących się w ratowaniu i konserwacji zbiorów, które ucierpiały w trakcie powodzi; do opracowania i wdrożenia do powszechnej praktyki bibliotecznej programów odpowiedniego przechowywania zbiorów, zapobiegania kataklizmom oraz zasad i metod postępowania konserwatorskiego ze zniszczonymi zbiorami; do współ-

pracy z innymi instytucjami i organizacjami działającymi na rzecz ochrony zbiorów; do gromadzenia środków finansowych na założone cele. Rada będzie również wykonywała zadania o charakterze opinio-twórczym i doradczym, a także zamierza koordynować działania konserwatorskie związane z ratowaniem zbiorów bibliotecznych po powodzi. Funkcje przewodniczącej Rady powierzono prof. Alicji Strzelczyk, kierownikowi Zakładu Konserwacji Papieru i Skóry UMK w Toruniu, a wiceprzewodniczącego — Janowi Wołoszowi — zastępcy dyrektora Biblioteki Narodowej. Działalność Rady ma być prowadzona w ramach trzech sekcji:

- Konserwacji Zbiorów Bibliotecznych (przewodnicząca dr Halina Rosa z UMK),
- Programów Ochrony Zbiorów i Profilaktycznego Zapobiegania Kataklizmom (przewodniczący Władysław Sobucki z BN),
- Pozyskiwania Środków Finansowych (przewodnicząca Anna Plaskacz z UMK). (jw)

SZANSA CENTRALNYCH KATALOGÓW.

Prof. R. Quandt, przedstawiciel Fundacji Andrew W. Mellona w liście przesłanym w styczniu br. do kilkunastu bibliotekarzy polskich, z którymi dotychczas współpracował przy komputeryzacji bibliotek akademickich i Biblioteki Narodowej, zadeklarował w imieniu Fundacji sfinansowanie projektu modernizacji katalogów centralnych w Polsce pod warunkiem, że będzie to wspólny projekt grupy bibliotek wykorzystujących systemy VTLS, Horizon oraz Biblioteki Narodowej (INNOPAC) i że zostanie opracowany i przedstawiony odpowiedni projekt we wrześniu br. Adresaci pisma i dyrektorzy zainteresowanych bibliotek przyjęli zaproszenie prof. J. Z. Lichańskiego, dyrektora Biblioteki Narodowej i spotkali się po niespełna dwóch tygodniach od otrzymania pisma prof. Quandta w dn. 26 stycznia br., aby omówić szansę, jaka otwiera się przed bibliotekami polskimi. W dyskusji przedstawiono różne aspekty całego przedsięwzięcia w tym możliwości jego realizacji. Zgodzono się, że powinno się skorzystać z propozycji i doprowadzić w Polsce do wspólnego katalogowania, co wymagać będzie objęcia centralnym katalogiem piśmiennictwa polskiego i obcego, utworzenia centralnej bazy danych, zakupu odpowiedniego systemu i wyposażenia komputerowego oraz stworzenia warunków, w wyniku których biblioteki będą mogły przekazywać do centralnej bazy danych opisy własne i pobierać z bazy opisy gotowe, jeśli do bazy zostaną wcześniej przez kogoś wprowadzone. Ziściłaby się wówczas idea jednorazowego opracowania książki czy czasopism w kraju i osiągnięcia ogromnych oszczędności, wynikających z likwidacji dublowania opracowania zbiorów w tysiącach bibliotek. Uczestnicy spotkania świadomi wagi sprawy, z powagą mówili o potrzebie współpracy i kompromisu, bez których szansa na zasilenie finansowe z Fundacji Mellona może być zmarnowana. Chyba po raz pierwszy uświadomiono sobie, jak ważne będzie zgodne współdziałanie, uwzględnianie interesów wszystkich potencjalnych uczestników przedsięwzięcia oraz osiąganie kompromisów w imię dobra wspólnego. Należy dodać, że nad ideą wspólnego katalogowania pracuje od pewnego czasu grupa bibliotek VTLS i ona ma obecnie największe doświadczenia w zakresie rozwiązywania problemu wspólnego katalogowania jako podstawy centralnego katalogu grupy. Doświadczenia te niewątpliwie będą stanowić cenny wkład w pracach nad projektem, z czym uczestnicy spotkania się w pełni zgadzali. Na zakończenie spotkania uzgodniono powołanie grupy roboczej, która przeanalizuje wnioski z dyskusji i przedstawi propozycje dotyczące dalszych prac nad projektem wspólnego katalogowania i centralnych katalogów. (jw)

ALEPH W CENTRALNEJ BIBLIOTECE STATYSTYCZNEJ. W dniu 12 stycznia br. odbyło się w Centralnej Bibliotece Statystycznej im. Stefana Szulca w Warszawie spotkanie inauguracyjne oficjalnie udostępnienie użytkownikom zintegrowanego systemu bibliotecznego ALEPH. Tak więc po okre-

sie prób i przymiarek, rozpoczętych jeszcze w latach osiemdziesiątych, CBS dołączyła do grupy bibliotek skomputeryzowanych. Prace nad komputeryzacją uległy przyspieszeniu w ostatnich latach, kiedy to biblioteka uzyskała od Unii Europejskiej, w ramach programu PHARE ponad 400 tys. ecu na ten cel.

W wyniku przetargu na komputeryzację CBS firma TCH podjęła w ramach kontraktu POLSTAT instalację bibliotecznego pakietu ALEPH. Instalację sprzętu komputerowego i samego ALEPH-a zakończono w kwietniu 1997 r. Do stycznia 1998 r. wdrażano w ramach sieci wewnętrznej GUS podstawowe funkcje modułów systemu i tworzono retrospektywną bazę bibliograficzną we współpracy z Instytutem Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej. Baza ta, zawierająca obecnie ponad 6000 opisów bibliograficznych druków zwartych i ciągłych ze zbiorów CBS zostaje oddana do dyspozycji użytkowników także poza siecią GUS i będzie odąd dostępna z dowolnego komputera pracującego w sieci Internet z wykorzystaniem www.

We wspomnianej na wstępie uroczystości uczestniczyli przedstawiciele kierownictwa GUS, Zespołu POLSTAT, służb informatycznych resortu statystyki publicznej, dziennikarze i zaproszeni goście. Wśród nich byli szefowie trzech warszawskich bibliotek: Biblioteki Sejmowej i Biblioteki Szkoły Głównej Handlowej (również eksploatujących ALEPH-a) oraz Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy. Oczywiście nie zabrakło nikogo z pracowników CBS.

Głównym punktem spotkania była przeprowadzona przez TCH demonstracja najważniejszych możliwości wyszukiwawczych dostępnych dla czytelników CBS w chwili obecnej oraz procedur, które zostaną uruchomione jeszcze w bieżącym roku. (aj)

GDĄSZCZANIE W BIBLIOTEKACH WARSZAWY. W dniach 25-26 listopada 1997 r. ZO SBP w Gdańsku zorganizował wyjazdowe seminarium do bibliotek warszawskich. W seminarium wzięło udział 31 bibliotekarzy: 13 osób z Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej (wraz z filiami w Gdyni, Sopocie, Pucku, Kościerzynie, Pruszczu), 3 osoby z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, po 2 osoby z Bibliotek Politechniki, Akademii Medycznej, Akademii Wychowania Fizycznego, Miejskiej i Gminnej w Kartuzach, po 1 osobie z bibliotek publicznych w Tczewie, Kaliskach, Subkowy, Miłobądz, Pelplinie, Sopocie oraz Biblioteki Centralnego Muzeum Morskiego.

Pierwszy dzień poświęcony był na zapoznanie się z budynkiem i działalnością Biblioteki Narodowej. Po wspólnym obiedzie w stołówce bibliotecznego odbył się pokaz w pracowni komputerowej BN. Pracowity dzień zakończył się po godz. 16.00.

Drugi dzień pobytu w Warszawie uczestnicy poświęcili na wizyty w wybranych bibliotekach. Bibliotekarze z bibliotek publicznych i pedagogicznych udali się do Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy, obchodzącej 90-lecie swej działalności. Obszernych informacji udzieliła dyrektor Janina Jagielska. Od-

było się też miłe spotkanie przy kawie i ciastkach. W bibliotece stołecznej było co zwiedzać; wystarczy tu powiedzieć, że placówka ta gospodaruje na 12 tys. metrów kwadratowych, posiada 10 czytelni, Muzeum Literatury Dziecięcej itd.

Kulturalnym uzupełnieniem wyjazdu był udział w spektaklach teatralnych w teatrach „Ateneum” i „Kwadrat”.

Uczestnicy wyjazdu skorzystali też z okazji i zobaczyli znakomitą wystawę na Zamku Królewskim pt.: *Od Bruegla do Rubensa*.

Pobyt w Warszawie zorganizowała kol. Ewa Krysiak, opiekunka Okręgu Gdańskiego SBP z ramienia Zarządu Głównego SBP. Dziękujemy! (*Marian Skomro*)

„ÓSEMKA” PO NOWEMU. Niebawem miną trzy lata naszych, samotnych zmagania z reklasifikacją księgozbioru w dziale 8 UKD. Zaczęło się w 1994 roku, wtedy bowiem zaczęliśmy komputeryzować swoją placówkę. Traf chciał, że w tym samym, mniej więcej, czasie zakupiliśmy książkę pani Sosińskiej-Kalaty pt.: *Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiąta*. W tym podręczniku po raz pierwszy zetknęliśmy się z prognozami reklasyfikacji. Wówczas stanęliśmy przed dylematem: czy tworzyć komputerową bazę danych z tradycyjną „ósemką” i świadomością, że niebawem trzeba będzie ją powtórnie przerabiać, czy też wziąć raz byka za rogi. Z inicjatywy szefowej biblioteki — Janiny Moskalczuk — zebraliśmy się w kilka osób, by przedyskutować wszystkie argumenty za i przeciw i zdecydowaliśmy, że korzystniej będzie zacząć prace od razu. Mając tak małą liczebnie kadrę, maksymalnie obciążoną pracą, przy księgozbiorze tylko w 10% zmagazynowanym, a w 90% wolnodostępnym, szkoda było marnować czas na wpisywanie do komputera dwa razy tych samych książek. Raz — ze starą klasyfikacją a za dwa lata — zreklasifikowanych. Dyrektor, zdając się na niezawodną dotąd intuicję, skontaktowała się telefonicznie z pracownią *Przewodnika Bibliograficznego* w BN. Tutaj została poinformowana, że z pewnością od stycznia 1996 r. nowa klasyfikacja będzie stosowana w całym kraju. Wtedy wsiadła do pociągu i pojechała osobiście do stolicy. Wynikły z tego dwie korzyści. Po pierwsze — umożliwiono jej zwiedzenie takich zakamarków Biblioteki Narodowej, do których tylko wtajemniczeni mają wstęp. Po drugie — pan Adam Stopa ze wspomnianej pracowni zaakceptował jej argumenty i pomógł podjąć decyzję o nieodwlekaniu reklasyfikacji zbiorów. Pomoc ta polegała na udostępnieniu materiałów — wtedy były to kserokopie opracowań z FID, jeszcze w oryginale (w j. angielskim), i ich tłumaczenie w maszynopiśmie, z mnóstwem odręcznych notatek. Korzystając z częstej obecności w Warszawie w charakterze słuchacza Podypłomowych Studiów Menedżerów Kultury w SGH, szefowa MBP jeszcze nie raz zachodziła do Biblioteki Narodowej i podpytywała o szczegóły i stan prac nad teorią reklasyfikacji. Wszystkie nowe informacje i materiały przekazywała najpierw kierownikom działów i filii MBP w czasie zebrań a póź-

niej aplikowała ćwiczenia osobom opracowującym zbiory. Trzeba powiedzieć, że początki praktycznego wdrażania tych zmian rodziły wiele problemów i pytań. Większość z nich po analizie i zastanowieniu dało się rozwikłać (dziś odwołujemy się często do konkretnych zapisów z tamtych spotkań), ale niektóre trzeba było „odesłać” do pana Stopy. Dziś dziękujemy mu za to, że miał dla nas życzliwość, zrozumienie i cierpliwość. Wszystkie ówczesne emocje i dyskusje przy ustalaniu właściwej wersji zmian w dziale 8 UKD, dla przeciętnie rozbudowanego księgozbioru Miejskiej Biblioteki Publicznej, zapoczątkowały pełną dziś umiejętnością poruszania się w zawiłościach nowej „ósemki”. Myślę, że kontakty z nami, jako placówką wdrażającą praktycznie ich ustalenia, teoretykom z Biblioteki Narodowej również się przydały. W grudniu 1996 r. pan Stopa po raz kolejny okazał nam życzliwość i przysłał dane UKD w wersji ostatecznej, przygotowane do wydania. Dzięki temu pracuje się nam już spokojnie, bowiem dysponujemy do końca ustaloną, jednoznaczna wersją reklasyfikacji. Kontakty z panem Adamem Stopą z natury rzeczy ustały i dopiero przy okazji tegorocznej, sierpniowej wizyty u prof. Jadwigi Kołodziejkiej dowiedzieliśmy się, że po sfinalizowaniu prac nad modyfikacją UKD zmienił on miejsce pracy.

Zapowiadane na 1 stycznia 1996 roku rozpoczęcie obligatoryjnego wprowadzenia w całej Polsce zmian do działu 8 UKD uległo dużemu poślizgowi, ale my tym bardziej jesteśmy dumni z odważnie podjętej w 1994 r. decyzji. Uniknęliśmy żmudnej reklasyfikacji największego działu, a nasze dwie pracownice studiujące bibliotekoznawstwo, brylują w czasie zajęć dydaktycznych, bowiem są jedynymi osobami na roku, które znają ten temat i z teorii i z praktyki. Zostały nawet usatysfakcjonowane — a pośrednio oczywiście i reszta „załogi” MBP — słowami uznania wykładowcy dr. Bogdana Karkowskiego, który zalecał swoim słuchaczom wstępowanie w ślady menedżerskich zachowań belchatowskiej księżnicy. Zapewnimy, że te zachowania dają satysfakcję, a ponadto zaprzeczają stereotypowi o nudzie w naszym zawodzie.

W momencie, kiedy ruszy reklasyfikacja „ósemki” w całym kraju, my chętnie będziemy służyć własnym doświadczeniem. (*Genowefa Dżula. Kierownik Działu Grom. i Oprac. Zbiorów MBP w Belchatowie*)

ZAPROSILI NAS

— Centr. Biblioteka Wojskowa, Światowy Związek Żołnierzy AK i Oficyna Wydawnicza RYTM na sympozjum nt. »54 rocznicy mobilizacji wołyńskiej AK do operacji „Burza”« w dn. 16.01. br.

— Dyrektor BN na otwarcie wystawy historycznej „Wileńscy włóczędzy” w dn. 21.01. br.

— Galeria POD PLAFONEM WiMBP we Wrocławiu na otwarcie wystawy pt. „Anna Dorota Morawiecka: Aqua” w dn. 23.01. br.

— Pani Walentyna Siniakowicz, dyrektor WBP w Białymstoku na spotkanie w związku z przejściem na emeryturę w dn. 11.02. br.

Przegląd publikacji

SYGNAŁY O NOWYCH PUBLIKACJACH

Pikoń Krzysztof. ABC Internetu: (przyłączanie się do sieci, dostawcy Internetu, poczta elektroniczna, Netscape, tajemnice prawego przycisku myszy). — Gliwice: „Helion”, 1997. — 166 s.

Internet to sieć komputerowa, źródło masowego i błyskawicznego przekazu informacji. To nowa fascynująca forma porozumiewania się ludzi, obejmująca swym zasięgiem całą kulę ziemską. Prezentowana przez wydawnictwo „Helion” książka zawiera praktyczne informacje dotyczące Internetu. Przedstawiono w niej następujące zagadnienia, których poznanie jest niezbędne do przyłączenia się i korzystania z Internetu, jak: dostęp do Internetu;

WWW; poczta elektroniczna; grupy dyskusyjne; FTP; Telnet; Gopher; Netscape; Netscape Mail; Netscape News; jak tworzyć własne strony WWW; szperacze sieciowe; Yahoo; WOW; Alta Vista; Deja News; najciekawsze strony WWW.

Książkę uzupełnia dodatek zawierający wykaz firm i organizacji zajmujących się obsługą Internetu oraz tych, którzy są dostawcami dostępu do sieci.

Werneck Tom, Ullmann Frank. Komunikacja — symbole pisma: sztuka dynamicznego czytania. tł. z niem. Marek Śnieciński. — Wrocław: „Astrum”, 1997. — 309 s.

Książka przekazuje wypróbowaną na wielu kursach niezbędną wiedzę i omawia ćwiczenia, dzięki którym można dokonać zmiany dotychczasowych przyzwyczajeń czytelniczych. Uczy dynamicznego czytania według metody Amerykanki Evelyn Wood. Posługując się tą metodą można nawet trzykrotnie zwiększyć dotychczasową szybkość czytania. Praktyczna część książki

zawiera pięcioletniowy program treningowy. Dynamiczne czytanie zmienia i ulepsza nawyki czytelnicze oraz pozwala w krótkim czasie przyswoić dużą ilość wiedzy i informacji. Książka ta została przetłumaczona na wiele języków i osiągnęła łączny nakład kilkuset tysięcy egzemplarzy. Ta edycja została gruntownie przejrzana i zaktualizowana.

Czasopisma Kulturalne w Polsce. Katalog 97/98. — Warszawa: Fundacja im. Stefana Batorego. 1997. — 144 s.

Staraniem Fundacji im. Stefana Batorego ukazała się druga edycja Katalogu Czasopism Kulturalnych w Polsce. Katalog adresowany jest głównie do bibliotekarzy, księgarzy, hurtowników, redaktorów oraz tych, którzy interesują się prasą kulturalną. W prezentowanym Katalogu przedstawiono 192 czasopisma wydawane w 44 miastach Polski — o kilkadziesiąt tytułów więcej niż w edycji 1996/1997. Katalog składa się z dwu części. W pierwszej przedstawiono 72 czasopisma o zasięgu ponadregionalnym. Obok graficznej wizytówki każdego tytułu zamieszczono noty o zawartości pisma. Czasopisma zostały zestawione tematycznie, wewnątrz poszczególnych tematów zachowano układ chronologiczny — według daty powstania pisma. Uzupełnieniem tej części jest

wykaz książek wydanych w 1997 roku przez prezentowane periodyki. Część druga — „baza danych”, to zbiór informacji o wszystkich czasopismach kulturalnych, które do września 1997 roku przesyłały zaktualizowane i potwierdzone dane takie jak: adres redakcji, informacje o wydawcy, nazwisko redaktora naczelnego, warunki prenumeraty w roku 1998 oraz cenę. W części tej zaprezentowano również społeczno-kulturalne czasopisma mniejszości narodowych w Polsce.

Katalog uzupełniają:

— Spis punktów sprzedaży czasopism kulturalnych,

— Indeks tematyczny czasopism kulturalnych.

Handbuch der Bibliotheken Deutschland, Österreich, Schweiz (Red. Bettina Bartz, Helmut Opitz). — 4. Ausg. — München: K. G. Saur, 1996. — 670 s. ISBN 3-598-11288-2.

Ieniš Elena Vladimirovna. Iraida Konstantinovna Kripičeva: bibliografičeskij ukazatel'; — Sankt-Peterburg: Izd-vo Ros. nac. b-ki, 1996. — 67 s.

Karnitis Edvins. Development of Latvian national information policy. — Rīga: Latvijas Akademiska biblioteka, 1996. — 24 s. ISBN 9984-538-12-5.

Notaise Jacques, Barda Jean, Dusanter Olivier. Dictionnaire du multimédia: audiovisuel, informatique, télécommunication. — 2e éd. — Paris la Défense: AFNOR, 1996. — 903 s. ISBN 2-12-465027-0.

Zach Aleš. Stopami pražských nakladatelských domů: procházka mizející paměti českých kulturních dějin. — Praha: THYRSUS, 1996. — 89 s. ISBN 80-901774-4-1.

Halina Migas-Broniek

PUBLIKACJE NADEŚLANE

Wydawnictwa zwarte

Biblioteki publiczne Euroregionu Neisse — Nisa — Nysa. Jelenia Góra 1997

Blížej biblioteki. Forum Czytelnicze IV. Kielce, 25-28 maja 1997. Warszawa: PTCz, WBP w Kielcach 1997

Ewa Chwalińska, Mirosława Dobrowolska: Bibliografia pracowników Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej 1955-1995. Warszawa: BN 1997.

Janusz Cisek. Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce i jego zbiory. Warszawa: BN 1997

Lech Hejman: Półwiecze bibliotekarstwa publicznego w Koninie. Konin: WBP 1997

Jacek Wojciechowski: Organizacja i zarządzanie w bibliotekach. Warszawa: PWN 1997

Krzysztof D. Szatrawski: Tak cicho śpiewa północ. Olsztyn: PTCz 1997

Wydawnictwa ciągłe

Aktualności Telewizyjne 1997 nr 10

Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny [WBP w Krakowie] 1997 nr 2

Książnice a Informacje 1997 rry 11, 12

Megaron 1997 nr 11

Notes Wydawniczy nr 12

(jw)

Strachy na Lachy

TAMAPAEDIA

Biblioteka elektroniczna, wirtualna, multimedialna, czy jak tam jeszcze to nazwać, wychodzi już i w naszym kraju ze sfery czystej abstrakcji. W księgarniach i firmach softwaerowych oferują już nie tylko kompaktowe wersje „Encyklopedii Powszechnej” i „Słownika Języka Polskiego” Wydawnictwa PWN, ale i „Encyklopedię Broni”, „Encyklopedię Przyrody”, a także analogiczne wydawnictwa na temat dinozaurów, II wojny światowej, odkryć geograficznych, samochodów, seksu, sportu, starożytności, techniki, wynalazków i kilka innych. Są już na srebrnych krążkach leksykony z dziedziny kosmetyki, książki kucharskie i kodeksy prawa karnego, a ponoć z zaledwie półrocznym opóźnieniem w stosunku do stanu prawnego ma się ukazać też i nowy „Kodeks Drogowy” na CD-ROM. Są już sprzedawane w wersji komputerowej „Atlas Polski” i „Atlas Świata”, „Fizyka Błyskawiczna – Vademecum”, a także „Historia Świata”.

Jeśli idzie to tak szybko, to znaczy, że są nabywcy, bo czasy, gdy wydawano coś dlatego, iż ktoś to odgórnie zaplanował, skończyły się były „pości dieśiat’ liet tamu nazad”. Cóż, podobno komputerami dysponuje już około 17% rodzin w Polsce. Jest to zatem frakcja dorównująca publiczności naszych bib-

liotek powszechnych. Można by stąd wysnuwać jakieś wnioski, ale nie jestem pewien, czy warto.

W Internecie pod adresem <http://www.webmedia.pl/bs> można już przeczytać ponad 20 książek. Jest to efekt niemałego wysiłku grupy maniaków, którzy „za bieżdurno” przeklepują teksty książek na strony www, co jako żywo przypomina zastępy wolontariuszy z zapalem zakładających 100 lat temu katalogi w różnych bibliotecznych oświatowych dla ludu pracującego i bezrobotnego miast i czworaków. A propos ludu i czworaków, to w owej pierwszej bibliotece internetowej w Polsce można przeczytać obok utworów Stanisława Ignacego Witkiewicza i Antoniego Czechowa, także dzieła Karola Marksa i Fryderyka Engelsa¹⁾.

Pokrzepił mnie ten Witkiewicz w Internecie. Może za kilkanaście lat nie będzie można w naszych książnicach obserwować obrazków, w stylu jak poniżej:

Czytelnik: Proszę pani, chciałbym „Pożegnanie jesieni” Witkacego, a nie mogę znaleźć na półce.

Bibliotekarka: Chwileczkę... (sprawdza w katalogu pod Witkacy). Niestety, nie mamy nic tego autora...

Oczywiście nie będzie takich scenek nie dlatego, że odpowiednio podszkolą się bibliotekarki i nasze szkolnictwo odpowiednio wyedukuje czytelników, a tym

bardziej nie dlatego, że w naszych katalogach będą odpowiednie odsyłacze. Taki naiwny nie jestem. Po prostu w Internecie, w którym z lenistwa wystukuje się tylko 3-4 pierwsze litery szukanego hasła, będzie na żądanie „witk” wyskakiwał zarówno Witkacy, jak Witkiewicz. Niestety, na to że ktoś może pomylić syna z ojcem, nawet Internet nie poradzi.

Obawiam się, że Internet, ani nawet multimedialna „Historia Polski” nie zdołają przełamać przekonania wielu (niestety, także i niektórych bibliotekarek), że rozbiory Polski trwały kilka lat, a Legiony Piłsudskiego powstały w Związku Radzieckim i brały udział w Powstaniu Styczniowym 1944 r.

Nadziei na zmiany w tej materii oczekuję w innym, nowoczesnym i lawinowo upowszechniającym się wynalazku pod kryptonimem ogólnym „Akcja TAMA”. Na razie popularne są tama-kurczaki, tama-pieski i tama-kotki. Karmi się je i poi, dopieszcza mini grą komputerową, gdy się nudzą, kąpie i szczotkuje, robi się im symboliczne iniekcje domięśniowe, a wreszcie, z uczuciem ulgi, usypia. Sprzedano tego na świecie kilkaset milionów, sporo też w Polsce. Ostatnio pojawiły się też tama-quizy: biologiczne, geograficzne, historyczne. Jeśliby się to upowszechniło na podobną skalę, to liczba erudytów może nam wzrosnąć w sposób niewyobrażalny. Bo komputer osobisty to jednak te 5-6 średnich pensji w budżetówce, a takie tama-coś-tam to ledwie 20-35 PLN ²⁾.

Tym optymistycznym akcentem szybko kończę kolejny felieton, bo mój tama-dog sygnalizuje przenie-

liwym piskiem, że zrobił elektroniczną tama-kupkę i trzeba go szybko wykąpać.

Jerzy Maj

P.S. Nawiązując do polemiki J. Wołosza w 12. numerze „Bibliotekarza” pragnę sprostować jego poważny błąd informacyjny; to nie było wspólne biurko, lecz zwyczajny, biurowy stół (zachowało się historyczne zdjęcie tego mebla, może chciałbyś je, Redaktorze, reproduковать w organie?).

Jeśli zaś idzie o różnicę między optymistycznym pesymistą a pesymistycznym optymistą, to sprowadza się ona do tego, iż gdy obaj są w połowie działań wobec półlitrowki, to dla pierwszego jest ona do połowy pusta, a dla drugiego w połowie pełna, co nie zmienia faktu, że tak czy owak zawiera 0,25 l istotnej treści.

W kwestii „form” natomiast, to chociaż jesteś — jako Naczelnny — moim zwierzchnikiem, nie podliję Ci się, Janie Wołoszu, i nadal będę twierdził, że w tej kategorii zostało na dnie nie więcej niż 50 cm ³⁾, a i to wydaje mi się przesadnie optymistycznym pesymizmem.

PRZYPISY:

¹⁾ „Gazeta Wyborcza”, dod. „Gazeta-Komputer” z 2.12.97 s. 10.

²⁾ Dawniej: złotych.

Pyłki

Wspomnienie o bibliotece dworskiej

W uroczym pamiętniku Zdzisława Morawskiego „Gdzie ten dom, gdzie ten świat” (Warszawa 1994) jest mowa o bibliotece dworu w Małejwsi (pow. grójecki). Nie wymienia jej Edward Chwałewik w swoim fundamentalnym dziele „Zbiory polskie” (Warszawa 1926), ani tym bardziej Franciszek Radziszewski w „Wiadomości historyczno-statystycznej o znakomitszych bibliotekach i archiwach publicznych i prywatnych” (Kraków 1875), ale wiadomo, że bibliotek takich jak w Małejwsi było wiele i często-kroć spełniały one role bibliotek publicznych.

„Była u nas ogromna biblioteka, gromadzona od pokoleń. Obok cennych starodruków, jak „Statut Łaskiego”, drukowany u Wietora w Krakowie w 1507 roku, była tam cała literatura polska, od klasyki poczynając, wiele przekładów literatury europejskiej, podręczniki, poradniki, encyklopedie, a także kilkaset tomów literatury i piśmiennictwa w językach francuskim i angielskim.

Była to zapewne jedyna biblioteka tego rodzaju w całym powiecie, jeżeli nie na znaczniejszym obszarze. A bibliotek publicznych na wsi nie było wówczas w naszej okolicy, zaś pęd do czytelnictwa bardzo znaczny — szczególnie wśród młodych. Cała czytająca okolica przychodziła więc do nas po książki. Siadali w sieni, a my, najczęściej moja najstarsza siostra Klementyna, pytaliśmy, co chcieliby przeczytać i przynosili im odpowiednie książki albo z biblioteki — osobnego pokoju na parterze, którego ściany pokryte były w całości wysokimi, oszklonymi szafami na książki, albo z przedpokoju na pierwszym piętrze, gdzie całą jedną ścianę wypełniała wbudowana w głęboką wnękę szafa biblioteczna z jasnego dębu, tak wysoka, że trzeba było na górne półki wchodzić po drabinie.

Nikt nie brał żadnych pokwitowań, nie było żadnych kartotek, a mimo to książki zawsze wracały na swoje miejsce, przeważnie obłożone papierem, aby się nie brudziły. Wszystkie bowiem miały sztywne oprawy z jasnego zgrzebnego płótna i grzbiety z czerwonej skóry z wytłoczonym tytułem, nazwiskiem autora i napisem „Maławieś” albo — jeżeli

pochodzący z czasów moich pradziadków i wcześniejszych — rozdzielnie pisanych „Mała Wieś”. Każda zakupiona książka najpierw szła do introligatora, później dopiero trafiała do biblioteki.

Pamiętam młodego człowieka, który, bez względu na pogodę, przychodził pieszo po książki z Wilkowa, odległego o czternaście kilometrów. Miał plecak, do którego wkładał pięć, sześć tomów. Po dwóch tygodniach pojawiał się znowu, oddawał przeczytane i zabierał nowe. Jego zainteresowania obejmowały tematykę od historii sztuki po filozofię. Wyraźnie pragnął wyrwać się z wiejskich opłotków, miał ambicje poznawcze, także literackie. Przynosił nam swoje utwory pisane kaligraficznym, równym pismem na kartkach papieru kancelaryjnego. Realne szanse, jakie się przed nim otwierały, to była najwyższa posada pisarza w gminie.

Nie pamiętam jego nazwiska. Po wojnie spotkałem go w Grójcu. Był w mundurze oficera milicji.”

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

*Na Krakowskim Przedmieściu niebo jaśniejące
Gasi spóźnioną gwiazdę i odkrywa w głębi
Dachy Starego Miasta w różowej koronce,
Nad którymi drży obłok srebrny: to – gołębie.*

*W oknie u Gebethnera świtu dotyk pierwszy
Ściera właśnie kurz nocy z tytułów i ze słów
I książki sercu bliskie budzi czule ze snu:
Tu – Prus w sinej okładce, tam – w krakowskich
wstążkach*

*Wyspiański; a po bokach nowe tomy wierszy
Przyjaciół, którzy w kartach tych zamknęli życie.*

*O, jak miło, wracając do domu o świcie,
Przystanąć w oknie wspomnień, pomarzyć o książkach.*

Stanisław Baliński (1899-1984)

Książka i parasol

Pewien jegomość posłał do sąsiada, prosząc, aby mu książki pożyczył do czytania. Sąsiad odpowiedział, że książek nie pożycza, ale pozwala je czytać u siebie choćby i dzień cały. W kilka dni, ponieważ sąsiad miał pilny interes, a deszcz ulewny padał, posłał do owego jegomości, prosząc o pożyczenie parasola, lecz ten mu również odpowiedział, że parasola nie pożycza, ale pozwala u siebie siedzieć pod nim choćby i dzień cały.

„Kurier Warszawski” 1853 nr 65

Biblioteki szpitalne

Starania nasze około oświaty mas, zaniedbanych tak długo, przejawiać się zaczynają coraz mocniej na wszystkich dostępnych drogach, we wszystkich kie-

runkach. Dana inicjatywa biblioteczkom ludowym wchodzi w czyn, a każda już niemal szkówka większy lub mniejszy zapas książek posiada. Rzecz ta, byle usilność, cierpliwość i wytrwałość się znalazła, pódzie już swoją koleją, więc też myśl piodna szukała nowego pola do inicjatywy i znajduje go w projekcie zakładania biblioteczek przy szpitalach, dla lżej chorych, a osobliwie dla rekonwalescentów. Myśl ta, jak wiadomo, wybornie się udała w zastosowaniu do Szpitala Ewangelickiego w Warszawie, w krótkim bowiem czasie zebrano sporą liczbę książek, jedynie z ofiar prywatnych i od księgarzy, którzy, wyznac musimy, w każdym razie chętnie spieszą z pomocą; niektóre biblioteczki, wywzajemniając się, obrały ich swymi opiekunami, kuratorami honorowymi. Wracając do szpitali, sądzimy, że po Ewangelickim przyjdzie kolej na inne i dlatego też zrobilibyśmy uwagę, iż pierwszeństwo dać by wypadło szpitalowi Św. Łazarza, w którym po największej części chorzy czytaniu oddawać się mogą. Spodziewamy się, że myśl ta, zamiast płochego śmiechu, surowo rozważoną zostanie, oświacie bowiem i moralności wchodzić należy właśnie w przybytki nędzy i zepsucia, aby ciemnych oświecać, upadłych podnosić. Tam więc, gdy tyle, niestety, znajduje się osób zgromadzonych, biblioteczka złożona z dzieł poważnych będzie niezawodnie na miejscu. Podnosimy tę myśl, będąc pewni, że w ślad za nią pójdą i czyny, a mianowicie dobrowolne ofiary z nakładów niektórych naszych księgarzy, jak pp. Okońskiego, Nowoleckiego i zapewne innych. Życzyć by tylko należało, aby wiadomość o istnieniu biblioteki szpitalnej, wraz z katalogiem, znajdowała się w każdej sali i aby dozorujący starali się nakłaniać lekko chorych i rekonwalescentów do korzystania z niej, gdyż tym sposobem długie a nudne chwile przechodzenia do zdrowia spożytkowane być mogą.

„Gazeta Warszawska” 1862 nr 120

Dziwne upodobanie

Żyjący w początkach XVIII w. autor, ksiądz Mańian Sikorski, tak dalece polubił litery A i F, że na cześć onych wydrukował dwa dzieła, w których każdy wyraz od jednej z tych liter zaczyna się. Tytuł pierwszego jest: „Arcanum amoris altissimi Angelico Astrolabio Adajdes apertum anno 1733”; drugi zaś: „Fasces Francorum floribus frondosis floreti fructibus floridiores, 1737”.

„Kurier Warszawski” 1849 nr 95

Aforyzm Prusa

Życie dostarcza więcej nauki, aniżeli kopy głów filozoficznych, pleśniejących między stosami książek.

Bolesław Prus (1880)

Andrzej Kempa

System zarządzania pracą BIBLIOTEKI Co-liber

W wersji
Windows



- Oferuje kompleksową obsługę informatyczną biblioteki odpowiadającą Polskim Normom.
- Automatyzuje procesy ewidencji zasobów (książki, czasopisma, artykuły, materiały konferencyjne), wypożyczeń, zamówień, użytkowników.
- Umożliwia: wyszukiwania w obszarze zasobów, archiwizację, uaktualnianie danych.
- Współpracuje z innymi aplikacjami stosowanymi w instytucji (Word, Excel i in.).
- Może być zainstalowany w komputerowych sieciach lokalnych.

Funkcjonalność i elastyczność rozwiązań umożliwia wykorzystanie go w dużych bibliotekach, jak również przy ewidencjonowaniu mniejszych księgozbiorów. Posiadamy wieloletnie doświadczenie we współpracy z bibliotekami instytucji należących do różnych sektorów gospodarki.

Co – liber stosowany jest w bibliotekach:

Sektora bankowo-finansowego:

- Narodowy Bank Polski
- Polski Bank Rozwoju (Centrala w Warszawie)
- Bank Śląski S.A. (Centrala w Katowicach)
- Komisja Papierów Wartościowych- Giełda

Sektora prawniczego:

- Trybunał Konstytucyjny
- Ministerstwo Spraw Zagranicznych - PISM
- Firmy prawnicze- Baker & McKenzie; Weil, Gotshal & Manges

Zarządza pracą biblioteki:

- Instytutu Łączności
- Centralnego Ośrodka Informacji Budownictwa
- i wielu innych

Przeprowadzamy prezentacje systemu Co – liber w siedzibie własnej lub u klienta.

KONTAKT:

Systemy Informatyczne Sp. z o.o.
ul. Bema 65
01-244 Warszawa
tel/fax: (0-22) 632-53-48, tel: 632-79-63

exell



Ukazuje się od maja 1992 r.

Notes

wydawniczy

W każdym numerze:

- zapowiedzi wydawnicze
Centrum Informacji o Książce
- największy w kraju, liczący
około 1000 tytułów zestaw
nowości wydawniczych
- bestsellery hurtowni - cykliczna analiza
wyników sprzedaży w największych
firmach dystrybucyjnych
- publicystyka poświęcona problemom
ruchu wydawniczego
- kronika: co słyszeć w branży?
- problemy bibliotek

Adres redakcji: 00-849 Warszawa, ul. Pereca 13/19 m. 713

**MIESIĘCZNIK
WYDAWCÓW,
KSIĘGARZY,
BIBLIOTEKARZY,
HURTOWNIKÓW**

**I WSZYSTKICH
ZAINTERESOWANYCH
RYNKIEM KSIĄŻKI**

oferujemy prenumeratę

tel./fax 624-84-24

METALOWE AKCESORIA BIBLIOTECZNE

- **PODPARCIA DO KSIĄŻEK**
boczne i czołowe, różnej wielkości
- **ROZDZIELACZE ALFABETYCZNE I TEMATYCZNE**
- **LISTWY INFORMACYJNE**
- **PRZEKŁADKI DO KARTOTEK**

*dowolne kolory
dowolne rozmiary
atrakcyjne ceny*

MAJ I TABOR

KONSTRUKCJE METALOWE

41-200 Sosnowiec, ul. Stroma 26, tel. 0 - 90 / 69 00 05, tel. domowy 0 - 32 / 66 83 14

DLACZEGO FOLIA SAMOPRZYLEPNA?

Przy ograniczonych możliwościach finansowych biblioteki powinny dołożyć wszelkich starań, aby książka mogła funkcjonować w niej jak najdłużej. Dlatego też zakupiona pozycja musi zostać możliwie najlepiej zabezpieczona przed przedwczesnym zużyciem bądź, nawet przypadkowym, uszkodzeniem.

Okładka jest pierwszą wizytówką książki. Powszechnie stosowany do oprawy papier i tradycyjna folia nie chronią przed kurzem i brudem, jak również nie wyglądają estetycznie. Taśma klejąca użyta do łączenia papieru lub folii najczęściej brudzi stronę tytułową książki. Już od kilku lat w Europie Zachodniej powszechnie stosuje się wysokiej jakości **folie samoprzylepne** do ochrony okładek nowo nabytych książek przed zniszczeniem. Jej stosowanie pozwala na zachowanie estetyki, a co najważniejsze na wydłużenie okresu korzystania z książki przez czytelników. Bardzo powszechnie stosowane przez wydawców miękkie oprawy nie są trwałe, nawet jeśli zostały fabrycznie pokryte lakierem lub cieniutką folią. Intensywność używania książki w bibliotece wymaga dodatkowego zabezpieczenia. Ochrona taka powinna być łatwa w użyciu i dawać gwarancję prawidłowego działania przez możliwie długi czas.

Książki są coraz droższe, tak więc nie jest rozrzutnością troska o jak najlepsze zabezpieczenie ich przed zniszczeniem. Jaki procent ceny książki stanowi folia samoprzylepna w którą chcemy ją owinać? Czy możemy wydłużyć okres udostępniania pozycji zanim będziemy zmuszeni do współpracy z introligatorem? Porównanie ceny metra kwadratowego papieru bądź zwykłej folii z ceną folii samoprzylepnej, wypada oczywiście niekorzystnie dla tej ostatniej, ale czy możemy postawić znak równości między tymi sposobami ochrony?

Folia samoprzylepna pokrywa dokładnie całą okładkę, a zawinięta do jej wnętrza, dzięki dokładnemu przyleganiu chroni również krawędzie. W ten sposób nie tylko wzmacnia ona okładkę, ale będąc praktycznie niewidoczną eksponuje jej estetykę. Technika oprawy nie różni się od tradycyjnej oprawy w papier, a wprawy w posługiwaniu się folią nabiera się po opracowaniu kilku pozycji. Są biblioteki (np. Szkoła Podstawowa nr 1 w Szamotułach koło Poznania), gdzie większość księgozbioru jest już oprawiona w ten właśnie sposób. Ponieważ folia taka jest bardzo mocna i trudno ją uszkodzić, dlatego też nie wymienia się jej przez cały okres udostępniania. **Estetyka, łatwość utrzymania czystości i trwałość takiej oprawy, dają zadowolenie bibliotekarzowi i czytelnikowi.**

DANTEK
Systemy informacyjne

Inni już się przekonali, że

**folia samoprzylepna
do oprawy książek**

**najlepiej chroni przed
brudem i zniszczeniem.**

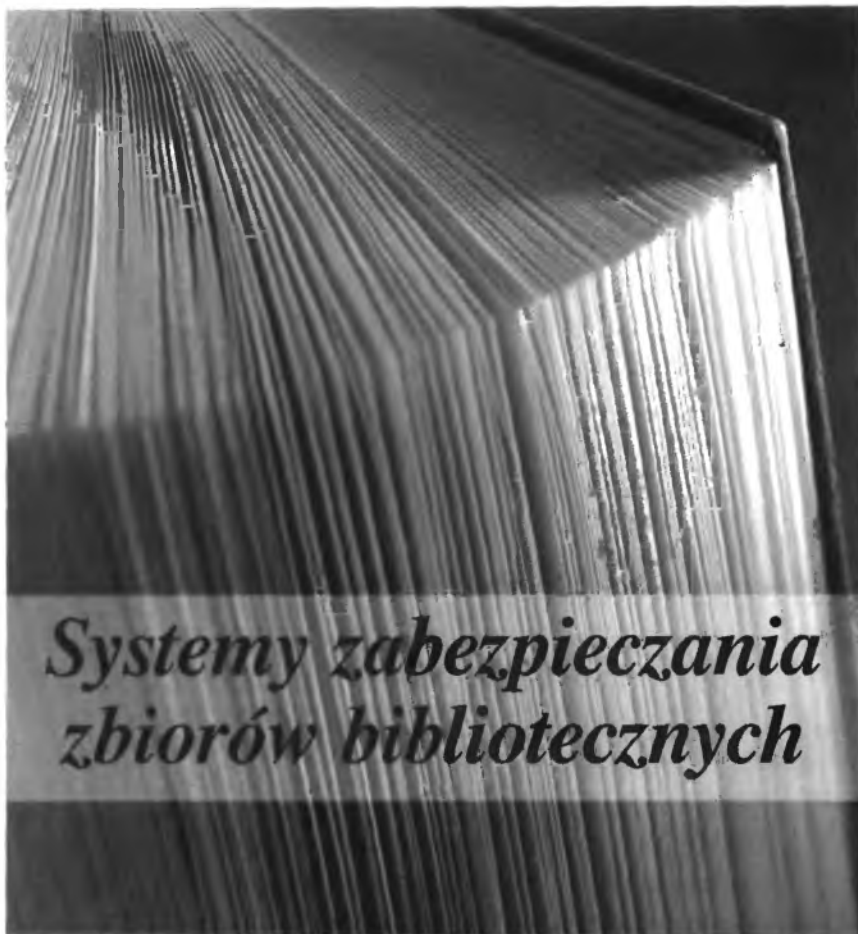
Już 10 lat z bibliotekami i dla bibliotek

Wymiary rolki (m x cm)	Cena rolki
25 x 24	66.43
25 x 26	69.47
25 x 28	74.03
25 x 30	77.89
25 x 35	91.98
25 x 40	104.27
25 x 45	115.19

Ceny brutto w PLN, nie zawierają kosztu przesyłki. Inne wymiary oferujemy na zamówienie

Zamówienia prosimy kierować na adres: „Dantek” Sp. z o. o. ul. Marcelińska 96, 60-163 Poznań, Tel: 061/861 87 67, Fax: 061/861 88 31,

E-mail: dansales@wlpk.top.pl



Systemy zabezpieczania zbiorów bibliotecznych

Od 25 lat firma 3M jest światowym liderem w dziedzinie zabezpieczania zbiorów bibliotecznych. Nasze systemy projektowane są w ścisłej współpracy i w oparciu o wskazówki bibliotekarzy. Systemy 3M chronią cenne księgozbiory w ponad 20 000 bibliotek, co stanowi 75% światowych instalacji systemów bibliotecznych.

W Polsce systemy 3M zainstalowane są między innymi w Akademiach Ekonomicznych w Krakowie, w Katowicach i we Wrocławiu oraz w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.

3M Poland Sp. z o.o.
Systemy Zabezpieczania
Zbiorów Bibliotecznych
ul. Bema 57 a, 01-244 Warszawa
tel. (022) 632 88 15, fax (022) 632 45 35

3M *Innowacje*



**3 Odmiany
komputerowego
systemu LIBRA
dla bibliotek:**

1. PUBLICZNYCH

2. PEDAGOGICZNYCH

3. FIRM

**SYSTEM LIBRA
POSIADA WSZYSTKIE
FUNKCJE NIEZBĘDNE
W BIBLIOTECE**

- **Moduł opracowania**
- **Moduł akcesji czasopism**
- **Moduł wyszukiwania**
- **Moduł udostępniania**
- **Moduł statystyk**
- **Moduł wydruków**
- **Moduł do wykonywania skontrum**
- **Moduł zabezpieczeń**
- **Moduł wymiany informacji**
- **Moduł obsługi kodów kreskowych**

System pracuje z typowym sprzętem komputerowym klasy IBM PC.

**BEZPŁATNIE UDOSTĘPNIAMY ZAINTERESOWANYM
BIBLIOTEKOM PEŁNĄ WERSJĘ SYSTEMU LIBRA
NA DWUTYGODNIOWY OKRES PRÓBNY.**

MOL[®] *Systemy informatyczne*

ul. Zygmunta Augusta 3-5-7, 81-359 Gdynia
tel. /0-58/ 61 15 83, 620 39 53 lub 621 80 21 w. 274
e-mail: mol@key.net.pl

WYDAWNICTWO
SBP



WYDAWNICTWO
SBP



Nasza seria

<<NAUKA-DYDAKTYKA-PRAKTYKA>>

wzbogaciła się o nową, bardzo użyteczną książkę
Zdzisława DOBROWOLSKIEGO

„INTERNET I BIBLIOTEKA”

Drodzy Czytelnicy!

Dziś INTERNET jest modny. Wszyscy o nim mówią i piszą a więc wcześniej niż później znajdzie się w Waszej bibliotece. Musicie być do tego wydarzenia przygotowani. Ta książka napisana przez Autora, który zna dobrze biblioteki a jeszcze lepiej INTERNET wprowadzi Was bezboleśnie w ten świat. Kiedy już przeczytacie część I — warto dokładnie zapoznać się z częścią II by mieć szersze spojrzenie na całość tego zjawiska.

Oto treść:

Przedmowa

Część I. Architektura i serwisy Internetu

Wprowadzenie; Architektura Internetu; Elektroniczna poczta; Listy dyskusyjne; Telnet; FTP; Archie; Gopher; WAIS; Pogawędki; Usenet; Poszukiwanie osób; World Wide Web; Język HTML; Język JAVA; Magiczne szperaczki; Bezpieczeństwo danych; Jak przyłączyć się do Internetu; Wybrane adresy startowe Webu; Słownik wybranych terminów Internetu

Część II. Biblioteka w społeczeństwie informacyjnym

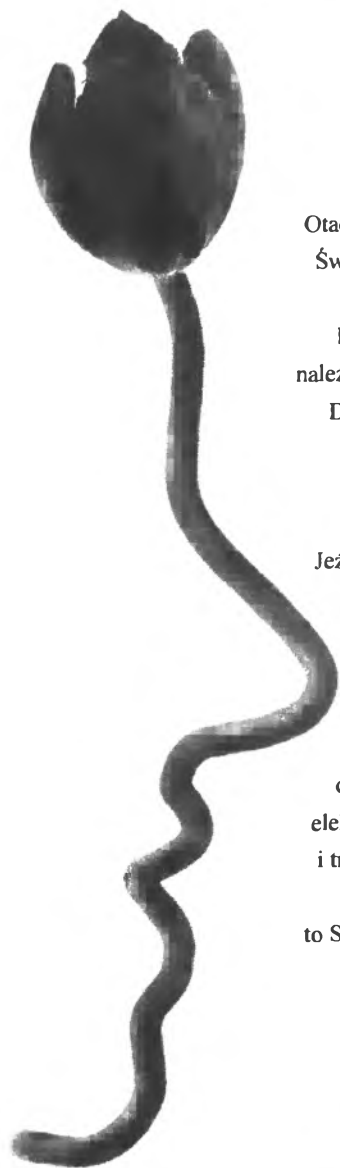
Wprowadzenie; Szybki rozwój telekomunikacji; Elektroniczne biuro; Elektroniczny tekst; Elektroniczne publikacje; Biblioteczne bariery; Automatyzacja bibliotek; Współczesny kryzys bibliotek.

**KSIĄŻEK O INTERNECIE ZNAJDZIECIE W KAŻDEJ KSIĘGARNI
DUŻO, ALE TAKIEJ JAK TA — TAM NIE MA!**

Zamówienia prosimy kierować:

Dział Promocji i Kolportażu
ul. Hankiewicza 1, 02-103 Warszawa
lub

Wydawnictwo SBP ul. Konopczyńskiego 5/7, 00-953 Warszawa



Otaczający nas świat jest pełen zmian.
Świat czasopism nie jest wyjątkiem.

Do Państwa codziennych zadań
należy sprostanie nowym wymaganiom.
Dlatego zasługujecie na partnera,
który jest gotowy stawić czoła
zmieniającym się potrzebom.

Jeżeli do Państwa oczekiwań należy

rzetelna opieka
nad prenumeratą,
skonsolidowana dostawa
czasopism, dostęp do czasopism
elektronicznych czy też opracowanie
i transfer danych poprzez Internet –

to Swets proponuje optymalną usługę.

SWETS
SUBSCRIPTION SERVICE
Rozmawiajmy!

Swets & Zeitlinger GmbH, Schaubstr. 16, 60596 Frankfurt/Main, Deutschland

Tel.: ++49-69-63 39 88-0, Fax: ++49-69-63 14 21-6/7

Swets Home Page (<http://www.swets.nl>) oder e-mail: info@swets.nl



Spis treści

Contents

Od redaktora	1
Artykuły	2
Jerzy MAJ: Koncepcja trójstopniowej sieci bibliotek publicznych w Polsce w warunkach ustroju samorządowego	2
Jadwiga SADOWSKA: 70 lat Biblioteki Narodowej i Instytutu Bibliograficznego	6
Ruth GOODWIN: Rada Europy na rzecz rozwoju sektora książki w Europie	9
Ewa DĄBROWSKA: AFAS — system obsługi zamówień i księgowania wydatków w ocenie użytkownika	11
Teresa DACHTERA: Tradycyjne i nowoczesne nośniki informacji na przykładzie „Beilstein's Handbuch der organischen Chemie”	14
Alina KOZIOL: <i>Biblioteka publiczna – jaka? Jeden rok z życia biblioteki</i>	16
Z kraju	18
Konferencja nt. „Biblioteki medyczne wobec problemów informacji elektronicznej” (Ewa GRZĄDZIELEWSKA)	18
Konferencja nt. „Funkcja informacyjna biblioteki publicznej” (Krystyna BRODOWSKA)	21
„Sylwetki pamięcią malowane” — wieczór wspomnień o bibliotekarzach rzeszowskich zmarłych w 1997 r. (Zofia SOKÓŁ)	23
Z zagranicy	25
Bibliotekarze krośnieńscy z wizytą na Węgrzech (Wanda BELCIK)	25
Z Warszawy i regionu	26
Wizyta w Ośrodku Informacji Biznesowej Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju w Londynie (Małgorzata ZONIK)	26
Kronika (październik — grudzień 1997 r.)	28
Doniesienia	29
Przegląd publikacji	32
Sygnaly o nowych publikacjach (Halina MIGAS-BRONIEK)	32
Publikacje nadesłane (jw)	33
Strachy na Lachy	33
TAMAPAEDIA (Jerzy MAJ)	33
Pyłki (Andrzej KEMPA)	34
From the Editor	1
Articles	2
Jerzy MAJ: Concept of a Three-Level Public Libraries Network in Poland under Local Government	2
Jadwiga SADOWSKA: Seventy Years of the National Library and the Bibliographic Institute	6
Ruth GOODWIN: Council of Europe's Policy for the Development of the Book Sector in Europe	9
Ewa DĄBROWSKA: AFAS Ordering and Accounting System as Assessed by Users	11
Teresa DACHTERA: Traditional and Modern Media as Exemplified by „Beilstein's Handbuch der organischen Chemie”	14
Alina KOZIOL: A Public Library — What Should It Be? One Year from the Life of a Library	16
Domestic News	18
Conference on „Medical Libraries and Electronic Information Issues” (Ewa GRZĄDZIELEWSKA)	18

Conference on „The Information Function of a Public Library” (Krystyna BRODOWSKA) „Figures Painted with Memories”; Evening of Reminiscences about Rzeszów Librarians Who Passed Away in 1997 (Zofia SOKÓŁ)	21 23
Foreign News	25
Krosno Librarians Visiting Hungary (Wanda BELCIK)	25
Warsaw and Regional News	26
Visit at the Business Information Centre of the European Bank for Reconstruction and Development (Małgorzata ZONIK)	26
Chronicle (October — December 1997)	28
Reported News	29
Survey of Publications	32
Signals of New Publications (Halina MIGAS-BRONIEK)	32
Books Received (jw)	33
Empty Threats	33
TAMAPAEDIA (Jerzy MAJ)	33
Stardust (Andrzej KEMPA)	34



Dyrektor Wydawnictwa
Janusz Nowicki
tel. 827-52-96
Konto SBP: Bank Gdański
IV O/Warszawa Nr 10401019-4040-132

WARUNKI PRENUMERATY

1. Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są tylko na okresy kwartalne. Cena prenumeraty krajowej na I kw. 1998 r. wynosi zł 13,50, a cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej.
2. Wpłaty na prenumeratę:
 - na teren kraju — przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” S.A. właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora. Dostawa egzemplarzy następuje w uzgodniony sposób.
 - przyjmuje „RUCH” S.A. Oddział Warszawa 00-958 Warszawa, ul. Towarowa 28, Konto: PBK XIII Oddział Warszawa 370044-1195-139-11, zapewniając dostawę pod wskazany adres pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty.
 - na za granicę — „RUCH” S.A. Oddział Warszawa, 00-958 Warszawa, ul. Towarowa 28. Konto: PBK XIII Oddział W-wa 370044-1195-139-11. Dostawa odbywa się pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty, z wyjątkiem zlecenia dostawy pocztą lotniczą, której koszt w pełni pokrywa zleceniodawca.
3. Terminy przyjmowania prenumeraty na kraj i za granicę:
 - do 5.03. — na I kwartał roku następnego,
 - do 5.06. — na II kwartał
 - do 5.09 — na III kwartał
 - do 5.12 — na IV kwartał

Ark. druk. 2,50

Papier offset. kl. III, 70 g B1.

Adiustacja, skład i łamanie: EWA KOSSOWSKA

Druk i oprawa: Warszawska Drukarnia Naukowa PAN, 00-656 Warszawa, ul. Śniadeckich 8.

ISSN 0208-4333

Indeks 352624

Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich
oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy

Komitet Redakcyjny:

Lucjan Biliński, Marcin Drzewiecki (przewodniczący),

Bolesław Howorka, Janina Jagielska,

Stanisław Krzywicki, Irena Suszko-Sobina, Józef Zajac

Redaktor naczelny: *Jan Wołosz*

Sekretarz Redakcji: *Andrzej Jopkiewicz*

Tłum. na jęz. angielski: *Katarzyna Diehl*

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

poleca:

Piotr Gabryel, Marek Zieleniewski

PIĄTA WŁADZA, CZYLI KTO NAPRAWDĘ RZĄDZI POLSKĄ?

Wyd. 1, pop.-nauk., s. 194, brosz., 16,5×24 cm

ISBN 83-01-12509-8

Praca jest pierwszą na polskim rynku próbą przedstawienia najbogatszych i zarazem najbardziej wpływowych Polaków. To opowieść o elitarnym kilkudziesięcioosobowym klubie ludzi de facto rządzących polską gospodarką: od gigantów prywatnej przedsiębiorczości poczynawszy poprzez szefów przedsiębiorstw państwowych lub już całkowicie sprywatyzowanych holdingów na największych bankierach i finansistach kończąc. To opowieść o związkach — często niebezpiecznych — świata biznesu i polityki. Jednak przede wszystkim jest to rzeczowe kompendium wiedzy na temat najnowszej historii polskiego kapitalizmu, czytelnikowi dostarczy rzetelnej informacji o mechanizmach rządzenia, o lobbach i grupach nacisku, o kulisach i istocie podejmowania strategicznych decyzji gospodarczych — częstokroć będących udziałem bardzo wąskiego kręgu wtajemniczonych.

NOWY LEKSYKON PWN

Wyd. 1, encyklop., ark. wyd. 400, tw.+obw., 18,8×28 cm

ISBN 83-01-12490-3

Do 11 kwietnia 1998 cena promocyjna 99,00 zł

W jednym tomie, na ponad 2000 stron, w 105 tysiącach haseł zostały zgromadzone wiadomości ze wszystkich dziedzin nauki, techniki, kultury, życia społecznego, politycznego i gospodarczego od zamierzchłej przeszłości do współczesności. Liczbą haseł dorównuje uniwersalnemu encyklopediom wielotomowym. Dzięki dodaniu zwrotów i wyrażań obcojęzycznych oraz haseł terminologicznych Nowy leksykon PWN łączy cechy obszernej encyklopedii oraz słownika wyrazów obcych; natomiast zastosowanie w tytułach haseł wielkich i małych liter, zgodnie z zasadami ortografii języka polskiego, nadaje mu charakter poradnika językowego.

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

ul. Miodowa 10, 00-251 WARSZAWA

Dział Sprzedaży: tel. (0-22) 695-43-21, fax (0-22) 826-71-63

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN SA

Dział Dystrybucji Wysyłkowej i Prenumerat

00-251 Warszawa, ul. Miodowa 10

tel. 0-800 20-145 (linia bezpłatna w godz. 8-18)

Zapraszamy do naszych księgarni własnych i promocyjnych na terenie całego kraju, w których można kupić wszystkie publikacje naszego Wydawnictwa

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

poleca:

**Krzysztof Woźniak****O PISANIU PRACY MAGISTERSKIEJ NA STUDIACH HUMANISTYCZNYCH.
PRZEWODNIK PRAKTYCZNY**Wyd. 1, ks. pom., ark. wyd. 7,75, brosz., 14,3 × 20,5 cm
ISBN 83-01-12506-3

Podstawowym założeniem Przewodnika jest jego praktyczna użyteczność przejawiająca się m.in. w prezentacji sposobów korzystania ze zbiorów archiwalnych, bibliotecznych i muzealnych oraz sposobów pokonywania problemów i trudności warsztatowych w trakcie opracowywania materiałów do pracy magisterskiej i jej pisania. Liczne przykłady służą ukazaniu metod konstruowania aparatu naukowego i sporządzania maszynopisu pracy magisterskiej, także z wykorzystaniem komputera.

Opracowanie wzbogacają obszerne odesłania do źródeł informacji naukowej, bibliografii i literatury podstawowej w ramach wielu różnych specjalności. Przewodnik stanowi warsztatowe uzupełnienie podręczników do zajęć ze wstępu do badań historycznych i nauk pomocniczych historii.

Książka adresowana jest przede wszystkim do studentów historii, ale wiele zawartych w niej wskazówek może służyć również studentom innych kierunków humanistycznych (np. historia sztuki, archeologia, etnologia, pedagogika, prawo, filologia polska i klasyczna) na uniwersytetach i w wyższych szkołach pedagogicznych.

Czesław Hernas
BAROK**SERIA: WIELKA HISTORIA LITERATURY POLSKIEJ**Wyd. 5 zm. i rozsz., podr. ak., s. 744, tw. (pl. + obw.), 16,5 × 24 cm
ISBN 83-01-12262-5

Barok jest kolejnym po *Sredniowieczu*, *Renesansie*, *Romantyzmie*, *Młodej Polsce*, *Literaturze polskiej w latach II wojny światowej* oraz *Oświeceniu* tomem z cyklu Wielkiej Historii Literatury Polskiej. Przez lata książka zyskała pozytywną ocenę w środowisku polonistycznym jako podręcznik akademicki. W syntezie tej autor opiera się na szerokim materiale faktograficznym. Praca obejmuje barokową poezję, prozę i dramaty oraz formy piśmiennicze pozostające na obrzeżach ówczesnej literatury, np. tzw. literaturę sowizdrzałską. W toku systematyzującego wykładu Cz. Hernas połączył naukowo-badawczą ścisłość z sugestywnym sposobem narracji, nie tracąc jednak indywidualizmu ujęć i sądów.

W nowym wydaniu zostaną wprowadzone konieczne aktualizacje i poszerzona ikonografia, będą też zamieszczone kolorowe ilustracje.

Janusz Dunin**PISMO ZMIENIA ŚWIAT. CZYTANIE. LEKTURA. CZYTELNICTWO**Wyd. 1, ks. pom., ark. wyd. 11, brosz., 14,3 × 20,5 cm
ISBN 83-01-12512-8

Opracowanie Janusza Dunina — wieloletniego bibliotekarza, badacza literatury popularnej i bibliofila, profesora na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego — powstało na podstawie cyklu wykładów prowadzonych na tej uczelni. Część tekstów w postaci szkiców i felietonów była publikowana w „Nowych Książkach” i innych periodykach.

Praca stanowi rodzaj encyklopedycznej syntezy zagadnień związanych z czytaniem, jego istotą, dziejami i perspektywami. Jest przeznaczona dla studentów bibliotekoznawstwa i wszystkich zainteresowanych książką.

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

ul. Miodowa 10, 00-251 WARSZAWA

Dział Sprzedaży: tel. (0-22) 695-43-21, fax (0-22) 826-71-63

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN SA

Dział Dystrybucji Wysyłkowej i Prenumerat

00-251 Warszawa, ul. Miodowa 10

tel. 0-800 20-145 (linia bezpłatna w godz. 8-18)

Zapraszamy do naszych księgarń własnych i promocyjnych na terenie całego kraju, w których można kupić wszystkie publikacje naszego Wydawnictwa